

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl

Luty 2014
Rok XV nr 2 / 177



"Zimowy pejzaż - okolice Deszczna" Jan Maląg

- ORKIESTRA ZAGRAŁA!
- POLACY NA SYBERII
- NA FOLWARKU W MIĘDZYRZECZU
- SPOKÓJ W OGRODACH DZIAŁKOWYCH
- RZEMIOSŁO W SKWIERZYNIE
- INWIGILACJA, OSZCZERSTWA, KŁAMSTWA
- GIMNAZJA Z KLASĄ!
- HOROSKOP, SPORT, KRZYŻÓWKA

KUPON KONKURSU BRD

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

9 771507 666013

02

REKLAMA w Telewizji Kablowej
Reklama-planszowa
Międzyrzecz 602-337-017



TEL. 602 337 017

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



Sprzedaż i projektowanie łazienek
-piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
-armatura i ceramika sanitarna
-kabiny, wanny i brodziki
-panele podłogowe i wykładziny
-emulsje, farby i tynki
-stolarka budowlana i narzędzia
-pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
**NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**

**Styl
ERAMIKA
SULĘCIN**

**Wojska Polskiego 14
tel.95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!
ZAPRASZAMY pn-pt 8-10, sob.8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,
wyberzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Lokata z nagrodami



Toyota Auris



Toyota Yaris



Ponad 500 nagród

www.gbsmiędzyrzecz.pl
**Zapraszamy do
naszych placówek:**

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
95 742 80 10

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Lutowe rocznice

Rok 2014 ogłoszony został rokiem Henryka Oskara Kolberga.

W lutym, a dokładnie **22 lutego** ochodzić będziemy 200. rocznicę jego urodzin. Ale kim był Henryk Oskar Kolberg? Czy wszyscy go znamy i wiemy co mu zawdzięczamy? Najkrócej moglibyśmy powiedzieć, że był on etnografem, muzykiem, kompozytorem, kulturoznawcą. Dziełem jego życia był 36-tomowy zbiór ksiąg systematyzujący kulturę ludową według regionów Polski, który nosił nazwę **Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce** oraz "Obrazy Etnograficzne". Zebranie i zachowanie, na piśmie, wspaniałej kultury ludowej polskich regionów sprawiło, że dzisiaj możemy z niej czerpać pełnymi garściami.

6 lutego obchodzą 25 rocznicę rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu, kiedy to przedstawiciele władz partyjnych zaczęli toczyć rozmowy z opozycją. Wynikiem rozmów był początek transformacji ustrojowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i



powstanie III Rzeczypospolitej z orzełkiem w koronie, który jest symbolem zmian. Dzisiaj, dzięki tym znanym z czołówek gazet, radia i telewizji, ale również dzięki tym nieznanym bohaterom walki o pełną wolność i demokratyzację naszego państwa,

możemy w pełni korzystać z dobrodziejstw swobodnego decydowania o swojej przyszłości. Ale czy wszyscy w pełni z tego prawa obywatelskiego korzystamy? Oczywiście że nie, bo statystyki z naszego udziału w wyborach do samorządu terytorialnego, sejmiku, czy senatu, są bezlitosne! Zaledwie tylko połowa obywateli Polski bierze w nich udział. Druga połowa jest zniechęcona tym, jak stanowione jest prawo i ma wymówkę, że na osoby, które rządzą nie głosowali, więc to nie ich wina, że jest

źle. Ale co byliby, gdyby wszyscy Polacy poszli na wybory? Może jestem zbyt dużym optymistą myśląc, że frekwencja w najbliższych będzie dużo większa niż w ostatnich. Pożyjemy, zobaczymy.



Wiesław Włodarski

Do przemyślenia...

8 stycznia, godz. 12 – data jest tu ważna, bo wtedy właśnie zrobione zostało zdjęcie podartej, brudnej i powiewającej na głównym skrzyżowaniu Międzyrzecza części płachty z napisem „Naród zdradzony”. Ciąg dalszy jest zwinięty i poszarpany. Ta „ozdoba” wisi od 11 listopada 2013 roku. I nie wiem czemu i komu ma służyć. Bo jeżeli patriotom, to bardzo ten patriotyzm jest zszargany i tylko przynosi wstyd w s z y s t k i m mieszkańcom. Nie wiem kto jest autorem tego hasła, ale nie wiem też,



czy można takie obwieszczenia swojego „patriotyzmu” bezkarnie wywieszać w centrum miasta. 22 stycznia ta brudna płachta nadal „zdobi” krzyżówkę i obojętnie, do kogo należy droga, tak nie powinno być!

Objawił nam się Narodowy Międzyrzecz. Bardzo chciałabym się dowiedzieć, co to za organizacja, stowarzyszenie, czy grupa prawdziwych międzyrzeczczan. Może zwierają już szyki przed wyborami? Była już „Numerowa”, był „Głos prawicy”, więc może teraz „Narodowy Międzyrzecz”? Czekam z ciekawością na rozwój akcji.

„Międzyrzecz, miasto i gmina” to nowy album wydany przez Gminę Międzyrzecz. Autorką zdjęć najciekawszych zabytków, budynków, ulic i uroków przyrody jest **Linda Trawińska**. Autorem tekstu jest **Marceli Tureczek**. Zdjęcia wykonane techniką HDR są bardzo nasycone kolorystycznie, a robione w różnych porach roku jeszcze bardziej podkreślają urodę przedstawianych obiektów. Komentarz jest zwięzły, bardzo konkretny, w trzech językach, co jest dodatkowym atutem tego albumu. Warto go mieć w swojej regionalnej biblioteczce. Można go będzie nabyć, tak jak i poprzednie albumy, w międzyrzeczkim BESTSELLERZE.

Jak już jestem przy międzyrzeczkim ratuszu - choinka była bardzo piękna, oryginalna, budziła ogólny zachwyt miejscowych i przyjezdnych. Ale oczywiście niektórym zachciało się ją niszczyć. To bardzo smutne. Mam nadzieję, że monitoring pozwoli ujawnić

wandali i przykrotnie ich ukarać – nie tylko mandatem, ale zobowiązaniem do pokrycia szkód i opublikowaniem ich nazwisk w widocznych miejscach. Wiem, wiem, że obowiązuje ochrona danych osobowych, ale jeżeli oni łamią prawo, to dlaczego mają pozostać anonimowi? Może ktoś w Internecie ich ujawni?

No i ciekawe, czy patrol policyjny nigdy nic nie mogą zauważyć bez zgłoszenia?

Wracam do tematu – czy dobrze mieć sąsiadów. I powtarzam, że dobrych mieć, to bardzo dobrze. Pomogą zrobić zakupy, podleją kwiatki, dopilnują psa i kota, zapytają o zdrowie, są mili i sympatyczni. Ale są i tacy, których nie można polubić. Ja mam takich. I nie pomagają żadne prośby o ściszenie muzyki, od której wibruje podłoga i fotele, a szkło brzęczy. Uważam, że sąsiadów nie trzeba kochać, ale trzeba z nimi żyć w zgodzie. No i jeszcze jedno – cisza nocna to nie to samo co regularne zakłócanie spokoju.

Doskonale rozumiem protesty nauczycieli, uczniów i absolwentów Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, którzy walczą o swoją szkołę. Tyle lat tradycji, sukcesów naukowych i sportowych ma przegrać z rachunkiem ekonomicznym? Szkoła w ubiegłym roku hucznie obchodziła swoje 65-lecie. W ciągu tych lat uczniowie zdawali maturę i mieli dobry zawód, kończyli studia i chwalili swoją szkołę, która dobrze przygotowała ich do startu w dorosłe życie. Pisałam już kiedyś, że jak połączono Liceum Medyczne z międzyrzeczkim ogólniakiem – to Liceum Medyczne przestało istnieć. Czy szkoła na ul. Libelta podzieli los medyka? Byłaby to wielka strata. 20 stycznia Rada Powiatu zdecydowała, że ekonomik zostaje.

Radni powinni utrzymywać stałą więź z wyborcami. Ale jak do radnych dotrzeć? Bardzo chciałam skontaktować się z konkretnym radnym. Zadzwoiłam do Biura Rady Miejskiej w Międzyrzeczu i dowiedziałam się, że nie mogę dostać jego numeru telefonu. Radni nie mają służbowych komórek (ale co mnie to obchodzi?), a prywatnych nie chcą podawać swoim wyborcom! Można się z nimi skontaktować właśnie przez biuro rady. I tak to wygląda: ja dzwonię do biura, biuro do radnego, a radny – jeżeli się zgodzi – to będziemy rozmawiać. Więc ja się oficjalnie pytam: **po co nam tacy radni, do których obywatel nie może dotrzeć?** Radni nie mają też dyżurów. Ma je tylko przewodniczący. Ale przed wyborami na pewno wszyscy dadzą nam swoje telefony i wizytówki, żeby na nich zagłosować.



Redaktor naczelna
Iza Stopyra

Opowiedz mi swoją historię...

Sybirak, międzyrzeczanin Ryszard Szydłowski wspomina 10 lutego 1940 roku i lata spędzone na Syberii.

- W lutym przypada 74. rocznica pierwszej masowej wywózki tysięcy Polaków z Kresów Wschodnich na Syberię. Rysiu, byłeś jednym z nich.



- Urodziłem się 8 kwietnia 1933 roku w osadzie Drohobyl, powiat Baranowicze (dzisiaj Białoruś). Tata – oficer i osadnik wojskowy – otrzymał od Piłsudskiego 12 ha ziemi i 2 ha łąki. Żyło nam się dobrze. W osadzie mieszkało 5 polskich rodzin. Do szkoły chodziłem w Podstarzynie. Ale jak wybuchła wojna, nauka się skończyła. We wrześniu 1939r. w Drohobylu byli już Sowieci. Przejechała tankietka, oddała kilka strzałów, zawróciła i zniknęła. Rosjanie zabrali większość inwentarza, a nam zostawili 1 konia, 2 krowy, świniaka, koguta i 6 kur. Ludzi ogarnęła panika.

10 lutego 1940 roku NKWD załomotało do drzwi. Kazali ładować się na sanie. Nic nie mogliśmy zabrać. Mama chwyciła tylko pierzynę. Tej nocy mama, trzy moje siostry i ja ruszyliśmy w nieznaną. Tata w tym czasie był u brata na Wołyniu, ale kiedy dowiedział się o naszym losie, zgłosił się do NKWD w Baranowiczach. Jako „politycznego” odesłano go pod konwojem do Archangielska.

- Jak wyglądała oczami dziecka droga na Syberię?

- W Baranowiczach załadowali po kilkanaście rodzin do bydłych wagonów. Na środku stał blaszany piecyk, a obok drzwi było korytko służące za ubikację. Okna zakratowane, drzwi zamknięte na hak, przy drzwiach „bojec” z karabinem. Jako dzieci nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, co nas czeka. Wieźli nas trzy tygodnie. Kilka razy zesłańcy pod nadzorem Sowieców przynosili do wagonów kipyatki i trochę chleba. Dojechalismy do oblasti Gorki, rejon Szarja – 50 km od naszego miejsca „zakwaterowania” w posiołku Południowica, gdzie saniami dotarłismy po całym dniu jazdy.

- I tak znalazłeś się na Syberii. Co zapamiętałeś?

- Baraki z desek i z pryzami. Na jednej pryzcy mieściła się cała rodzina. W baraku były dwa piece. Na szczęście drzewa i różnych desek nie brakowało. Codziennie o godz. 21 rosyjscy policjanci sprawdzali obecność. Ale nikt nie uciekał, bo stamtąd nie ma ucieczki. A jak wyglądało życie? Wszyscy musieli pracować po 8 godzin w lesie. Rosjanie nawet płacili, ale tak mało, że nic nie można było kupić. Mama sprzedawała



wszystko, żeby nas nakarmić. Wiosną 1940 r. gwałtownie wzrosła umieralność – nawet do 60. osób dziennie. Wprawdzie byli lekarze, ale sprzęt i lekarstwa były bardzo ograniczone. Tyfus, biegunka i czerwotka zbierały żniwo.

Latem 1940 roku dojechał do nas ojciec. Pracował w zakładach drzewno- przemysłowych i zarabiał 110 rubli. A pud (16 kg) mąki kosztował 160 rubli. Takie były relacje. Dostawaliśmy chleb z przydziału – pracujący 800 g, reszta 200 g.

Co jeszcze pamiętam? Latem chodziliśmy na jagody i grzyby. Zbieraliśmy wszystko, co nadawało się do jedzenia. Mogliśmy otrzymać raz w miesiącu od rodziny 8-kilogramową paczkę ze słoniną, sucharami, mąką. Paczki były



kontrolowane. Jeżeli było w nich masło w puszcze, to Rosjanie je zabierali, a puszkę napełniali mąką grochową. Nie mogliśmy się nikomu poskarżyć. Byliśmy więźniami politycznymi i nie mieliśmy żadnych praw.

Ale najbardziej pamiętam spotkanie z białym niedźwiedziem. Las wyrębany, krzaki dookoła, poszycie bardzo suche. Zbieram jagody i słyszę jakieś kroki. Coś idzie i staje. Raptem zobaczyłem za krzakiem białe łapy i pysk. Ale się wystraszyłem! Uciekałem ile sił w nogach, a 8 dorosłych mężczyzn z siekierami nie odważyło się walczyć z niedźwiedziem.

- Kiedy poczuliście „oddech wolności”?

- We wrześniu 1941 r. dotarła do nas wiadomość, że już nie jesteśmy „wykluczeni, ale wolni obywatele”. Działal już gen. Sikorski. 28 listopada wywieziono nas do Uzbekistanu. 31 grudnia byliśmy w Wapkencie, a 1 stycznia 1942 r. znaleźliśmy się w kołchozie im. Stalina. Na podstawie układu Sikorski – Majski utworzono wojsko polskie. 10 lutego mój tata i wujek dostali powołanie do wojska, do Armii Andersa. Tata był w ugrupowaniu Kirmine i zmarł 13 marca 1942 r. 10 km od Buchar. Wujek przeszedł cały szlak bojowy Armii Andersa, a po wojnie osiedlił się w Anglii.

- Jak doczekaliście zakończenia wojny?

- W kołchozie trzeba było pracować. Ja miałem 9 lat i pasłem krowy. Bardzo dziesiątkowała nas malaria. Temperatura 60 stopni, upał, a nas trzęsie z zimna i głowa pęka. Wszyscy Europejczycy chorowali. Dostawaliśmy zastrzyki i chininę. A igły były bardzo grube. Ale przeżyliśmy. W Uzbekistanie nazywano nas „ruskimi” i nie bardzo lubiano. Ale kiedy powstały polskie kolonie i były paczki z Ameryki, zostaliśmy „lachistanami” – i miejscowi odnosili się już do nas przyjaźnie. Po dwóch latach dostaliśmy z kołchozu 25 arów



ziemi, na której można było 3 razy w roku siać i zbierać jęczmień, proso i rzepę. Mama cały czas robiła zapasy – ususzyła 2 worki sucharów i 3 worki moreli. Po 4 latach pobytu w kołchozie doczekaliśmy się zakończenia wojny.

- **Mieliście jakieś konkretne informacje?**

- Żadnych. Nie było gazet, radia. Przyjechał przewodniczący kołchozu i kazał się zbierać, bo musi nas odstawić na punkt zbiórki do Wapentu. Moja siostra Zefiryna poszła rozliczyć się z kołchozem. Za 4,5 roku pracy w kołchozie dostała 6 m pszenicy, 12 m jedwabiu, 16 kg oleju bawełnianego i 4,5 tys. rubli. Najpierw arba, a potem samochodami odwieźli nas do Buchary, gdzie 16 kwietnia 1946 roku załadowaliśmy się z całym dobytkiem do wagonu.

Sybiracy

Międzyrzeckie Koło Związku Sybiraków liczy 59 członków i 10 podopiecznych. Na zebraniu wybrano nowe władze Związku. **Zarząd tworzą:** prezes Henryk Korba, wiceprezes Ryszard Szydłowski, sekretarz Helena Bury, skarbnik Jadwiga Nawrot, członkowie: Teresa Domaszewicz i Halina Skibicka – Korba.

Komisja rewizyjna – Tadeusz Lachman i Maria Kulas.

Delegaci na zjazd – Henryk Korba, Jadwiga Nawrot, Helena Bury, Maria Kulas.

(stop)

Fundacja „Dla Zdrowia” w Międzyrzeczu

Apel o wsparcie 1% podatku

Każdy z Państwa – oczywiście każdy kto chce – może przeznaczyć 1% swojego podatku dochodowego na rzecz działającej w Szpitalu Fundacji „Dla Zdrowia”. W roku bieżącym zamierzamy pozyskać pieniądze przeznaczyć na działalność hospicyjną i opiekuńczą – leczniczą.

Wystarczy rozliczając swój PIT – wskazać organizację pożytku publicznego i tą organizacją może być **nasza Fundacja o numerze KRS 0000227934**.

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy międzyrzeckim radnym miejskim – Marii Kijak i Józefowi Kaczmarkowi oraz kierownicze Działu Promocji Katarzynie Szadkowskiej za zorganizowanie i wyposażenie placu zabaw dla dzieci u zbiegu ulic Antka, Rocha i Boryny.

Inicjatorką pomysłu była w 2012 roku Lidia

- **Wreszcie do Polski. A jak trafiliście do Międzyrzecza?**

- Transport składający się z 46 wagonów ruszył 17 kwietnia. Przez Rzeszów, Kraków i Poznań dotarliśmy do Gniezna. Mama postarała się o zaświadczenie z PUR-u, że możemy jechać do Międzyrzecza. Jej siostry i bracia już 21 marca osiedlili się w Kuźniku i przysłali nam do Uzbekistanu wiadomość, gdzie mamy jechać.

Po miesiącu podróży, 17 maja 1946 roku dotarliśmy do Międzyrzecza.

Tułaczka trwająca 6 lat i 4 miesiące skończyła się. Dzięki opatrności bożej udało nam się wrócić z zesłania. Tylko tata został w Uzbekistanie. Mienie zabużańskie przepadło, bo zginęły wszystkie dokumenty...

W Międzyrzeczu skończyłem ogólniak, maturę zdałem w 1953 roku i całe dorosłe życie spędziłem w mieście, do którego trafiłem po syberyjskiej zsyłce.

Tylko raz – w 2010 roku – odwiedziłem rodzinne strony. Z domu nie zostało nic, wszystko spalone, ziemia zaorana. Ale ogromny sentyment pozostał...

Izabela Stopyra

Na zdjęciach:

1. Wapent UZSRR, marzec 1945r.

2. Międzyrzecz, klasa VIII b, 1950r.

3. Międzyrzecz, klasa X, 1952r.



Nie ponosimy żadnych kosztów, żadnego dodatkowego wysiłku.

Przekazując wszystkim Państwu ten apel pod rozważę – składałam jednocześnie podziękowania za wspomaganie szpitala właśnie tym 1% w latach ubiegłych. W roku 2013 zebraliśmy z tego tytułu kwotę 12.730.00zł.

Fundacja „Dla Zdrowia”
66–300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 35

Prezes Fundacji
Leszek Kołodziejczak

Jerzykowska, która zbierała podpisy mieszkańców osiedla, żeby dzieci miały gdzie bawić się bezpiecznie. Inicjatorka wyjechała z Międzyrzecza, ale jej pomysł podjęli Ala i Radek. Dzięki ich staraniom i wydatnej pomocy radnych – p. Marii Kijak i p. Józefa Kaczmarka - plac jest prawie gotowy do zabawy.

Wdzięczne dzieci z rodzicami

Głodne dzieciństwo

Mija 74. rocznica początków „syberyjskiego koszmaru”, wywózki Polaków „na nieludzką ziemię”, ziemię głodu i mrozu. Ta tragiczna deportacja na Syberię i do Kazachstanu dotyczyła przede wszystkim Polaków ze wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Rozpoczęła się 10 lutego 1940 roku, a był wówczas bardzo mroźny poranek, który dodawał tragizmu ponurym i bolesnym wydarzeniom. Pamięta to doskonale 11-letnia wtedy **Czesława Sokół**. A potem „Podróż w wagonach ciemnych ... jak bydłeta. Kraty okien ...”. Tych scen też nie zapomniła, bo one ciągle powracają we wspomnieniach. Obrazów okropnej „podróży” bydłecymi, przepełnionymi i cuchnącymi wagonami trudno się pozbyć. Wie o tym **Wanda Wodecka**, gdyż jako dziecko także odbyła tę koszmarną podróż. Z Darancy koło Troków „bohaterowie z NKWD” wywieźli rodzinę Zaleskich nad Angarę, gdzie „Mróz ciśnie, głód doskwiera – wiatr wyje z śnieżnych pól ...”. Tam Wanda Wodecka przymusowo spędziła dzieciństwo, „okaleczone” dzieciństwo. Był to przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych, okres powojenny, a polskie dzieci na zesłaniu wciąż były głodne. **Józefa Halasz** w 1940 roku miała 5 lat, gdy z pięknego Podola wywieziono ją z rodzicami „... w sybirskich śniegów kłęby ...”. Tam poznała wszystko, głód i nędzę, straszliwy mróz i choroby. Tam „skradziono” jej dzieciństwo. Z Syberii wróciła sierotą, a miała tylko 10 lat i takie tragiczne doświadczenia. **Maria Pacholik** urodziła się na zesłaniu i swoje najwcześniejsze dzieciństwo spędziła w syberyjskiej chacie, „gdzie mróz i nędza czają się po kątach ...”. Radziecka władza zafundowała jej deportowane dzieciństwo, dzieciństwo, w którym królowały- szkorbut i „kurza ślepota”, płacz i rozpacz matek, ból i nigdy niezaspokojony głód. Na to „utracone” dzieciństwo patrzyły matki, tragiczne matki i często bezradne. Same głodne i przepracowane nic nie mogły dzieciom dać oprócz miłości. I ona zapewne uratowała od śmierci Czesię i Tadzia, Wandę i Renię, Kazia, Józię, Manię, Zdzisię i inne dzieci, które po „rosyjskim raju” trafiły do Trzciela i okolic. Nie wszyscy z nich żyją, nie wszyscy przychodzą na spotkania opłatkowe – Syberia i Kazachstan zbierają swoje plony, trauma zostawiła ślady.

Koło Sybiraków w Trzcielu liczy 18 członków, w tym jest 8 osób, które przeżyły zesłanie. Na spotkaniu opłatkowym, które odbyło się 17 stycznia były cztery Sybiraczki – **Czesława Sokół, Józefa Halasz, Maria Pacholik i Wanda Wodecka**. Pozostali uczestnicy spotkania to żony, córki i wnuczki Sybiraków. Gośćmi Koła Sybiraków byli: ks. Mirosław Brzoza i burmistrz Maria Górna – Bobrowska. Spotkanie uatrakcyjniły dzieci, „Żabki” z Przedszkola Bajkowego. Grupa śpiewała znane i popularne kolędy. Ich występ bardzo podobał się uczestnikom spotkania opłatkowego, co wyrazili oklaskami i gratulacjami złożonymi Luizie Łoteckiej-



Łodyga, wychowawczyni grupy. W trakcie sybirackiej uroczystości **Ludmiła Kłosowska** odczytała wiersze **Ignacego Surmińskiego**, swojego ojca. Był on zesłańcem Sybiru z lat I



wojny światowej. Wiersze pisał na zesłaniu w okolicy Omska. Było to prawie sto lat temu. Czytano również wiersze innego sybirskiego poety – **Mariana Jonkajtysa**. Ale szczególnie emocjonalnie przyjęto odczytany fragment książki „Wiśniowczyk nad Strypą” Rozaliany Świerzko. Dotyczył on **Józefa Kurysia** i jego licznej



rodziny, wywiezionych z Zarwanicy na Syberię. Wśród dzieci była Czesia, dzisiejsza Sybiraczka – **Czesława Sokół** oraz Tadzio, nieżyjący już Tadeusz – mąż członkini koła **Elżbiety Kurys**. Spotkanie miało charakter wspomnieniowo-refleksyjny, ale również było w nim sporo akcentów bożonarodzeniowych.



Jadwiga Szylar

Z przeszłości Międzyrzecza

Pan Czesław Musiał, rocznik 1927, mieszka w Jordanowie, ale w latach 1940 – 1945 był na robotach przymusowych w Międzyrzeczu.

Międzyrzecz do 1945 roku znajdował się w granicach Niemiec. Przedwojenne i wojenne dzieje naszego miasta są historycznie udokumentowane. Ale rozmowa ze świadkiem tych wydarzeń jest dla mnie bardzo interesująca.



- **Panie Czesławie, jak pan z Wielkopolski trafił do Międzyrzecza?**

- Urodziłem się w Mierostawkach koło Poznania. Mieszkaliśmy w Buku, gdzie przed wojną chodziłem do szkoły. Było nas siedmioro – rodzice i pięciu braci. Ojciec nie miał pracy, a takich bezrobotnych Niemcy w 1940 roku pozbiali i przywieźli do Międzyrzecza. W naszym wagonie było pięć polskich rodzin. Zatrudniono nas w folwarku za Obrą, który należał do właściciela zamku. Miałem 13 lat i pracowałem w domu. Kiedy skończyłem 14 lat dostałem dwa woły i ze starszym Niemcem pracowałem w polu. Potem przydzielono mi dwa konie i miałem więcej pracy, bo trzeba było je karmić trzy razy dziennie. Najpierw mieszkaliśmy koło sądu. Ojciec dostawał dużo paczek i listów od rodzin Polaków, które dostarczał przymusowym robotnikom rolnym. Pilnujących częstował papierosami, a oni odwracali się i udawali, że nic nie widzą. Ale kiedy Niemcy zorientowali się, że tych paczek jest za dużo, przeniesiono nas do folwarku koło poligonu. Syn właściciela często do nas przychodził coś zjeść, bo chociaż w domu miał wszystko, to musiał być szczupły i zgrabny, więc ciągle chodził głodny. Wszystko mu smakowało, nawet posolone kartofle z gorzelni. W tym nowym miejscu widzieliśmy uciekinierów od bauerów, z Czech i nawet z Hamburga. Karmiliśmy ich, dawaliśmy tytoń, zapalki i gazety do skrętów. Ojciec sam uprawiał tytoń, więc mieliśmy go dużo.

- **Jaki był ten wojenny Międzyrzecz?**

- Międzyrzecz był ładnym miastem. W ratuszu był cały urząd i policja. Ukazywały się gazety, działało kino, oglądaliśmy filmy, były restauracje, gdzie chodziliśmy z chłopakami na ciemne piwo bezalkoholowe. Żywność była na kartki, było dużo sklepów. Mieszkaliśmy razem z Niemcami i bawiliśmy się z ich dziećmi. Było bardzo spokojnie.

- **A jak was traktowali Niemcy, u których pracowaliście?**

- Niemcy traktowali nas dobrze. Włódarz wprawdzie pilnował jak pracujemy, ale każdy starał się pracować dobrze. Płacili nam tygodniówki, dostawaliśmy kartki na żywność, a że konina była bez katek, to często jedliśmy z niej mielone kotlety. Niemka, która miała piekarnię, bardzo pomagała Polakom, ale wydał ją Niemcom właśnie Polak! A że Niemcy nie lubili kapusiów, to wysyłali ich na

front wschodni. W naszym folwarku pracowało też sześć młodych Rosjanek, które uciekły z transportu. Chciały pracować na roli, bo były z kołchozu, więc przywieźli je do nas i zostały w Międzyrzeczu do końca wojny. Rosjan bały się bardziej niż Niemców. Pracowaliśmy od 6-tej rano do 18-tej z dwugodzinną przerwą na obiad. Nie mogę powiedzieć, że nas wykorzystywano, bito i zastraszano. Mogliśmy chodzić do miasta, do kina, ja często łowiłem ryby i właściwie te lata wspominam dobrze.

- **Kiedy sytuacja zmieniła się?**

- Zbliżał się koniec wojny. W mieście byli już Rosjanie. Niemieckie samoloty zbombardowały sąd, blok wojskowy przy bramie koszar i pocztę. Niemcy z folwarku uciekli, ale nie mogli przejechać do Frankfurtu przez zablokowany most na Odrze. Ci, co byli na moście – wylecieli w powietrze. Taki rozkaz wydali Niemcy! Uciekinierzy wrócili więc do Międzyrzecza, ale i tu rodacy obrzucili ich wozy granatami. Tyle się dzisiaj mówi o krzywdach wypędzonych, ale bardzo często najgorszy los swoim rodakom zgotowali właśnie Niemcy.

- **Wojna skończyła się...**

- Kiedy Międzyrzecz był już wolny, wiosną 1945 roku, zaczęliśmy się zbierać do powrotu do Buku. Razem z nami wyruszyły Rosjanki. Dotarliśmy do Trzciela i tam zabrali je Rosjanie. Nie wiem, co się z nimi stało. Nasza cała rodzina przetrwała. W Buku dowiedzieliśmy się, że można jechać na Ziemię Odyskane. I tak trafiliśmy do Jordanowa, gdzie ojciec objął poniemieckie gospodarstwo. Szabrownicy byli tu już przed nami. Kupiliśmy konia i zaczęliśmy gospodarzyć.

- **Jak potoczyły się pana powojenne losy?**

- Najpierw w Jordanowie pracowałem w gminie. Zostałem skierowany na kurs kinooperatorów i w miejscowym kinie pracowałem 25 lat. Dzisiaj kina już nie ma w Jordanowie. Ożeniłem się, miałem troje dzieci. Syn zginął w wypadku. Córki mają rodziny. Kolejne 25 lat przepracowałem w Rejonie Dróg Publicznych, skąd w 1992 roku przeszedłem na emeryturę. Mieszkam sobie w Jordanowie, mam ogród, szczepię drzewa owocowe, sadzę krzewy i warzywa. Bardzo lubię tę pracę.

- **Czy dostał pan odszkodowanie za pracę „u Niemca”?**

- Żadnego odszkodowania nie dostałem, bo zaraz po wojnie spaliłem niemiecki dowód osobisty. Nie miałem innych dokumentów ani zdjęć, a o świadków nie starałem się, chociaż wielu poświadczyłoby lata mojej pracy. Jeżeli mam pretensję, to tylko do siebie, ale teraz już nic się nie zmieni, chociaż dodatek do emerytury by się przydał...

Z panem Czesławem Musiałem rozmawiałam w szpitalu. Uśmiechnięty, pogodny, wyprostowany, świetny gawędziarz – nie wygląda na 87 lat. Jego „rzecznik prasowy” Tadeusz Wolniewicz zagwarantował mi wyłączność na relację wspomnień pana Czesława do lutowego wydania POWIATOWEJ. Cieszę się, że mogłam posłuchać opowieści o dawnym Międzyrzeczu.

Życzę panu zdrowia i wielu spokojnych lat. A do ogrodu na pewno przyjadę.

Izabela Stopyra

Na lutowe walentynki

Tort nie tylko walentynkowy

Weź pół kopy spojrzeń czułych, dwie kopy westchnień najgłębszych, łut rozumu, mendel uśmiechów serdecznych.

Uformuj to wszystko w kształt serca, polukruj słodkimi słówkami, przybierz niebieskimi migdałami, wstaw gwiazdkę z nieba na środku i podaj – póki świeże...

(z przepisów prababci wybrała Wanda z Mickiewiczów Imielita)

Humoreska

W starszym moim wieku miłość do serca mego zawitała, ale na takie uczucia zabrania niestety ustawa. Bo uchwalili posłowie młodzi, że w takim wieku miłość na serce szkodzi. A kto chce mieć jej spełnienie, ten od władzy ma mieć zezwolenie. Poszłam więc do

burmistrza. Panie burmistrzu co władzę masz, to mi zezwolenie na ślub na pewno dasz. Roześmiał się pan burmistrz i zastępca jego – co, w takim wieku małżeństwo? Oj, nie będzie nic z tego. Idź do domu kobieto i napij się naparu miętowego. Pomyślałam więc, że droga najprostsza to iść do naszego księdza proboszcza. Księżę proboszczu, ja przeżywam męki, chociaż jestem w latach, ale chcę wstąpić w stan małżeński. Zdumiał się ksiądz, zrobił srogą minę – co, w takim wieku? Czy chcesz ośmieszyć naszą Skwierzynę? A różaniec, a wnuczka – niech o tym pani pamięta. Nasz prezes Wieku Trzeciego poradził mi, że jedyna droga to udać się do Pana Boga. Więc dłoń swe wznoszę i o pozwolenie Boga proszę. O mój dobry Panie, czy wolno mi kochać, czy grzechem miłość się stanie? Roześmiał się Pan Bóg i wszyscy święci w niebie – przecież miłość i męczyznę stworzyłem dla ciebie! Więc nie pytaj i nie szlochaj, a jak kochasz – no to KOCHAJ!

Wanda z Mickiewiczów Imielita

„Chcę być zdrowa... to jest moje marzenie”

Klaudia Mazura jest uczennicą trzeciej klasy Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. To pełna ciepła i radości nastolatka, która chętnie poświęca swój czas na to, by pomagać innym. I pełna chęci życia...

Od kilku miesięcy Klaudia zmagą się z nawrotem choroby nowotworowej. Nie jest w tej chwili możliwe leczenie operacyjne dziewczynki, w związku z czym nastolatka poddawana jest mocno inwazyjnej chemioterapii. Z uwagi na chorobę nie chodzi do szkoły – jest nauczana indywidualnie w domu. W każdy poniedziałkowy poranek Klaudia musi być w Warszawie, więc niedzielne popołudnie oznacza początek męczącej podróży pociągiem do Centrum Zdrowia Dziecka. Nastolatka musi przejść łącznie 54 zabiegi chemioterapii – za nią zaledwie jedna czwarta. Podróże do Warszawy są dla niej uciążliwe nie tylko ze względów zdrowotnych – w dziewczynce jest ogromna wola walki z chorobą i to pozwala jej dzielnie znosić trudy cotygodniowych wyjazdów. Jednak każdy wyjazd to wydatek około pół tysiąca złotych, a NFZ niestety nie refunduje kosztów przejazdu.



Klaudia nie jest sama w swojej walce – aby wspomóc dziewczynkę i jej rodzinę na wszelkie możliwe sposoby w naszym gimnazjum został powołany **Komitet Organizacyjny Zbiórki Publicznej „Pomóżmy Klaudii”**, któremu przewodniczy dyrektor Krzysztof Marzec. Komitet uzyskał pozwolenie burmistrza Międzyrzecza na prowadzenie zbiórki funduszy na wsparcie leczenia dziewczynki. W pomoc Klaudii jest zaangażowana cała społeczność gimnazjum – co tydzień organizowane są „słodkie piątki”, w czasie których sprzedawane są domowe wypieki i smakołyki. W okresie przedświątecznym przygotowano kiermasze ozdób i kartek bożonarodzeniowych wykonanych przez uczniów i pracowników szkoły. Serca i drzwi otworzyły przed nami również panie dyrektorki **Przedszkola nr 6 – Aleksandra Pempera, Przedszkola nr 4 – Hanna Sikorska i Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu – Małgorzata Telega.** Dochód z kiermaszów zorganizowanych w ich gościnnych progach, jak również w naszej szkole, w znaczny sposób zasilil fundusz zbiórki. Serdeczne podziękowania należą się wszystkim rodzicom uczniów naszego gimnazjum, którzy odpowiedzieli na apel o pomoc i każdego tygodnia przykładają swoją małą cegiełkę. Dziękujemy szczególnie tym, którzy rozumieją, jak wielkie znaczenie mają nawet drobne gesty.

Wierzmy wszyscy, że Klaudia po raz kolejny wygra z chorobą. Choć bardzo nieśmiała i cicha, ma w sobie wiele siły i determinacji. Ma obok siebie kochających rodziców, cudowne siostry, a tuż za drzwiami domu mnóstwo życzliwych ludzi chętnych, by pomóc. Dziewczynkę odwiedzają koledzy i koleżanki z klasy, Klaudia również w miarę sił i możliwości uczestniczy w szkolnej codzienności. Choć w tej chwili choroba przewróciła jej codzienność do góry nogami, nie poddaje się i uśmiecha się pogodnie. Jej marzenie?

„Chcę być zdrowa...”

Pomóżmy spełnić się temu marzeniu.

Iwona Żmuda

Luty w historii i teraźniejszości...

„czasem luty ostro kuty,
czasem w luty same pluty”

Moi kochani Czytelnicy, nie wiem jak Wam, ale mnie jakoś ten nie lubiany styczeń szybko przeleciał. Może jego tempo wyznaczyły namnożone dni wolne, a może po prostu trochę odetchnęliśmy po świątecznej gorączce. Fakt mamy niezaprzeczalny- kolejną kartkę w kalendarzu. Tak, to już luty. Na ogół fajny miesiąc, bo krótki i przybliżający z każdym dniem nadejście wiosny.

Luty to drugi, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego, miesiąc roku. Ma 28 dni, a tylko w latach przestępnych o jeden więcej, czyli 29. Nazwa miesiąca według Brucknera pochodzi od srogich mrozów panujących w tym czasie. Dawniej dla jego określenia używano terminów sieczeń lub strąca. Łacińska nazwa februariusz zapożyczona została przez wiele języków europejskich i funkcjonuje w nazewnictwie międzynarodowym.

W historii wielkich wydarzeń lutowych w dziejach Europy należy bez wątpienia pamiętać o rewolucji lutowej w 1848 roku we Francji, gdyż w jej wyniku wprowadzono tam ustrój republikański i uznano ją za początek Wiosny Ludów oraz rewolucję w 1917 roku w Rosji, która rozpoczęła się również w lutym i była wymierzona przeciwko carowi Mikołajowi II Romanowowi i monarchii absolutnej (wybuchła 23 lutego i spowodowała utworzenie się dwuwładzy, zakończonej przez rewolucję październikową). Wydarzenia te miały ogromny wpływ na losy ówczesnej i współczesnej Europy.



Dzisiaj nie świętujemy już z wielkim rozmachem tych wydarzeń, ale nie zaszkodzi o nich pamiętać.

Chcę Wam umilić ten zimowy czas lutego proponuję trochę pobawić się, bo po pierwsze, to przecież karnawał, po drugie, miesiąc choć krótki, obfituje w wiele okazji do doskonałej zabawy i towarzyskich spotkań. Spośród wielu możliwości namawiam do okazywania sobie miłości w dniu świętego Walentego, ale także trochę czułości nie zawadzi w dniu niespodziewanego całusa (24.02). Obchody tych świąt możemy uczcić wyrażając swoje uczucia piękną polszczyzną popierając tym samym obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego (21.02). Sądzę, że każda kobietę można wzruszyć pięknymi słowami, więc niech to zamiast banalnego kwiatka będzie bilecik z fragmentem wiersza np. Adama Mickiewicza "Niepewność". Uśmiechacie się Panowie ironicznie- niepotrzebnie, bo każda kobieta lubi wyznania i niedopowiedzenia, więc wzruszy ją taki bilecik z pytaniem "Iznowu sobie powtarzam pytanie

Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?".

Jeśli ktoś nie ma ochoty na poezję i romantyczne obchody lutowych świąt, to nie szkodzi, bo może nic nie robić i w ciszy i spokoju czekać na Międzynarodowy Dzień Dni, które nie istnieją. Taki mało imprezowy dzień przypada 30 lutego! Miłej zabawy...

A tak poważnie na zakończenie naszych rozmów o lutym- to myślę, że zgodnie z ideą epikurejskiego hymnu do radości "Milo szaleć, kiedy czas po temu".



Mariola Solecka

Piórkiem pediatry



Styczeń tradycyjnie przywitał się z Polakami hucznie i z przytupem dzięki WOŚP. O Orkiestrze napisano już prawie wszystko, więc solennie obiecałem sobie, że tym razem nie będę się nią zajmował – czyniłem to wszak w zeszłym roku i swój mega-pozytywny pogląd na to co robi Owsiak wyraziłem. A jednak – skala agresji i oszczerstw, skierowanych w związku z XXII Finałem przeciwko Jurkowi i jego idei przeraziła nawet najbardziej zaprawionych w rodzimych międzyludzkich wojenkach i trzeba w odpowiedzi na te ataki głośno westchnąć „DZIWNY JEST TEN ŚWIAT!”. Dziwi szczególnie łatwość, z którą różne osoby publiczne i dziennikarze, a za nimi anonimowe internetowe trolle, żonglują danymi finansowymi Fundacji. Wyssane z palca bajki o kosmicznych kwotach przeznaczanych z naszych datków na pensje pracowników, wille Owsiaków i Przystanek Woodstock można bardzo łatwo zweryfikować sięgając do źródeł – publikowanych co roku sprawozdań finansowych, protokołów kontroli etc. Znacznie prościej jednak beztrząsco przyłączyć się do opluwania. Cieszy, iż większość Polaków nie uwierzyła smutasom, zawistnikom i politycznym cynikom, którym WOŚP nie pasuje do ideologii, i po raz kolejny hojnie sygnęła groszem. Również w Międzyrzecz, gdzie w MOK podczas świetnych prezentacji miejscowych artystów (+ lubińskiego Naamana na deser) czuło się atmosferę początków orkiestrowego grania, pozytywne emocje i bezkompromisowość młodych ludzi, którzy nie czekają, aż ktoś zmieni świat za nich. Słuchając jednak szczególnie głośnych ostatnio krytyków nie sposób nie postawić kwestii: jak wyglądałaby polska pediatria dziś bez aktywności Faceta w Czerwonych Okularach? Dość łatwo to sprecyzować – bez WOŚP czyli: bez dodatkowych 30 000 urządzeń medycznych najwyższej klasy za 160mln dolarów, sześciu permanentnych programów profilaktycznych i leczniczych (przesiewowego badania słuchu i wsparcia oddechowego u noworodków, leczenia retinopatii wcześniaków, intensywnej insulinoterapii dzieci i ciężarnych z cukrzycą oraz wczesnej diagnostyki nowotworów), bez tysięcy kursów pierwszej pomocy dla nauczycieli i uczniów, bez ultranowoczesnej kardiologii dziecięcej, bez ośrodków nefrologicznych, urologicznych i onkologicznych wyposażonych według światowych standardów, bez najnowocześniejszego sprzętu do badań obrazowych (ECHO, USG, TK, NMR), mnóstwa stanowisk do intensywnej terapii noworodka i ratowania życia dzieci starszych, bez, bez, bez... Można zakrzyknąć za oponentami Orkiestry: ależ to wszystko powinno zapewnić państwo! I cóż z takich krzyków wynika? Ano niewiele. Z jakichś przyczyn nie zapewnia (nie ma dostatecznych funduszy, ma inne priorytety, jest w tym temacie mało sprawne), więc godziwe jest byśmy to my – obywatele – sami też się o los naszych chorych milusińskich zatroszczyli. I chwała Owsiakowi za to, że tę naszą troskę co roku na miliony dolarów inwestowanych w zdrowie zamienia!

Tak się składa, że jestem pediatrą niemal tyle lat, co gra Orkiestra. Całe moje życie zawodowe naznaczone było czerwonymi serduszkami, więc trudno mi spokojnie patrzeć, jak próbuje się zgnoić Gościa, dzięki któremu nawet w najgorszych momentach „kariery” nie straciłem wiary, że ta robota ma sens. **Usiłowałem kiedyś policzyć, ilu moich małych pacjentów zawdzięcza życie Orkiestrze (tj. bezdyskusyjnie nie byłoby ich wśród żywych, gdyby nie podarowany sprzęt).** Wyszło mi około setki. Dlatego do swoich lekarskich obowiązków zaliczam także obronę WOŚP przed wszelkimi ciemnymi mocami: do końca świata i jeden dzień dłużej. I dlatego bezgranicznie wdzięczny jestem mojemu proboszczowi, że nie przeszkadzała mu w tę wyjątkową niedzielę kolorowa młodzież z puszkami w bramie kościoła.

To tyle na temat, którego miało nie być. Tymczasem wśród medialnych kwestii dyżurnych jak zwykle o tej porze roku pojawiła się sepsa. Parę tygodni temu lubuska prasa omawiała szeroko historię Lenki ze Świątoszowa, potem donoszono o tragedii dziewczynki z Zakopanego. Znamienne jest, iż prawie zawsze pisze się i mówi o posocznicy w dramatycznym kontekście śmierci dziecka, mało jest natomiast wieści konstruktywnych, dotyczących zapobiegania,

wczesnego rozpoznawania i możliwości leczenia. O uratowanych dzięki czujności i rozważde rodziców, wiedzy i umiejętności lekarzy oraz zwyklemu szczęściu, słyszymy i czytamy skrajnie rzadko. Poniżej więc parę informacji, które, mam nadzieję, nigdy wam się w praktyce nie przydadzą.

Warto wiedzieć, iż tzw. sepsa to nie jedna określona choroba, a zespół zaburzeń ze strony różnych narządów i układów, wynikających z uogólnionego zakażenia, które rozprzestrzenia się drogą krwi. Najczęstszymi czynnikami sprawczymi u dzieci są bakterie o malowniczych nazwach: *Streptococcus pneumoniae*, *Neisseria meningitidis* i *Haemophilus influenzae* typ b (rola ostatniego z tych mikroorganizmów bardzo zmalała ze względu na wprowadzone siedem lat temu obowiązkowe szczepienia ochronne). Wszystkie one przenoszone są głównie drogą kropelkową i wnikają do organizmu przez układ oddechowy. Z tego powodu początkowe objawy zakażenia tymi bakteriami mogą nie różnić się od towarzyszących banalnemu przeziębieniu (złe samopoczucie, gorączka, ból gardła, kaszel, katar). O ile jednak przeziębienie zwykle ustępuje po kilku dniach, o tyle ciężkie zakażenie prowadzi do stopniowego, mniej lub bardziej gwałtownego, pogorszenia stanu dziecka z towarzyszącymi objawami zapalenia płuc (nasilenie kaszlu, duszność) lub opon mózgowo-rdzeniowych (silne bóle głowy, wymioty, światłowstręt). Szczególnie niepokojące jest wystąpienie zaburzeń świadomości (nadmierna senność lub pobudzenie, majaczenie, wrażenie chwilowej utraty kontaktu z dzieckiem), drgawek oraz zmian skórnych o charakterze wybroczyn, a także stałe narastanie trudnej do opanowania lekami gorączki. **Posocznica może niekiedy przebiegać bardzo podstępnie, dlatego ważne jest, aby dziecko, w miarę możliwości, badał w przebiegu infekcji ten sam lekarz** – ma on większą szansę na zauważenie nawet dyskretnych zmian w jego stanie. Ze względu na wspomniane objawy skórne podczas badania malucha trzeba całkowicie rozebrać – wybroczyny pojawiają się często w pierwszej kolejności na stopach, zwykle schowanych w skarpetkach.

Pneumokoki i meningokoki odpowiadają w Polsce za kilkaset przypadków posocznicy rocznie, przy czym śmiertelność w najcięższych przypadkach, które dotyczą szczególnie dzieci do 5 lat, osób starszych i o osłabionej odporności, przekracza 50%. W naszym kraju dostępne są szczepionki przeciwko obydwu tym rodzajom bakterii. Szczepienie przeciw pneumokokowe jest bezpłatne dla dzieci z chorobami przewlekłymi (układu krążenia, krwiotwórczego, moczowego, oddechowego), podopiecznych żłobków i placówek opiekuńczych (nie przedszkoli!), a także pacjentów z różnymi zaburzeniami odporności. Za szczepienie pozostałych dzieciaków, jak również szczepionki przeciwko meningokokom, trzeba zapłacić, warto jednak pamiętać, iż za ich cenę można czasem kupić życie. O właściwym czasie podania i rodzaju szczepionki decyduje zawsze lekarz prowadzący dziecko, w razie wątpliwości może się w tej sprawie poradzić zaufanego doświadczonego pediatry.

Na zakończenie słów parę o dwóch szczególnych rodzajach posocznicy. U noworodków wiąże się ona z zakażeniem wewnątrzmacicznym lub okołoporodowym i może przebiegać bardzo gwałtownie. Małe dziecko nie dysponuje jeszcze sprawnymi mechanizmami ograniczania infekcji i z tego powodu np. zwykle zanieczyszczenie rany po pewnym czasie doprowadzi do ciężkich powikłań. Do dziś pamiętam dziewczynkę, która zmarła, pomimo intensywnego leczenia, w ciągu 4 godzin od przyjęcia do szpitala w obrazie wstrząsu septycznego. Wyniki badań wykazały we krwi te same bakterie, które wyhodowano z wymazu z pępka. Drugą specyficzną grupę tworzą pacjenci z ogniskami zakażenia wewnątrzbrzusznymi. Bakterie, które przedostają się do krwi z przewodu pokarmowego lub układu moczowego należą do szczególnie zjadliwych. Dzieci, u których podejrzewamy tego typu rozsiew (z cechami zapalenia otrzewnej, wadami układu moczowego, wysoko gorączkujące z objawami brzuszными) wymagają pilnej diagnostyki obrazowej i laboratoryjnej.

Nie dajmy się terroryzować sepsie. Najlepszą bronią w walce z nią są: wiedza, świadomość społeczna i zdrowy rozsądek w działaniu rodziców i lekarzy. Wszystkie te lekarstwa można zdobyć za darmo – wystarczy mocno chcieć.

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

Babskie rozmyślania o codziennych sprawach...

Siedzę sobie wygodnie i rozmyślam o tym, co było i jest. Pewnie najfajniej byłoby marzyć o przyszłości, której nie znamy i która zawsze ma szansę być lepsza od dnia dzisiejszego w myśl słów piosenki Grechuty - "Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy", no ale z drugiej strony **najistotniejsze dla nas jest to, co dzieje się tu i teraz.**

Styczniowe wolne dni zaowocowały obecnością u nas przez dłuższy czas wnuczki. Z kolei jej obecność wymuszała na nas większą aktywność fizyczną. Codzienne spacerowanie przyjały długim rozmowom i dokarmianiu dziwnie zgłodniałych kaczek. Bardzo lubimy te jakże ulotne chwile, kiedy rzucając pokruszony chleb możemy obserwować zachowanie wodnego ptactwa. Kaczory są oczywiście ładniejsze i silniejsze, więc starałyśmy się zawsze bardziej dbać o bezbronne pozornie kaczuszki dając im smakowite kąski prawie pod nos. Spacerowałyśmy także przy naszej pięknej choince obok ratusza, ale smutno nam było, że ktoś dla zabawy ją niszczył i kradł bombki. Z dnia na dzień było ich coraz mniej... Chcąc zapewnić wnuczce maksimum zdrowych atrakcji chodziłyśmy również na basen. Ludzi bywało sporo, co świadczy chyba o tym, że wiele osób w trosce o zdrowie wybiera aktywny wypoczynek. Wiadomo, że po 2 godzinach spędzonych w basenach i jaccuzi apetyt rośnie. Najbliżej Kasztelanki jest restauracja Duet, a na tablicy w holu jest zaproszenie do skorzystania z jej usług. Poszłyśmy więc coś szybkiego przekąsić. Było to 30 grudnia ub. roku około godziny 17.30. W Duecie panował nieprzyjemny półmrok i kompletne pustki. Kelnerka (chyba) ścierała kurze i sprawiała wrażenie zaskoczonej naszą obecnością. Leniwie odłożyła ściereczki i zdumiała się, gdy zamawiałam hot doga. Wyjaśniła, że musi zapytać kogoś, czy jest możliwość zrobienia tego posiłku. Po trwającej dłuższą chwilę naradzie z jakąś drugą kobietą podanie dwóch hot dogów okazało się możliwe. Jeden miał być zwykły, drugi z surówką. Znowu chwilę trwało oczekiwanie w mrocznym milczeniu. Głodna wnuczka uśmiechnęła się, kiedy w końcu podano zamówione jedzenie. Radość trwała krótko. Hot dog był z zamarznietą na kość parówką, a pomidory włożone jako surówka w drugim - były zimne i niejadalne. Wyjęłam zamrożoną parówkę, podałam pani i prosiłam o zrobienie na ciepło. **Nie doczekaliśmy się jednak dobrego, ciepłego hot doga.** Wyszłyśmy głodne i zniesmaczone. Oczywiście zanim dostałyśmy te "pysności", zapłaciłam za [0]pnie rachunek. Smutne to i żenujące. Więcej tam



nie wejść choćbym "umierała" z głodu i moi znajomi również nie będą „rozkoszowali” się zlodowaciałą parówką i zamrożonym pomidorem... Nauka z tego doświadczenia płynie prosta- lepiej nie jeść niż faszerować żołądek byle czym i byle gdzie...

Inwigilacja – słowo to pochodzące z języka łacińskiego (invigilare) jest określeniem zespołu czynności stosowanych do śledzenia (monitorowania) zachowań ludzi. Inwigilacja stosowana była w państwach o ustroju totalitarnym jako narzędzie ingerowania w życie prywatne obywateli, a także przez policję i detektywów do określonych czynności. Czasy jednak się zmieniły i dziś wszyscy mogą wszystkich monitorować. Nagrywamy telefonami komórkowymi nauczycieli w czasie lekcji, przedszkolanki, życie intymne i imprezowe. Kamery zamontowane są praktycznie w każdym miejscu publicznym. Często takie nagrania pomagają złapać przestępców drogowych, gwałcicieli i złodziei. Są doskonałym narzędziem szantażu i zastraszania. Przede wszystkim jednak w 90% za ich pomocą wkracza się w osobiste życie jednostek. Przez ostatnie tygodnie przekonałam się na własnej skórze, czym jest inwigilacja. Mieszkam w bloku, w klatce zamieszkałej przez spokojne i życzliwe sobie rodziny. I życie byłoby tu sielskie i anielskie, gdyby nie ktoś mniej życzliwy. Temu komuś przeszkadza wszystko: stukot obcasów pani schodzącej o 7.15 rano do pracy, butelka po napoju wyrzucona do śmietnika, leżący papierek i oddech schodzących sąsiadów. Nie wspomnę już o nienawiści do czworonogów żyjących w tej klatce.

Składane w ilościach przekraczających wyobrażenie przeciętnego mieszkańca skargi na współlokatorów do spółdzielni mieszkaniowej i na policję nie przyniosły satysfakcji „poszkodowanym”. Pewnego pięknego grudniowego dnia w oknie „uciemiężonych” pojawiła się kamera. Początkowo wywołała szok u przechodzących. Skierowana na chodnik i trawnik rejestrowała każdy ruch człowieka, a przede wszystkim zwierzęcia. Nagrania były skrupulatnie pokazywane organom ścigania, które dzięki temu z dokładnością co do sekundy wiedziały, o której kto wyszedł, gdzie piesek stanął, zaszczeakał i zrobił siusiu. Wszyscy przyzwyczailiśmy się już do tej kamery, a nawet ją polubiliśmy. Starałyśmy się urozmaicić nudnawe chyba nagrania naszymi śpiewami, uśmiechami i pozdrowieniami. Nagle sprzęt zniknął. Znowu zapanowała nuda, a może to tylko cisza przed burzą? Może inwigilacja jest już tak tajna, że nie mamy możliwości w niej świadomie uczestniczyć? Cóż, życie płata takie figle o jakich nie śniło się nawet największym filozofom...

Mariola Solecka

Moja Skwierzyna

Skwierzyna, miasto me ukochane jest jak NIKE, która z każdych ran powstaje coraz wspanialsza. Gdy tylko przyjechałam wraz z innym wygnańcami z Wołynia, Skwierzyna powitała nas w większej części zniszczona. Lecz mimo ran oczarowała mnie swoim urokiem. Coś w niej było mi znajomego, bliskiego. Może przypominała mi moje ukochane rodzinne strony? Tak jak tam szumiały wokół lasy, tak jak tam umajały okolice zielone, pełne kwiatów łąki, a rzeka Warta przypominała mi Stubłę, która płynęła przez miasto Klewań i przez wsie.

Wraz z innymi odgruzowywałam Skwierzynę, sadziliśmy drzewka, powstawały skwery. Dziś nie ma śladu po jej ranach. Jest coraz piękniejsza. Jej okolice są pełne legend i uroku przyrody – „Śzlak bobrów”, piękne połączenie Obry z Wartą, Chełmska Góra. Tu turysta odpocznie wśród ciszy na łonie przyrody, upoi go zapach

kwiatów i leśnej żywicy.

Skwierzyna rozwija się. W Domu Kultury młodzież rozwija swoje uzdolnienia, p. Liliana Grzebała dba o ciekawe książki w bibliotece, jest tu sala komputerowa i czytelnia. Zespoły taneczne – Nowinka i Remix zdobywają pierwsze miejsca na występach zagranicznych. Mamy Uniwersytet Trzeciego Wieku, gdzie każdy coś dla siebie znajdzie, a kabaret bawi od lat swymi pełnymi humoru skeczami i piosenkami. W Klubie seniora przy kawie lub herbatce możemy wspólnie powspominać dawne czasy i swoją młodość. Organizowane są wieczorki i wycieczki. Nasz burmistrz i jego urzędnicy bardzo starają się o rozwój miasta – mają powstać nowe trasy rowerowe.

Może ktoś kocha obce strony, a ja jestem zakochana w pięknie mojej Skwierzyny. Tu są najpiękniejsze kwiaty, pełne uroku i grzybów lasy, więc zapraszam do naszej Skwierzyny na odpoczynek.

Wanda Imielita z domu Mickiewicz



SPORTOWE FERIE z MOSIW

03 luty - 14 luty
2014

PŁYWALNIA MIEJSKA „KASZTELANKA” W MIĘDZYRZECZU

W czasie ferii oferujemy atrakcyjne ceny na pływalni dla dzieci i młodzieży

PROMOCJA NAWET DO – 30 %

Codziennie 1 godz. pobytu - 5,50 zł.

W dni robocze (od poniedziałku do piątku) w godz. 10:00 – 13:00 bezpłatna nauka pływania dla dzieci

05.02.2014 (środa) godz. 13:00 – 14:00 mini koszykówka wodna drużyny 4 osobowe

12.02.2014 (środa) godz. 13:00 – 14:00 mini waterpolo (piłka wodna) drużyny 4 osobowe

16.02.2014 (niedziela) RODZINNE ZAWODY PŁYWACKIE – start godz. 12:30

- konkurencje dla dzieci w 6 kategoriach

Dzieci 7 – 8 lat 25 m. styl dowolny

Dzieci 9 – 10 lat 25 m. styl dowolny

Dzieci 11 – 12 lat 50 m. styl dowolny

Dzieci 11 – 12 lat 50 m. styl grzbietowy

Dzieci 13 – 15 lat 50 m. styl dowolny

Dzieci 13 – 15 lat 50 m. styl grzbietowy

- konkurencje dla dorosłych

Dorośli powyżej 18 lat 50 m. styl dowolny

- **Sztafeta rodzinna** (osoba dorosła + dziecko) – styl dowolny

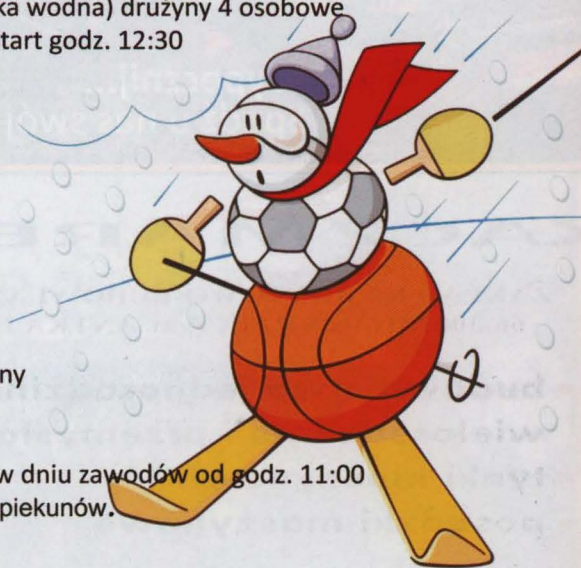
Dziecko do 10 lat 25 m. + osoba dorosła 50 m.

Dziecko do 15 lat 50 m. + osoba dorosła 50 m.

Zapisy: telefonicznie pod nr 95 742 7371 a także osobiście w dniu zawodów od godz. 11:00

Wpisowe to jedynie cena biletu, rabat dla startujących opiekunów.

Wejście na widownię bezpłatne



03.02.2014 (poniedziałek) i 10.02.2014 (poniedziałek) w godz. 12:00 – 14:00

Zajęcia prowadzone przez szkołę nurkowania Extreme Dive

Zapraszamy na bezpłatne nurkowanie w profesjonalnym sprzęcie pod opieką instruktora.

HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA W MIĘDZYRZECZU

Od poniedziałku do piątku hala dostępna dla dzieci i młodzieży w godz. 12:15 – 14:15

Możliwość gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną oraz tenisa stołowego.



Zapraszamy do korzystania z naszych obiektów
oraz do odwiedzenia naszej strony www.mosiw.pl



Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.

organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

**SPRZEDAŻ MIODU
z własnej
pasieki**
tel. 600 98 69 21



Tomasz Możejko
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Lubuskiego

www.mozejko.eu



Razem Budujemy Lubuskie

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

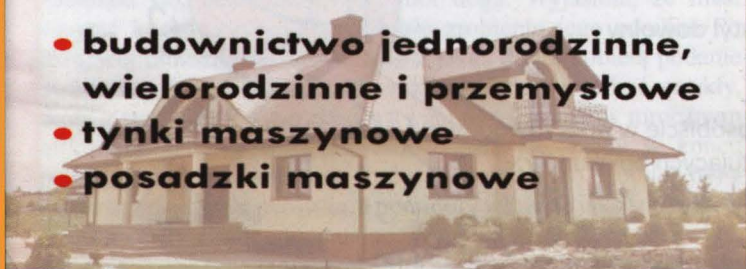


- * szafy wnekowe
- * kuchnie
- * witryny
- * garderoby
- * nietypowe zabudowy

KACZMAREK

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budownictwo jednorodzinne,
wielorodzinne i przemysłowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe



605 306 654

605 208 579

Szyk Zakład Krawiecki

Poleca:
* garnitury
* marynarki

* spodnie
* koszule
* krawaty



Tel. (95) 741-11-84

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI

STUDIO VIDEO

Przegrzywanie kaset na płyty DVD

602-337-017



„NOWINKA” W 2013 ROKU

Rok 2013 był dla tancerzy Zespołu "NOWINKA" bardzo udany. Nasi podopieczni brali udział w różnego rodzaju festiwalach, turniejach i mistrzostwach. Aż 26 razy stawali na podium zajmując 11 razy I miejsca, 11 razy miejsca II oraz 4 razy miejsca III. Zespół po raz drugi otrzymał nagrodę Grand Prix za najlepszą choreografię na Polsko- Niemieckim Festiwalu Tańca. Jednak największym i najważniejszym osiągnięciem roku 2013 było zdobycie **II MIEJSCA NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA MINI PRODUCTION 2013**.

Zespół miał również okazję po raz kolejny brać udział w wielkim show Telewizji Polsat "Got to Dance- Tylko Taniec"- otrzymując 4 zielone gwiazdki i wielkie uznanie wymagającego jury. Gościliśmy w kilku programach TVP Gorzów Wielkopolski, gdzie promowaliśmy osiągnięcia nasze, a także z Gmin Przytoczna i Skwierzyna, w których działają grupy Zespołu Tanecznego „NOWINKA”.

Rok 2013 to dalszy ciąg przygody tanecznej z Majką Jeżowską, która rozpoczęła się 17 lat temu podczas koncertu „DZIECI DZIECIOM” w Sali Kongresowej w Warszawie. Przez ten czas wzięliśmy udział w wielu koncertach Majki i to dzięki niej mamy okazję poznawać nowych przyjaciół i artystów. Sama gwiazda na oficjalnej stronie swojego portalu na facebooku dziękuje tancerzom i kierownicze zespołu Manuli Mamys za wspieranie 17 lat współpracy i gwarantuje, że to jeszcze nie koniec naszych wspólnych koncertów. Ostatnim wielkim wspólnym przedsięwzięciem, w jakim wzięły udział wszystkie grupy zespołu „NOWINKA” był Koncert Mikołajowy w Gorzowie Wlkp. transmitowany przez TVP.

Poprzedni rok to nie tylko sukcesy zespołu i jego tancerzy, ale również Kierownika Artystycznego Manuli Mamys. Podczas każdego zajęcia p. Manuela stara się stworzyć dzieciom i młodzieży dodatkowe możliwości zaspokajania własnych potrzeb m.in. potrzebę samorealizacji i sukcesu, które przyczyniają się do wzrostu pewności siebie. Dzięki temu została nagrodzona dwukrotnie przez lubuskie media. Pierwszym wyróżnieniem było zdobycie czołowego miejsca w konkursie

Lubuszanin Roku. Drugim była nagroda lubuskich mediów w konkursie „Ale sztuka! 2012”. Kapituła składająca się z lubuskich redakcji: Gazety Wyborczej, Radia Zachód i TVP Gorzów doceniła pracę i wysiłek na rzecz młodzieży w Skwierzynie i Przytocznej. Wyróżnienie osobiście wręczył dyrektor TVP Gorzów- p. Artur Gurec. Instruktor otrzymała również List Gratulacyjny od Marszałek Województwa Lubuskiego- p. Elżbiety Polak za wkład włożony w edukację i rozwój młodzieży. Jest to niewątpliwie zasłużone wyróżnienie dla naszej choreograf oraz całego Zespołu „NOWINKA” za promocję Województwa Lubuskiego w kraju i zagranicą.

We wrześniu, jak co roku, został ogłoszony nabór do zespołu, w którym obecnie tańczy i szlifuje swoje umiejętności **140 tancerzy**. Zajęcia prowadzone są w Przytocznej i w Skwierzynie. Tancerze i tancerki podczas wakacji brali udział w międzynarodowych projektach, na które zespół pozyskał środki z Unii Europejskiej. W międzynarodowych wymianach młodzieży wzięły udział grupy z Przytocznej i Skwierzyny. Partnerami po stronie zagranicznej były zaprzyjaźnione instytucje kultury. Radość tancerzy była ogromna, gdy otrzymaliśmy wiadomość z Brukseli, że Komisja Europejska dofinansowała nasze autorskie projekty. Udało się również pozyskać dodatkowe środki w 2013 roku na działalność z Urzędu Gminy Przytoczna, Urzędu Miejskiego w Skwierzynie, Lubuskiego Kuratorium Oświaty i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Zespół Taneczny "NOWINKA" uzyskał tytuł Miejsca Odkrywania Talentów przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, który świadczy o tym, iż nasza placówka przyczynia się do odkrywania, promocji i wspierania uzdolnionych dzieci i młodzieży.

Za cały rok ciężkiej, ale i owocnej pracy serdecznie dziękujemy tancerzom oraz ich rodzicom za nieocenioną jak zawsze pomoc. Podziękowania kierujemy również w stronę naszych przyjaciół, bez których działalność naszego zespołu nie byłaby możliwa. Nasze sukcesy nie byłyby możliwe, gdyby nie wkład finansowy gmin Przytoczna i Skwierzyna, za który bardzo dziękujemy. Mam nadzieję, że nasze tytuły, nagrody i uśmiech tancerzy to najlepsze podziękowanie za waszą pomoc.

Przemysław Uss



Zarys historii rzemiosła w Skwierzynie

Wykonując rzemiosło stajemy się rzemieślnikami

(Fabricando fabri fimus)

Początki polskiego rzemiosła sięgają czasów wczesnopiastowskich. Wtedy właśnie na ziemiach polskich zaczęły wyodrębniać się grupy osób specjalizujących się zawodowo w wyrobie konkretnych produktów. Najwcześniej rozwinęło się kowalstwo oraz hutnictwo. Potem wyodrębniły się takie zawody jak: bednarstwo, garncarstwo, piekarnictwo, piwowarstwo, garbarstwo, szewstwo i krawiectwo.

Między X a XIII wiekiem następowało stopniowe oddzielanie się rzemiosła od pracy na roli. Dla rzemieślników oznaczało to konieczność przeniesienia produkcji z terenów wiejskich do miast. Rzemieślnicy od początku stanowili w miastach wyróżniającą się grupę, dążącą do zintegrowania się w obronę wspólnych interesów. Rozwój średniowiecznych miast oraz konieczność organizowania produkcji i zbytu, przyczyniały się do powstawania cechów - organizacji skupiających właścicieli warsztatów rzemieślniczych oraz usługowych. Nazwa „cech” wywodzi się od niemieckiego słowa „zeichen” czyli znak, gdyż każdy z powstających cechów wyróżniał się odpowiednim symbolem kojarzącym się z zawodem wykonywanym przez jego członków.

Pierwsze zrzeszenia rzemieślnicze zaczęły działać już pod koniec XIII wieku. Organizacje cechowe przenieśli na polski grunt niemieccy koloniści, jako instytucje prawa miejskiego. Wyroby zrzeszonych rzemieślników podlegały surowej kontroli władz cechowych. Musiały wyróżniać się lepszą jakością niż wykonywane produkty oferowane przez tzw. partaczy - rękodzielników działających poza korporacją. Wielkość produkcji narzucana była odgórnie i surowo kontrolowana, aby nie dopuścić do spadku cen na wyroby.

Przynależność do organizacji rzemieślniczej związana była z licznymi przywilejami nie tylko ekonomicznymi, ale również politycznymi i towarzyskimi. Działalność cechu uzależniona była od uzyskania statutu zatwierdzonego przez magistrat lub osobiście przez panującego króla. Statut obowiązywał wszystkich członków cechu, normował i określał prawa i obowiązki członków, regulował stosunki pomiędzy mistrzami, czeladnikami i uczniami. Przepisy cechowe zmierzały do zapewnienia wszystkim mistrzom jednakowych szans pracy i podobnych warunków bytowych. Ich nieprzestrzeganie groziło usunięciem z cechu i uniemożliwieniem wykonywania zawodu.

Rzemiosło i handel były podstawą zamożności miasta

Skwierzyna słynęła z tkactwa, szewstwa, piwowarstwa, sukiennictwa, handlu skórą, futrami, zbożem i drewnem. W 1793 roku przeprowadzono spis ludności miejskiej, który podaje, iż wówczas w Skwierzynie na 24 zawody wykonywane w mieście do najliczniej reprezentowanych zaliczali się: piwowarzy - 44 osoby, szewcy - 26, rybacy - 20 i sukiennicy - 16 osób. W XVIII i XIX w. większość mieszkańców Skwierzyny posiadała narodowość niemiecką i dlatego aż do końca II wojny światowej rzemiosłem trudnili się przede wszystkim Niemcy.

Na przełomie XIX i XX wieku w Skwierzynie dominowały

handel i rzemiosło, w którym prym wiodł cech sukienniczy, liczący aż 193 członków. Ale rzemiosło coraz bardziej zaczął wypierać przemysł. Jedne grupy rzemieślników kończyły działalność, inne - dzięki maszynom zastępującym pracę ludzi i zwierząt - rozpoczynały działalność. Najbardziej widoczny był rozwój przemysłu drzewnego.

Przed wybuchem II wojny w Skwierzynie funkcjonowało 9 stolarni oraz duże zakłady Wschodniemieckiego Przemysłu Drzewnego należące do Paula Radecke (po wojnie Gorzowskie Fabryki Mebli). Dzięki bogatemu zapleczu surowcowemu mogły prowadzić działalność trzy duże zakłady zajmujące się obróbką drewna:

- tartak Augusta Klemana założony ok. 1880 roku (obecnie SOWOOD) zatrudniał ok. 200 ludzi i przerabiał rocznie 3 000 m³ drewna. (Przy tartaku właściciel wybudował na początku XX w. secesyjną willę - obecnie ul. 2 Lutego 5.)

- tartaki Uebe i Paula Fritsch, każdy przerabiający po 1 500 m³ drewna.

Równie istotną gałęzią gospodarki Skwierzyny było rolnictwo i budownictwo. Przerobem dominujących w uprawach żyta i ziemniaków oraz licznego inwentarza żywego zajmowały się młyny

(najnowocześniejszy nad Obrą przerabiał do 20 ton surowca dziennie), browary, gorzelnie i destylatornie, garbarnia, rzeźnia miejska, fabryka skrobi i krochmalu, mleczarnia, fabryka waty surowcowej i bawełnianej, zakład „Hansa” zajmujący się produkcją konserw, wytwórnia słodkiego moszczu oraz wytwórnia tytoniu braci Gustawa i Adolfa Minke.

Bogate złoża ilitu, gliny i żwiru dostarczały surowca cegielniom miejskim nr 1 i nr 2 położonym na prawym brzegu Warty, około 2 km od Skwierzyny, produkującym rocznie do 5 mln sztuk cegły. Obok cegielni funkcjonowała kopalnia żwiru. Położona na wydmach, za domem związku, fabryka piaskowca wapiennego produkowała cegły wapienne, zaś zakład dr. Hampke, położony na ul. Murzynowskiej, produkował dachówkę holenderską, betonowe rury i słupki do płotów. Istniały także małe zakłady produkujące cement oraz dwie wypalarnie wapna.

W latach 30. XX w. w porcie wybudowano nowoczesny silos zbożowy o pojemności do 11,5 tysięcy ton. W mieście było również wiele restauracji i hoteli, funkcjonowały zakłady rzemieślnicze związane z branżą spożywczą - 13 piekarni, cukiernicy i 11 masarni.

W pierwszych latach powojennych rzemieślnicy zrzeszali się w cechy różnych branż.

17 lutego 1946 r. powołano Powiatowy Cech Ogólnobranżowy w Skwierzynie. Rzemieślnicy zrzeszeni w tym cechu pod zarządem kierowanym przez starszego cechu Tadeusza Kowalskiego (mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego) i sekretarza zarządu Tomasza Matuszewskiego (mistrza szewskiego) ufundowali sztandar cechowy (adaptowany ze sztandaru przywiezionego z Klewania). Sztandar ten, poświęcony 18 maja 1947 roku, do dzisiaj jest dumą cechu, tym bardziej, że posiada drzewiec zwieńczone orłem w koronie, mimo zakazu używania tego godła w czasach komunistycznych.

W tym okresie w Skwierzynie rzemiosło posiadało 8 młynów, wytwórnię wód gazowych i rozlewnię piwa, zakład kamieniarski, 4 stolarnie, 6 warsztatów kołodziejskich, 2 ślusarnie, 12 kuźni, warsztat hydrauliczny i co, 7 piekarni, 2 rzeźnie, 15 warsztatów krawieckich, 6 szewskich, 5 fryzjerskich, 5 murarskich, ciesielski, rymarski, zegarmistrzowski, fotograficzny i kominiarski.



14 września 1948 roku decyzją Okręgowego Związku Cechów skwierzyńskie cechy, podobnie jak i cechy ościenne, zostały rozwiązane. W miejsce dotychczasowych cechów branżowych, na podstawie Zarządzenia Prezydium WRN z dnia 20 grudnia 1950 roku, utworzono 6 cechów rzemiosł różnych w Górzowie, które swoim zasięgiem działania obejmowały miasto i powiat Gorzów oraz powiaty Strzelce Krajeńskie i Skwierzyna. Największa liczba warsztatów w 1951 roku zarejestrowana została w takich ośrodkach jak Gorzów – 179, Zielona Góra – 143, Międzyrzecz – 132, Nowa Sól – 105, Wschowa – 85, Gubin – 29 i Skwierzyna – 38. W latach 70.XX w. rzemieślnicy skwierzyńscy zrzeszyli się w Cechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu.

14 marca 1981 r. – na Walnym Zgromadzeniu powołano do życia Cech Rzemiosł Różnych w Skwierzynie i pierwszy zarząd w składzie: starszy cechu – Bronisław Pietrzak, podstarszy cechu – Ryszard Dworcak, sekretarz – Stefan Hałaszcak, skarbnik – Kazimierz Rzepka, członkowie – Leopold Kireńko, Paweł Urbanek, Wacław Olubek.

W 1982 w cechu skwierzyńskim było zarejestrowanych 146 zakładów rzemieślniczych.

W czasie obrad Walnego Zgromadzenia Cechu Rzemiosł Różnych - 25 czerwca 1983 r. podjęto uchwałę o zbiorce składek na poczet ufundowania nowego sztandaru. Nowy sztandar został poświęcony w trakcie obchodów święta rzemiosła 21 kwietnia 1985 r.

Fakt ten został uhonorowany tablicą pamiątkową na budynku

Domu Rzemiosła.

W 1989 roku do zarządu cechu został powołany na członka zarządu Włodzimierz Idzior, który od 1995 roku pełni funkcję starszego cechu.

Obecnie w skład zarządu cechu wchodzi również: Bolesław Olejniczak – podstarszy cechu, Władysław Kowalski – sekretarz, członkowie – Bernard Kucz i Tamara Markiewicz.

Siedziba Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców znajduje się przy ulicy Rynek 6.

Rzemieślnicy szkolili uczniów zawodu, którym mogli przekazać swoje umiejętności. 1 października 1886 założono w Skwierzynie pierwszą szkołę doskonalenia rzemiosł, a w 1946 roku, z inicjatywy Cechu Ogólnobranżowego otwarto Szkołę Rzemiosł Różnych, której pierwszym dyrektorem był Ludwik Nadolny.

Obecnie młodzież może uczyć się zawodu w trybie szkolnym w Zespole Szkół Technicznych w Skwierzynie, lub w systemie dualnym, w drodze umowy o pracę zawartej z zakładem szkolącym w celu nauki zawodu. W tym systemie wiedzę teoretyczną uczniowie zdobywają w klasach wielozawodowych, a praktyczne umiejętności wykonywania zawodu na stanowiskach w firmach pod kierownictwem mistrzów.

Mistrz szkolący w danym zawodzie musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i pedagogiczne.

Opracował:
Włodzimierz Idzior

Spotkanie wigilijne seniorów w Trzcielu

Tradycyjnie już przed świętami Bożego Narodzenia spotkali się trzcielscy seniorzy w swoim klubie, a było nas ponad 80 osób. Przyjęcie odbyło się w sali udekorowanej choinką i stroikami przez dzieci ze świetlicy terapeutycznej. Tradycją stało się samodzielne przygotowanie wigilijnych potraw. Znalazły się więc na stołach karpie w różnych postaciach i śledzie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ryby ufundowała Lokalna Grupa Rybacka Obra- Warta. Oczywiście był barszcz z uszkami, różnie nadziewane pierogi, krokiety, kapusta z grzybami. Sałatek było kilka rodzajów, kutia, makiełki, kluski z makiem, makowce i serniki. Był także kompot z suszonych owoców. Bogato zastawione stoły stanowiły przegląd potraw pochodzących tak jak goście, z różnych regionów naszego kraju. Uroczysta kolacja zaczęła się od odczytania przez księdza Mariusza okolicznościowej Ewangelii i złożenia przez niego życzeń od proboszcza i pozostałych księży. Serdeczne życzenia zebranym złożyła pani burmistrz Maria Górna- Bobrowska, a w imieniu starosty i rady powiatu p. Mieczysław Kuryś.

Dzielenie się opłatkiem ma zawsze szczególnie serdeczny charakter. Wzajemne serdeczności starali się przekazać wszyscy wszystkim. Kolędy zaaranżował duet Oli Fligier i jej koleżanki ze Świebodzina. Uczestnicy spotkania podjęli ten śpiew ze szczególnym przejęciem. Kolędy uruchomiły całą gamę wspomnień i związanych z tym emocji, bo przecież większość osób to te, dla których lata dzieciństwa i wczesnej młodości

więzały się z wielkimi przeżyciami. Przybyli do Trzciela wraz z rodzicami po wydarzeniach związanych z prześladowaniami, lękiem o życie własne i najbliższych. W Trzcielu znaleźli „dach nad głową”, a ich rodzice tworzyli pierwsze miejsca pracy. Tu rozpoczęła się dla nich systematyczna nauka w szkole. Wraz z rodzicami pracowali w polu i ogrodzie. Tu wreszcie przeżyli swe wielkie życiowe miłości i tworzyli własne rodziny.



Utworzyła się specyficzna, mała, wyjątkowa społeczność, dlatego w chwilach uroczystych chcą być razem. My, „przybysze” z nakazu pracy lub własnego wyboru, zostaliśmy zintegrowani z nimi. Są to bardzo serdeczne, nacechowane prawdziwą życzliwością kontakty. Każda kolęda brzmiała wspaniale, była „sercem wypiewana”.

Spotkanie przy pysznych potrawach i ciekawych rozmowach trwało bardzo długo. Wszyscy dziwili się, że tak szybko minął ten świąteczny czar. Obfitość potraw sprawiła, że nasza Jadzia zaprosiła wszystkich na dzień następny „na poprawiny”. Przybyło znowu bardzo wiele osób. Bo w tym wspaniałym Klubie Seniora wystarczy hasło i ludzie się spotykają, bo mają taką potrzebę. Chcą działać i robią to jak zwykle z zapałem. I to w coraz szerszym zakresie.

Ale to już temat na inną okazję.



Stary belfer
Tomasz Jasiński



„Słowa, które ranią”

Po dosyć długiej przerwie wracam do Państwa na łamy naszego miesięcznika, gdzie będę dzielił się moimi spostrzeżeniami na tematy z życia codziennego. Takim będzie właśnie m.in. odpowiedzialność za pisane lub wypowiadane słowa, które w swej treści mają na celu wywołanie jakiejś nieprawdziwej wrzawy, czy zniesławienie innych osób informacjami nie mającymi potwierdzenia w rzeczywistości, co oczywiście ma na celu zdyskredytowanie osoby lub środowiska. Teksty pojawiające się w publikatorach, czy też na różnych forach internetowych zięją nienawiścią, napastliwością i zazdrością mającą na celu zniszczenie środowisk czy osób w nich wymienianych. Przykładem tego jest Jurek Owsiak i jego fundacja, a na naszym terenie radni, policjanci czy inne osoby, którzy swoją pracą i zaangażowaniem, poświęcając cenny czas i zdrowie działają na rzecz społeczności lokalnej, a „opluwani” są w karygodny sposób na oczach nas wszystkich, w większości za naszą cichą aprobatą. Teksty zawierające nieprawdziwe informacje powodują to, że ludzie coraz częściej odwracają się od działalności społecznej, a nawet i zarobkowej bojąc się krzywdzącej opinii, która dotyka nie tylko ich samych, ale także i najbliższych. Z racji wykonywanego zawodu miałem do czynienia z anonimami, w których zawarte były informacje szkalujące wiele osób i instytucji. Piszę „szkalujących”,

gdyż po sprawdzeniu zarzutów okazywało się, że są to informacje nieprawdziwe, a oczywiście autor nie omieszczał kserokopii anonimu rozesłać do różnych redakcji i instytucji. Donosiciel wychodził z założenia, że im więcej osób się z tekstem zapozna, tym większy odniesie to skutek, ale oczywiście tak nie jest. Coraz częściej autorzy nieprawdziwych i szkalujących informacji w wyniku działania różnych organów są ustalani i pociągani do odpowiedzialności karnej m.in. zgodnie z:

Art. 212.

§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 216.

§ 1. Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Poza odpowiedzialnością karną ustaloną osobę może czekać odpowiedzialność w procesie cywilnym, która może być bardziej dotkliwa finansowo.

Mam nadzieję, że osoby piszące na forum internetowym m.in. Gazety Lubuskiej oczerniające ludzi czy instytucje będą miały świadomość odpowiedzialności za swoje słowa, gdyż ukrycie się pod pseudonimem nie sprawi trudności odpowiednim organom w ustaleniu tożsamości autora. Same ukaranie sprawcy przestępstwa nie spowoduje jednak cofnięcia szkody powstałej po publikacji szkalujących informacji, bo nie można wymazać tego z pamięci umysłu ludzkiego.

Zachęcam jednak do wykorzystywania prawnych możliwości informowania o przekrętach, czy też nieprawnych działaniach odpowiednich organów, a potem do informowania społeczeństwa, ale tylko o sprawdzonych faktach. Takie działania podkreślą, że żyjemy w państwie prawa, a nie zaściankowych intryg.

Zbigniew Melnik

Nareszcie spokój w ogrodach

Zawirowania wokół projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, które w okresie minionego roku spędzały sen z oczu działkowców, zakończyły się. Sejm z drobnymi poprawkami uchwalił ustawę o ROD proponowaną przez Komitet Obywatelski. 18 grudnia podpisał ją Prezydent RP. Ustawa weszła w życie 19 stycznia 2014 roku. O przedstawienie obecnej sytuacji w ogrodach i Polskim Związku Działkowców poprosiłem prezesa okręgowego zarządu PZD w Gorzowie Wlkp. pana Piotra Wilmsa.

- **Czy nowa ustawa jest korzystna dla działkowców?**
- Po zakwestionowaniu przez Trybunał Konstytucyjny przepisów zawartych w poprzedniej ustawie, jest to najlepszy projekt, który mógł być przyjęty przez Sejm RP. Zachowana została większość praw działkowców. Nie będzie dodatkowych opłat za korzystanie z gruntów oraz innych zobowiązań finansowych niezwiązanych z funkcjonowaniem ogrodu. Nowy stan prawny wprowadza zmiany w sposób ewolucyjny a nie rewolucyjny.

- **Jakie główne zmiany zawarte są w nowej ustawie?**
- Do tej pory każdy uprawiający działkę musiał być członkiem PZD. Obecnie nie będzie takiego obowiązku. Jednak osoba uprawiająca działkę będzie podlegała tym samym przepisom i zasadom co działkowiec, ale nie będzie mogła decydować o przedsięwzięciach ogrodu. Przeniesienie prawa do działki będzie realizowane na podstawie umowy, a podpis na umowie będzie potwierdzany notarialnie. Ponadto ROD będzie mógł zdecydować czy chce stworzyć samodzielną strukturę ogrodową, czy być członkiem związku. O zmianie sposobu funkcjonowania ogrodu zdecydują jego członkowie, a decyzja o samodzielności ROD musi uzyskać zgodę ponad 50% członków ogrodu. Inne zapisy są takie same lub zbliżone do zapisów poprzedniej ustawy.

- **Jakie działania stoją przed ogrodami w związku ze zmianą przepisów?**

- Przed wszystkimi strukturami od zarządów ROD do Rady Krajowej PZD, stoją w nadchodzącym roku poważne zadania. Zmienić należy statut związku oraz regulamin obowiązujący w ogrodach. Statut dotychczas obowiązujący przystosowany został do przepisów wynikających z nowej ustawy. Nowy statut PZD będzie opracowany przez Radę Krajową, a zatwierdzony przez PZD. Do końca kwietnia we wszystkich ogrodach odbędą się zebrania sprawozdawcze. Rada Krajowa podjęła decyzję o przedłużeniu kadencji zarządów i komisji ROD do 30.04.2015r. Jesienią odbędą się zebrania wszystkich ogrodów w celu określenia formuły działania ROD (czy samodzielnie, czy w strukturach związku). Zmieniono zasadę, że drugi termin zebrania w wypadku braku quorum w pierwszym terminie nie może być wyznaczony w tym samym dniu. Utrudnienia w działalności ogrodu spowoduje zmiana regonów. Nastąpić musi wymiana pieczętek. Zmiana ta spowoduje, że wiele czynności dotychczas wykonywanych będzie musiało ulec zmodyfikowaniu w myśl nowych zasad.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również dziękuję i obiecuję, że czytelników „Powiatowej” będę informował na bieżąco o wszystkich ważnych dla działkowców wydarzeniach.

Z ostatniej chwili

Związek Miast Polskich, któremu przewodniczy prezydent Poznania wystąpił do prezydenta RP Bronisława Komorowskiego o skierowanie podpisanej przez Prezydenta ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ zdaniem Związku ustawa łamie przepisy Konstytucji RP. Prezydent Poznania tak niedawno popierał obywatelski projekt ustawy i deklarował swoje poparcie dla ruchu działkowego. Panie Prezydencie, czy tak postępuje człowiek honoru?



Romuald Sikorski

Strażacy podsumowują rok 2013

Koniec roku jest okazją, aby podsumować efekty naszej codziennej pracy. Oczywiście głównym zadaniem strażaków była działalność interwencyjna. Walka z żywiołem, której za każdym razem towarzyszy napięcie związane z pośpiechem oraz tragedie ludzkie i świadomość, że często są niezawinione przez same ofiary. Te dwa elementy wkomponowane w służbę strażaka są jak cień, który podąża za swym właścicielem. I pewnie gdyby nie sytuacje, kiedy uda się pokonać upływający czas, zdążyć i uratować, nasza służba byłaby smutna i bolesna. Na szczęście możemy pochwalić się wieloma sukcesami kiedy nasza praca daje ludziom „kolejną szansę od życia”, a uratowane mienie nadzieję na dalsze spokojne życie po tragedii. Tragedii o wielu imionach: Pożar, Wypadek, Katastrofa, Klęska żywiołowa...

Akcje ratownicze, a więc działania zorganizowane i kierowane przez Państwową Straż Pożarną, to przede wszystkim pożary oraz miejscowe zagrożenia o charakterze technicznym, medycznym, chemicznym i ekologicznym.

W ubiegłym roku utrzymała się przewaga ilościowa miejscowych zagrożeń nad pożarami. Nastąpił znaczny spadek ilości interwencji na terenie naszego powiatu.

Aura, jaka panowała wczesną wiosną 2013 roku, okazała się przychylna dla strażaków. Tradycyjne pożary tego okresu wybuchały rzadko, a sytuacja pogodowa nie sprzyjała pożarom traw i

Rok	Pożar	Miejscowe zagrożenie	Alarm fałszywy	ŁĄCZNIE
2012	346	911	40	1297
2013	266	525	31	822

nieużytków, jakie zazwyczaj miały miejsce w tym okresie.

Udało nam się także zminimalizować ilość interwencji dotyczących zwierząt i zagrożeń ludzi ze strony nietypowego zachowania się os i szerszeni. Miało to bardzo znaczny wpływ na spadek ilości miejscowych zagrożeń.

Efekty pracy strażaków wszystkich jednostek ochrony przeciwpożarowej z terenu powiatu międzyrzeckiego zamieszczamy poniżej.

GMINA	Pożar	Msc. Zagr.	Al. Fałsz.	Łącznie
Bledzew	18	30	1	49
Przytoczna	52	64	8	124
Pszczew	18	52	3	73
Skwierzyna	47	101	7	155
Międzyrzecz	93	208	11	312
Trzciel	38	70	1	109
RAZEM	266	525	31	822



mł. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer Prasowy Komendanta
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu

WEST SIDE NA WOŚP W SKWIERZYNIE



2 stycznia około godziny 16:00 burmistrz Skwierzyny Tomasz Watros rozpoczął imprezę, która odbyła się koło ratusza. Jak co roku, tak i teraz braliśmy udział w zbiórce na WOŚP, tym razem właśnie w Skwierzynie. Wyjątkowo w tym dniu warunki atmosferyczne pozwoliły nam na przyjazd motocyklami. Jeden z kolegów przyjechał motocyklem z wózkiem bocznym, którym można było się przejechać po wrzuceniu do puszek datku na orkiestrę. Dzięki takiej atrakcji mogliśmy zebrać „parę złotych”. Przywieźliśmy również na licytację 3 bilety:

- 1 - bilet na dłuższą przejażdżkę jako pasażer na wybranym motocyklu w ustalonym wspólnie terminie,
- 2 - wylicytowany bilet zapewniał wyjazd z nami na

przystanek Woodstock i pobyt w „miasteczku motocyklowym”,

- 3 - bilet - zaproszenie na imprezę do naszego „Klubu” West Side w Międzyrzeczu.

Podczas całej zbiórki można było na scenie zobaczyć: Studio Tańca REMIX, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Olimpię Tuszyńską - Studio Piosenki SOK, Zespół Obrzanie, Anię Korostyńską - Studio Piosenki SOK, Teatr MIM - Dom Pomocy Społecznej w Skwierzynie, Ksenię Kireńko, Klub Tańca Towarzyskiego z Poznania, Koncert zespołu Białe Kruki. O godzinie 20.00 Światelko do nieba. W Skwierzynie łącznie zebrano około 18 500 zł.



Wieczorem wyruszyliśmy ze Skwierzyny i jadąc powoli, szczęśliwie wróciliśmy na naszych motocyklach do domów.

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
Członek „Klubu” WEST SIDE
Zdjęcia - Joanna Kliman

Zwyczaje łowieckie - ciąg dalszy

Tam, gdzie pojawia się człowiek, powstaje cywilizacja, a z nią świat pojęć i tajemnic. Każda odkrywana przez naukowców, nawet najprymitywniejsza cywilizacja, ma swój świat rytuałów i stopni wtajemniczenia. Zasada ta dotyczy również najstarszej profesji ludzkości jaką jest polowanie.

Najstarsze malowidła naskalne w Lacseaux na południu Francji przedstawiające zwierzęta, są wyrazem fascynacji człowieka światem otaczającej go przyrody. Majestatyczne malowidła wiążą się ściśle ze sferą tajemniczy siły potężnych zwierząt i słabego człowieka. Lecz to człowiek poprzez zgłębianie tajemnic przyrody odnosi triumf nad silniejszymi od siebie. Tajemnica otaczająca poszczególne dziedziny wiedzy jest wpisana w każdą cywilizację, a im trudniej zdobyta wiedza, tym więcej stopni, po których musi się wspinać adept danej sztuki. Na tym schemacie opiera się cały tradycyjny system wychowania i edukacji. Zasada ta dotyczy również sztuki łowiectwa.



Pomimo olbrzymiego rozwoju narzędzi do polowania wciąż podstawą sukcesu jest osobiste doświadczenie i kunszt myśliwego. Cała bogata tradycja łowiecka opiera się na kolejnych stopniach wtajemniczenia. Nim przyszedł myśliwy zasiądnąć samodzielnie z bronią na ambonie, musi przejść przez wiele stopni edukacji. Składają się na nie - czas stażu jako kandydat, miesięczny kurs łowiecki i egzaminy. Następnie poznawanie łowiska pod opieką doświadczonego kolegi i wiele prac w lesie przy urządzeniach łowieckich. Ten okres zgłębiania sztuki łowieckiej jest związany z uroczystym ślubowaniem w zacnym gronie kolegów myśliwych. Niejako równoległe do tych kroków wtajemniczenia myśliwskiego biegnie zdobywanie doświadczenia na polowaniu. Pierwszy łowiecki triumf nowego

myśliwego jest związany z pasowaniem na rycerza św. Huberta i jest jednym z najstarszych zwyczajów myśliwskich.

Dawniej takie pasowanie odbywało się po upolowaniu pierwszej sztuki zwierzyny, bez względu na jej rodzaj, a dokonywał go starszy kolega myśliwy w łowisku, w przerwie między pędzeniami. Dziś coraz częściej pasowanie na rycerza św. Huberta dokonywane jest podczas pokotu na zakończenie polowania. Pasowanie jest dziś również podzielone na poszczególne gatunki upolowanej po raz pierwszy przez myśliwego zwierzyny. Koledzy są informowani przez prowadzącego polowanie, prezesa koła, łowczego lub innego starszego cieszącego się szacunkiem kolegi, że w gronie polujących jest "fryc", który właśnie się wyzwolił, czyli strzelił po raz pierwszy zwierza danego gatunku. Sygnalista gra sygnał danego zwierzęcia na rozkładzie, a "fryc" występuje przed szeregi myśliwych i klęka na lewe kolano. Dokonujący ceremonii zanurza w farbie ubitego zwierzęcia nóż i kreśli znak krzyża na czole myśliwego. Wypowiada przy tym słowa *"Mianuję cię na rycerza św. Huberta"*. Ten zaszczytny znak myśliwskiego wtajemniczenia nosi się do końca dnia, a zmyć można go dopiero po zakończeniu myśliwskiej biesiady.



Piszący te słowa ma już za sobą pierwsze pasowanie związane z upolowaniem dzika. Odbyło się ono w nieco skromniejszej gromadzie myśliwskiej po polowaniu indywidualnym, a pasowania dokonał nasz prezes. Ważny jest jednak fakt, że ten pierwszy dzik został upolowany z ambony nazywanej "amboną ks. kapelana", bo została postawiona wraz z kolegami, z okazji mojego wstąpienia do Koła Łowieckiego "Rogacz" w Międzyrzeczu.

Kapelan Koła Łowieckiego "Rogacz"
ks. Krzysztof Syrek SAC

Średniowieczna kuchnia - kluski

Czy w średniowieczu jadano makaron lub kluski? Tak, już o makaronie pisał Boccaccio w "Dekameronie" w roku 1353. Dzisiaj przepis na kluski, czyli włoskie gnocchi. Składnikami niezbędnymi do wykonania klusek były: 20 dekagramów mąki pszennej, 10 dekagramów kaszki manny, 5 jajek, sól, litr rosółu z prawdziwej kury oraz 10 dekagramów startego sera parmeżano i

0,5 dekagramów masła. Prosty przepis nakazywał zmieszać mąkę z kaszką, dodać jajka i sól, tak, aby otrzymać ciasto lekko luźne. A żeby uformować kluski, należy podzielić ciasto na kawałki, tak by każdy kawałek zrolowany był na grubość kciuka. Tak zrolowane ciasto pociąć na kawałki długości cała. Następnie położyć duży widelec, wypukłością na wierzch, wziąć jeden kawałek ciasta i lekko wcisnąć w dół

widelec. W efekcie powinno się uzyskać charakterystycznie pokarbowane kluski, lekko zawinięte do wewnątrz, a formą przypominające muszlę. W garnku należy podgrzać rosół do wrzenia i wrzucać kluski raz po raz nie przerywając wrzenia. Po wypłynięciu na wierzch wystarczy łyżką cedzakową wyjąć na talerz, posypać parmezanem i polać roztopionym masłem. Pyszności. Smacznego!

Wiesław Włodarski

Czytelnicy pytają- lekarz weterynarii odpowiada

Cieszę się bardzo, że mimo nawału obowiązków w nowym 2014 roku, moi czytelnicy nadal znajdują czas na kontakt ze mną. Tym razem odpowiem na pytania zadane mi przez dwie osoby.

- Pierwsze zadala pani, która wkrótce zostanie szczęśliwą mamą i zastanawia się, czy obecność psa w domu nie będzie stanowiła zagrożenia dla jej dziecka. Czytelniczka wiele czytała o chorobach odzwierzęcych i zagrożeniach związanych z brakiem higieny u czworonogów. Jak dbać o zdrowie i czystość pupila aby nie zaszkodził zdrowiu naszego maleństwa?



- Droga czytelniczko, trzeba pamiętać, że pies domownik zamieszkujący z nami w jednym mieszkaniu jest zwierzęciem i w związku z tym ma inne upodobania i nawyki higieniczne niż my- ludzie. Pies dobrze utrzymany, regularnie szczepiony, odrobaczany i odpchlany nie stanowi praktycznie żadnego zagrożenia dla naszego zdrowia. Pamiętać należy, że dbanie o podstawowe zasady dotyczące zdrowia i higieny naszego czworonożnego pupila daje nam pełne bezpieczeństwo w obcowaniu z nim. Zwierzę zaniedbane może natomiast przysporzyć nam kilku niespodzianek zdrowotnych. Grupa chorób zwanych antropozoonozami to choroby odzwierzęce. Należą do nich choroby bakteryjne (gruźlica, salmonelloza, brucelloza, leptospiroza), wirusowe (wścieklizna), grzybicze i pasożytnicze (świerzb, tasiemiec, glista). Oczywiście najgroźniejszą chorobą jest wścieklizna, która jest nieuleczalna i może prowadzić nawet do śmierci.

Takie groźne choroby dla psów jak nosówka, parwowirusowe zapalenie jelit czy wirusowe zapalenie wątroby, są dla człowieka zupełnie niegroźne.

Dla zachowania podstawowej higieny nie wolno pozwalać psu na lizanie po twarzy i dłoniach. Nasze pieski nie powinny także korzystać z naczyń, z których sami jemy. Nie służy także naszemu zdrowiu i higienie wylegiwanie się psów na naszych łóżkach czy fotelach. Dodatkowo troszcząc się o zdrowie naszej rodziny powinniśmy w miarę możliwości nie pozwalać psom włączyć się po śmietnikach i wysypiskach.

Pamiętać należy o dokładnym wymyciu rąk po każdym kontakcie z psem, jego miskami czy też legowiskiem. Przestrzegając tych wszystkich zasad, może być pani spokojna o zdrowie swojej rodziny i maleństwa. Jeżeli jednak mimo tych porad mieliby państwo jeszcze

NEKROLOGI

jakieś wątpliwości, proszę skonsultować się z lekarzem weterynarii.

- Kolejny czytelnik zastanawia się nad kwestią prawidłowego odżywiania swojego psa. Jego wątpliwości dotyczą wyboru karmy, gdyż jedni znajomi radzą podawać tylko suchą przemysłową karmę, inni uważają, że najlepsze dla psa jest jedzenie sporządzane przez nas. Jak więc karmić psa? - pyta trochę zdezorientowany czytelnik.

- Wiele przemawia za gotową karmą suchą. Zaletami karm suchych są: długi czas przechowywania bez utraty właściwości, specyfikacja pod względem wieku i wielkości rasy, pełnowartościowość, łatwość dostępu. Karma ta ma jednak też swoje wady: małą smakowitość, trudność w zachowaniu reżimu dietetycznego (częste podawanie nadmiernej ilości) i mała ilość tłuszczu (co odbija się na kondycji i jakości okrywy włosowej i częstych chorobach skóry). Szczególne znaczenie mają karmy lecznicze. Są one podawane w stanach chorobowych. Przyspieszają zdrowienie, bądź nie pogarszają stanu psa. Praktycznie są nie do zastąpienia karmą przyrządzaną w domu. Przy wyborze karmy gotowej, niestety, często kierujemy się ceną. Musimy zdawać sobie sprawę, że droższe karmy produkowane są z lepszych surowców i często zawierają suplementy poprawiające funkcjonowanie organizmu zwierzęcia. Żywnienie "naturalne" posiłkami przyrządzanymi w domu jest trudne, czasochłonne i drogie. Niewątpliwie zaletą takiego domowego żywienia jest jego smakowitość i pewność, co pies je. Niestety, konieczna jest przy takim sposobie karmienia znajomość podstaw prawidłowego odżywiania. Niezbędna jest także suplementacja witamin i minerałów.

Dziękując za dotychczasowe zainteresowanie, oczekuję kolejnych pytań pod adresem powiatowa.weterynarz@onet.pl

Jerzy Solecki

lekarz weterynarii specjalista chirurgii weterynaryjnej

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej

ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz



Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

**Państwu
Anicie i Aleksandrowi Migdalom**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Mamy i Teściowej**

śp. Magdaleny Litarowicz

składa zespół redakcyjny



Odszedł tak nagle...
Pani Steni Wawrzyniak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża Zygmunta**

składają Iza i Michał Stopyrowie



Wieści ze starostwa powiatowego

Program opieki nad zabytkami

Zarząd Powiatu Międzyrzeckiego, w poczuciu odpowiedzialności za lokalne dziedzictwo kulturowe, zlecił opracowanie Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2014 – 2017. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z



późn.zm.), zgodnie z art. 87 ust. 1 i ust. 5 w/w ustawy zobowiązuje do sporządzenia powiatowego programu opieki nad zabytkami na okres 4 lat. W Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli przedstawiciele gmin, szkół oraz instytucji, które będą mogły pomóc podczas realizacji Programu. Podstawowym celem Programu jest wskazanie terenów i poszczególnych zabytków



najbardziej wartościowych dla regionu, określenie zagrożeń dla tych obiektów oraz wskazanie działań jakie należy podjąć, aby poprawić stan ich zachowania i wyeksponować właściwe im walory zabytkowe i krajobrazowe. Jest to dokument o charakterze strategicznym, a informacje w nim zawarte stanowią podstawę dla określenia – w perspektywie czterech lat – zasadniczych kierunków działań i zadań związanych z zachowaniem regionalnego środowiska kulturowego, a także w miarę możliwości poprawy jego stanu. Ponadto Program określa priorytety działań powiatu w zakresie opieki nad zabytkami,



możliwości finansowania działań przy zabytkach i pozyskiwania środków z różnych źródeł, sposób monitoringu realizacji Programu.

W lokalnej prasie ukazała się prośba skierowana do lokalnej społeczności o wskazywanie miejsc szczególnie ważnych dla miejscowych środowisk. Mieszkańcy powiatu zgłaszali swoje propozycje do Programu. Cenne uwagi otrzymaliśmy z małych miejscowości z gmin: Trzciel, Pszczew, Międzyrzecz oraz ze stowarzyszeń działających na terenie powiatu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Program został przesłany do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o opinię. Po załatwieniu wszystkich formalności Rada Powiatu przyjmie do realizacji Program Opieki nad Zabytkami Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2014 – 2017.

Decyzja o S3 podpisana

23 grudnia 2013 r. została podpisana decyzja o zezwoleniu na budowę drugiej jezdni obwodnicy Międzyrzecza w obecności Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Zielonej Górze Przemysława Hamery, wicestarosty międzyrzeckiego Remigiusza Lorenza oraz burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego. Decyzję podpisał wojewoda lubuski Jerzy Ostroch.

„Budowa drogi ekspresowej S-3, w ramach zadania pt.: Budowa drugiej jezdni obwodnicy Międzyrzecza w ciągu drogi ekspresowej S-3”, bo tak brzmi pełna nazwa podpisanego dokumentu, posiada rygor natychmiastowej wykonalności, to znaczy od następnego dnia można zacząć pracę. Decyzją tą wojewoda Jerzy Ostroch zezwolił zarządcy drogi, Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad na realizację budowy drugiej (lewej/wschodniej) jezdni obwodnicy Międzyrzecza. Realizacja inwestycji na podstawie tej decyzji oznacza uzyskanie docelowych parametrów drogi krajowej klasy S na odcinku od węzła „Głębokie”



do węzła „Nietoperek”. W ramach przedmiotowej inwestycji, poza drugą jezdnią drogi ekspresowej S-3 o długości ponad 6 km, wybudowany zostanie węzeł „Międzyrzecz” stanowiący powiązanie projektowanej drogi ekspresowej S-3 z istniejącą drogą wojewódzką nr 137, most przez rzekę Obrę oraz nad linią kolejową Wierzbnio – Rzepin, dwa przejścia podziemne dla zwierząt i jeden przejazd gospodarczy pod drogą. Zatwierdzony projekt budowlany składa się z 22 tomów m.in. branży drogowej, mostowej, sanitarnej, elektrycznej, telekomunikacyjnej i gazowej. Władze gminy i powiatu cieszą się z tej decyzji. Informacja szczegółowa i zdjęcia na www.powiat-miedzyrzeczki.pl.

Wspieranie rozwoju szkół i przedszkoli w powiecie międzyrzeckim

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze w ramach przetargu nieograniczonego został wybrany do przeprowadzenia form doskonalenia nauczycieli - szkoleń, warsztatów, wykładów, konsultacji grupowych i indywidualnych - w ramach projektu „Wspieranie rozwoju szkół i przedszkoli w powiecie międzyrzeckim”, współfinansowanego ze środków Unii

Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

Szkolenia przeprowadzone w styczniu 2014 r.

1. Szkoła Podstawowa w Przytocznej
 - Praca z tablicą interaktywną;
 - Metoda projektu w pracy z uczniami.
2. Szkoła Podstawowa w Pszczewie
 - Skuteczna komunikacja interpersonalna drogą do porozumienia z uczniami i rodzicami.
3. Przedszkole w Skwierzynie
 - Trening autogenny Schulza.
4. Zespół Edukacyjny w Brójcach
 - Skuteczna komunikacja interpersonalna drogą do porozumienia z uczniami i rodzicami.
5. Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu
 - Neuroróżnorodność – jak pracować z uczniami o specyficznych potrzebach edukacyjnych – konsultacje;
 - Konstrukttywne rozwiązywanie konfliktów;
 - Budowanie realnego poczucia własnej wartości uczniów.
6. Gimnazjum w Trzcielu:
 - Skuteczna komunikacja interpersonalna drogą do porozumienia z uczniami i rodzicami.
7. Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu
 - Komunikacja interpersonalna, skuteczna komunikacja z rodzicem;
 - Aktywnie i efektywnie.
8. Szkoła Podstawowa w Templewie
 - Motywowanie uczniów do pracy, poszerzenie kompetencji w obszarze stosowania metod aktywizujących;
 - Ocenianie wspierające – pomoc edukacyjna.

Liczymy na to, że udzielone wsparcie wpłynie na podniesienie jakości funkcjonowania placówek oświatowych w naszym powiecie.

Ewaluacja zewnętrzna w Zespole Szkół Budowlanych

Ewaluacja zewnętrzna polega na zbieraniu i analizowaniu informacji na temat funkcjonowania szkoły w wyznaczonych obszarach. Badanie w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu zostało zrealizowane od 3 do 10 grudnia 2013 r. przez zespół wizytatorów ds. ewaluacji z Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. Badaniem objęto 57 uczniów, 17 rodziców i 41 nauczycieli. Przeprowadzono wywiad indywidualny z dyrektorem placówki, grupowy z przedstawicielami samorządu lokalnego i

partnerami szkoły, grupowy z pracownikami niepedagogicznymi, a także obserwacje lekcji i analizę dokumentacji.

Na podstawie zebranych danych został sporządzony raport, który obejmuje podstawowe obszary działania szkoły. W raporcie stwierdzono, że w procesie kształcenia szkoła kładzie nacisk na zdobycie przez uczniów kwalifikacji zawodowych oraz przygotowanie ich do samodzielnego życia w społeczeństwie. W ramach współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami, pomaga rodzicom w znalezieniu miejsc, gdzie uczniowie odbywają praktyki zawodowe.

Organizacja procesów edukacyjnych uwzględnia potrzeby i zainteresowania uczniów. Nauczyciele łączą zagadnienia przedmiotowe z tym co się dzieje w mieście, w Polsce lub na świecie, prowadzą projekty edukacyjne i wspólnie podejmują działania ułatwiające uczniom zrozumienie otaczającej ich rzeczywistości oraz wykorzystania zdobytej wiedzy w życiu codziennym. W ramach realizowanych przez szkołę projektów np. "Aktywna edukacja – szansą na sukces", "Niezawodni uczniowie" młodzież brała udział w dodatkowych zajęciach rozwijających i praktykach zawodowych, ma możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji zawodowych. Proces uczenia przebiega w przyjaznej i życzliwej atmosferze tworzonej przez nauczycieli i uczniów. Nauczyciele stosują różnorodne metody i formy pracy dostosowując je do zdiagnozowanych potrzeb zespołu klasowego. W sposób zrozumiały i jasny formułują swoje oczekiwania wobec uczniów i motywują ich do aktywnego uczenia się.

W szkole monitoruje się osiągnięcia edukacyjne uczniów, planuje i organizuje procesy edukacyjne z wykorzystaniem zalecanych warunków i sposobów realizacji podstawy programowej. Analizuje się wyniki egzaminu maturalnego i egzaminów zawodowych. Działania te przyczyniają się do wzrostu efektów nauczania i osiągania różnorodnych sukcesów edukacyjnych uczniów, świadczą o tym wyniki zdawalności egzaminów maturalnych, które są wyższe od średnich województwa, a niekiedy okręgu – czytamy w raporcie. Zarówno w technikum, jak i w zasadniczej szkole zawodowej, w badanych obszarach **szkoła osiągnęła poziom B - oznaczający wysoki stopień wypełniania wymagań przez szkołę. Gratulacje.**



Halina Pilipczuk

Kupon konkursowy Nr 3 Konkurs BRD dla motocyklistów

Pytanie 1. Czy kierujący motocyklem może poruszać się środkiem pasa ruchu?

- a. tak, jeżeli pas ten jest odpowiednio szeroki,
- b. nie, gdyż kierujący pojazdem jest obowiązany zawsze jechać możliwie blisko prawej krawędzi jezdni,
- c. tak, na skrzyżowaniu i bezpośrednio przed nim, jeżeli pas ten umożliwia opuszczenie skrzyżowania w więcej niż jednym kierunku,
- d. tak, gdyż taka jazda umożliwia lepsze reagowanie na nierówności na drodze.

Pytanie 2 Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością:

- a. zawsze mniejszą niż określona przez znaki drogowe,
- b. zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa,
- c. wskazaną przez znaki, gdyż jest to prędkość bezpieczna,
- d. maksymalnie większą o 10% niż określona na znakach drogowych.

Pytanie 3 Dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku całego motocykla, jeżeli:

- a. ustawiony jest on jak najdalej od jezdni ze względu na bezpieczeństwo kierującego,
- b. ustawiony jest on przy krawędzi jezdni, a szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudnia im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5m,
- c. istnieje możliwość bezpiecznego zjechania z chodnika na jezdnię w miejscu postoju,
- d. nie ma możliwości zatrzymania lub postoju na jezdni.

Panu

Grzegorzowi Gabryelskiemu
Staroście Powiatu Międzyrzeckiego

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Matki

składają pracownicy
Powiatowego Inspektoratu Nadzoru
Budowlanego w Międzyrzeczu



Panu Staroście

Grzegorzowi Gabryelskiemu

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Mamy

składa zespół redakcyjny



Do redakcji

List otwarty do Pana Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego

Oj nieładnie Panie Starosto, nieładnie!

Żyjemy już trochę na tym świecie i wiemy, że władza musi mieć rację i nawet wtedy, kiedy jej nie ma. Nie jest to dla nas sytuacja normalna, ale w naszym kochanym kraju urzędnicy jakby się do tego przyzwyczaili. Mówią sobie: przecież zostaliśmy wybrani przez obywateli, więc wiemy lepiej czego sobie społeczeństwo życzy. Nie wiemy, może w chwili objęcia stanowiska spływa na wybrańców narodu jakiś dar, który daje takie poczucie nieomyślności. Być może, nie dane nam było tego doznać. Ale do rzeczy, po co ten list piszemy.

Jesteśmy pracownikami Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu (imiona i nazwiska w podpisie) i chcielibyśmy publicznie zadać kilka pytań Panu Staroście w związku z udzielonym przez niego wywiadem dla Powiatowej ze stycznia 2014 roku. Nasze pytania dotyczyć będą fragmentu związanego z procesem restrukturyzacji szkolnictwa zawodowego.

Mówi Pan w nim o problemach finansowych starostwa związanych z prowadzeniem szkół ponadgimnazjalnych, które wynikają z coraz mniejszej liczby uczniów. Z liczbami trudno dyskutować, ale czy mniejsza liczba uczniów dotyczy tylko Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych. Czyżby Pan zapomniał, że Powiat Międzyrzecki jest organem prowadzącym również dla Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu? No chyba, że w liceum liczba przyjmowanych uczniów jest co roku tak samo wysoka? Z naszych informacji wynika, że jest inaczej. Tak więc problem dotyczy wszystkich szkół i jego rozwiązanie powinno uwzględniać wszystkie placówki. A może się mylimy? Może jest coś, o czym nie wiemy? Będziemy niezmiernie wdzięczni za informacje.

12 grudnia ubiegłego roku w siedzibie starostwa odbyło się spotkanie Pana Starosty, kierownik wydziału oświaty Pani Haliny Pilipczuk oraz kilku radnych z przedstawicielami ZSB i ZSE (delegacje czteroosobowe). W jego trakcie usłyszeliśmy (byliśmy na tym spotkaniu) z ust Pana Starosty, że rozważany jest pomysł

przeniesienia ZSE do budynku ZSB z zachowaniem autonomiczności obu placówek. A tu w wywiadzie czytamy „zastanawiamy się nad połączeniem szkół zawodowych”. Nasze pytanie brzmi: kiedy Pan Starosta mówił prawdę - na spotkaniu w starostwie czy udzielając wywiadu?

W trakcie wspomnianego spotkania dyrektorzy szkół zawodowych podawali przewidywane koszty utworzenia ośrodków egzaminacyjnych w swoich placówkach. Dyrektor ZSE kilkakrotnie mówiła o kwocie 1 500,- złotych (jeden tysiąc pięćset złotych). A w wywiadzie Pan Starosta mówi o kwocie ok. 50 000,- złotych (pięćdziesiąt tysięcy złotych). Nawet jeśli przyjmujemy, że Pan Starosta użył określenia około, to nasze pytanie brzmi: skąd ta różnica?

Powróćcie chcielibyśmy jeszcze do problemu spadającej liczby uczniów. Pan Starosta w wywiadzie stwierdził, że w Zespole Szkół Ekonomicznych od kilku lat (ile to jest nie wiadomo) nabór do ZSE wynosi od 40 – 50 osób. Przyjmijmy, że kilka lat to pięć lat. W roku szkolnym 2009/2010 do Ekonomika przyjęto 65 uczniów, w roku 2010/2011 – 80 uczniów, w roku 2011/2012 nowych uczniów było 72, w roku 2012/2013 pierwszaków było 53 (w dwóch klasach) i w obecnym roku szkolnym również 51 (w dwóch klasach). Zatem nigdy liczba nowo przyjętych do szkoły nie spadła poniżej 50. Skąd zatem dane, na które się Pan Starosta powołuje? Zakłada Pan, że nabór do ZSB się nie zmieni. Założmy, że nie zmieni się i do ZSE, szkoły z 65 – letnią tradycją. Jeśli utrzyma się na poziomie 50 uczniów w dwóch klasach, to ostatecznie w ośmiu klasach technikum (ekonomista i organizacji reklamy) łącznie uczyć się będzie ok. 200 uczniów.

Panie Starosto - rozumiemy, że władza musi udowodnić, że ma rację. Że jej decyzje są najlepsze dla obywateli. Tylko dlatego, próbując uzasadnić swoje decyzje, używa Pan argumentów mijających się z prawdą?

Łącząc wyrazy szacunku

Sylvia Petecka- Nowak, Anna Górzna, Waldemar Walaszek, Grzegorz Skołuda

Międzyrzecz, 15 stycznia 2014 roku.

Do wiadomości: Adresat, Gazeta Lubuska, Kurier Międzyrzecki, Powiatowa.

Do redakcji

NA FINISZU KADENCJI

Kilka refleksji po lekturze rozmowy z p. Grzegorzem Gabryelskim, Starostą Międzyrzeckim

1. Pan Starosta stwierdził, że radni opozycji nie pogodzili się z wynikami demokratycznych wyborów. Należy przypomnieć, że dzisiejszy układ polityczny w Radzie nie jest wynikiem woli wyborców, lecz działań koalicji rządzącej nie mających nic wspólnego z demokracją, w wyniku których „przeciagnęli” na swoją stronę dwóch członków dzisiejszej opozycji (panowie kandydowali z list partii, które natychmiast po wyborach porzucili- nagle zmienili poglądy?) Jeżeli Pan Starosta tak rozumie demokrację, to można tylko ubolewać. Podobnie odwołanie jednego z członków Zarządu Powiatu tylko dlatego, że miał odwagę w wielu sprawach prezentować odmienne zdanie, też trudno nazwać działaniem demokratycznym. Wydawało się, że czasy obowiązkowej jednomyślności z rządzącymi już dawno minęły, lecz- jak widać- nie w naszym powiecie.

2. Twierdzenie, że opozycja jest opozycją polityczną a nie merytoryczną, jest bezpodstawne. Przez pierwsze dwa lata kadencji staraliśmy się współdziałać dla dobra powiatu. Niestety,

wszystkie nasze inicjatywy były lekceważone i pomijane. Nie zgadzamy się z bylejąkością zarządzania naszym powiatem. Każdorazowo głosując przeciwko jakiejś uchwale, wykazujemy uzasadnienie merytoryczne, dlaczego proponowane rozwiązanie uważamy za złe. Podkreślić należy, że uchwały, które są korzystne dla powiatu uzyskują nasze poparcie. Jest to najlepszym dowodem na apolityczność naszych działań. Rozumiemy, że przedstawianie naszych działań jako politycznych jest bardzo wygodne dla Pana Starosty, ale nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

3. Jednym z przykładów naszego „nie” jest brak zgody na umieszczenie w budżecie powiatu przebudowy ulicy Kościelnej w Murzynowie. Całkowita wartość kosztorysowa modernizacji 900 metrów drogi przekracza 4, 5 miliona złotych . W budżecie na 2014r. zapisano kwotę 1.400.000 zł ze środków własnych powiatu na przebudowę ok. 300- metrowego odcinka. Są to nakłady godne wielkiej arterii komunikacyjnej, a nie drogi o trzeciorzędnym znaczeniu dla powiatu. Należy podkreślić, że droga ta znajduje się w niezłym stanie technicznym, a wprowadzenie do budżetu jej modernizacji ma na celu zaspokojenie ambicji koalicjanta. Czy nas na to stać? Pieniądze te – naszym zdaniem- należy skierować na zadania o większym znaczeniu społecznym czy to w zakresie dróg, czy rozwoju oświaty.

4. Warto również przypomnieć, że opozycja wstrzymała się

od głosu w sprawie przekształcenia SP ZOZ w spółkę, dlatego że otrzymaliśmy materiały w tej sprawie zaledwie na kilka dni przed sesją, a naszą prośbę o przesunięcie terminu kolejnej sesji o dwa tygodnie niezbędne na zapoznanie się z ważnymi materiałami- w imię demokracji- odrzucono. Zresztą wypowiedź Pana Starosty ogłaszająca, że restrukturyzacja zakończyła się sukcesem, ponieważ częściowo oddłużono szpital, potwierdza zasadność naszych obaw, bowiem oddłużenie szpitali- w zamierzeniu rządu - jest tylko premią za podjęcie trudu restrukturyzacji. Istotą planowanych przekształceń ma być wdrożenie zmian i wypracowanie takich rozwiązań, które zabezpieczą potrzeby zdrowotne mieszkańców i zagwarantują, że szpital przestanie generować długi. Jeśli się tak nie stanie, wtedy bardzo szybko znajdziemy się w sytuacji gorszej jak do tej pory. Ogłaszanie sukcesu jest więc zdecydowanie przedwczesne.

5. Trudno również zgodzić się z pomysłem przeniesienia Zespołu Szkół Ekonomicznych do budynku Zespołu Szkół Budowlanych. Co prawda Pan Starosta mówi o tym, że procedowanie będzie trwało, lecz z całej wypowiedzi jasno wynika, że decyzja już została podjęta. Przedstawia się cyfry tak, jakby niż demograficzny dotyczył tylko tej szkoły. Warto więc przypomnieć, że Zarząd Powiatu wyraził zgodę, aby w LO klasy I liczyły po 19, 19, 19 i 21 osób, co w żadnym razie nie obniża kosztów funkcjonowania oświaty. Dla porównania kl. I w LE liczą 24 i 26 uczniów, zaś w ZSB – 28 i 31. Średnia liczba uczniów w przeliczeniu na oddział jest zbliżona i wynosi: w LO – 23, w ZSE - 22,4 oraz w ZSB - 24,6. Jako jeden z powodów „reorganizacji” Starosta wskazuje na potrzebę wyposażenia pracowni zawodowych i wykazuje zawyżone koszty. Warto przypomnieć, że w ostatnim miesiącu „Gazeta Lubuska” i telewizja lokalna pokazywały takie dwie pracownie wykonane w sąsiednim

Sulęcinie. Pracownie te zostały sfinansowane ze środków unijnych. Jak widać można reformować szkoły przez ich rozwój a nie degradację. Może warto również poszukać pieniędzy w budżecie, rezygnując z nie najpilniejszych wydatków, na co wielokrotnie wskazywaliśmy. Zwłaszcza w czasach kryzysu trzeba racjonalnie wydawać pieniądze i sprawiedliwiej dzielić „biedę”, a Pan Starosta często o tym zapomina (reorganizacja Poradni Psychologiczno- Pedagogicznych odbyła się kosztem Międzyrzecza- likwidacja filii w Trzcielu, dużo większe ograniczenie etatów w Międzyrzeczu niż w Skwierzynie, choć Międzyrzecz obsługuje większą populację dzieci i młodzieży, nieuprawnienie wysokie nagrody w Powiatowym Urzędzie Pracy finansowane z powiatowych pieniędzy, średnio 6000 na etat i wiele innych). W budżetowych słupkach i rachunkach zapomniano, że to nasze pokolenie ponosi odpowiedzialność za to, jakie szanse na start w życie zawodowe zapewnimy naszej młodzieży, a przecież „Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”.

Z poważaniem
w imieniu Radnych Powiatu „z drugiej strony stołu”
Przewodniczący Klubów PO i SLD

P.S

W nawiązaniu do dowcipnej, w ocenie Starosty, nazwy Polska Zjednoczona Platforma Obywatelska rozumiemy, że „stara miłość nie rdzewieje”- wszak Pan Starosta – jak widać – wciąż pamięta swoje aktywne członkostwo w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Panie Starosto, to se ne wrati.

Kupon należy przesłać na adres:

Starostwo Powiatowe
ul. Przemysłowa 2
66-300 Międzyrzecz
z dopiskiem „Konkurs BRD dla motocyklistów”

Muzeum zaprasza w lutym

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania)
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku
- Dział Historyczny: wystawa "Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza".

Zapraszamy także do obejrzenia:

- wystawy archeologiczno- historycznej "Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej" i na otwarcie wystawy czasowej "Małgorzata Stepczyńska - Malarstwo" 14 lutego o godz. 18:00.
- na sesję popularno- naukową: "Stosunki polsko- ukraińskie w I poł. XX w." 25 lutego godz. 10.00 (wtorek) w siedzibie muzeum przy ul. Podzamcze 2.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku od 9:00 do 16:00

Poniedziałek - wstęp wolny.

W soboty i niedziele muzeum nieczynne.

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Posiadana kategoria prawa jazdy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych niezbędnych do przeprowadzenia konkursu

Czytelny podpis

.....
Akceptuję warunki regulaminu konkursu

Czytelny podpis

.....

- Kupon należy wypełnić drukowanymi literami

Artyści powiatu międzyrzecznego JAN MALĄG z Bledzewa

Urodził się 1950 r. w Pabianicach. W Bledzewie mieszka od dzieciństwa. Z tą gminą związana jest jego aktywność społeczna, sportowa i twórcza. Dziś przyznaje, że to żona Zdzisława oraz córki Izabela, Kinga i Natalia były i są jego muzami, to one inspirowały i motywowały go do malowania. Uczył się w Bledzewie, Skwierzynie i Strzelcach Krajeńskich, studiował w Gorzowie Wlkp. Zawodowo zajmuje się bezpieczeństwem pracy, pracuje w Urzędzie Miejskim w Skwierzynie jako specjalista ds. bhp i ppoż.

Swoją przygodę ze sztuką rozpoczął w wojsku. Zaczął od rzeźbienia. Był instruktorem plastyki, prowadził zajęcia z dziećmi, uczestniczył w zajęciach z rzeźby i malarstwa organizowanych przez Międzyrzeczki Dom Kultury. Brał udział w plenerach i wystawach. Od 1986 całkowicie poświęcił się malarstwu na płótnie i ta przygoda z malowaniem obrazów trwa do dziś. Uczył się malarstwa metodą prób i błędów, analizował obrazy mistrzów. Stara się ciągle poznawać tajniki i techniki malarskie, różnorodność form i kolorystyki, cieni i światła. Motywów

dostarcza przepiękna bledzewska przyroda - lasy, jeziora, łąki. Sama Obra to kopalnia złota dla pejzażysty i to co jest najbliższe - kwiaty. Aktualnie przyszedł czas na studia, na poznanie i opanowanie zawłości malowania portretu, który rządzi się swoimi prawami i uwarunkowaniami. Maluje farbami olejnymi i akrylowymi.

Jego obrazy cieszą się dużym zainteresowaniem. Wiele prac znajduje się w zbiorach prywatnych w kraju, a także w Kanadzie, Holandii, Danii, Niemczech i Austrii. Na swej drodze artystycznej spotkał wiele osób, które miały ogromny wpływ na nową jakość malarstwa. To Anna Lejba, Zygmunt Kadłubski, dr Bogumiła Walak. Teraz on pomaga poznawać tajniki malarstwa młodemu utalentowanemu artyście Ernestowi Czeredreckiemu z Lubniewic. Na wiosnę planuje wystawić swoje obrazy w Lubniewicach.

Z artystą można kontaktować się przez e-mail: janmalart@o2.
(Zdjęcia na kolorze obok)



Aleksander Migdal

RADOSNE JASEŁKA

Jak co roku spotykamy się w magicznym miejscu naszego miasta, internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu. Atmosfera świąt i radości nadal jest tutaj celebrowana i od samego wejścia w progi budynku czuć podniecenie i dużą dawkę wesołości wśród wykonawców z różnych stron naszego regionu.

Zaproszonych gości serdecznie powitała jak zwykle dyrektor szkoły Arleta Stachecka. Jasełka odbyły się pod patronatem Starosty Powiatu Międzyrzecznego Grzegorza Gabryelskiego, wśród gości: Halina Pilipeczuk Naczelnik Wydziału Edukacji Spraw Społecznych i Promocji, Elżbieta Ostaszewska Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Włodzimierz Szopinski Wiceprezes Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych z żoną Elżbietą, Krystyna Pawłowska Dyrektor Miejskiej Biblioteki w Międzyrzeczu, Alicja Jankowska z Międzyrzecznego Ośrodka Kultury.

UCZESTNICY V PRZEGLĄDU TWÓRCZOŚCI KOŁEDNICZEJ I JASEŁKOWEJ - Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze (SOSW), Domy Pomocy Społecznej (DPS)

1. SOSW w Międzyrzeczu - ARLEKIN „Jasełka”.
2. SOSW w Strzelcach Krajeńskich - „Kolędy czas”.
3. SOSW w Szprotawie - ISKIERKI „Świąteczny czas”.
4. SOSW w Międzychodzie - ŚWIĄTECZNE BOMBECZKI „Przedświąteczne zamieszanie”.
5. Zespół Szkół Specjalnych w Gorzowie - „Gdy grudniowa noc zapada”.
6. SOSW w Sulechowie - ŚWIERSZCZYKI „Świąteczny czas”.
7. SOSW w Sulęcinie - JASEŁKOWY ZESPÓŁ „Dary dla dzieciątka”.
8. SOSW w Świebodzinie - RYCERZE ŚWIATŁA „Światło miłości”.
9. Środowiskowy Dom Samopomocy w Międzyrzeczu - „Idą święta”.
10. DPS w Skwierzynie - NA OSTATNIĄ CHWILĘ „Witaj Jezu w stajence”.
11. DPS w Rokitnie - ARKANA „Witaj Jezu w stajence”.
12. DPS w Szarczu - ISKIERKI „Jasełka misyjne”.
13. DPS w Międzyrzeczu - TERAZ MY „W wigilijną noc”.

Jasełka oceniła komisja w składzie: Krystyna Pawłowska, Alicja Jankowska, Elżbieta Szopinska, Katarzyna Sulkowska.

Myślę, że każdy marzył o tym, by choć przez chwilę zabłysnąć niczym gwiazdka na małej bądź też dużej scenie w jakiegokolwiek roli aktorskiej. Tego dnia wszyscy uczestnicy jasełek odnieśli wielki, osobisty sukces i stali się wspaniałymi artystami.

Wszystkie przedstawienia dostarczyły widzom ogromnych wzruszeń i radości, pokazano jasełka z dużą dozą powagi i zaangażowania, a były także i takie, które wzbudzały ogromne salwy śmiechu. Gospodarze na czele z Kasią Małydą, która prym wiodła w całym przedstawieniu, postawili na tradycję, chociaż nie zabrakło i odrobiny humoru, bo Trzej Królowie dostojnie ubrali się w swoje stroje stojąc na scenie przed widzami. Zachwyciła mnie także muzyka, którą pięknie zagrał Sławek Filus. Jestem również pod wrażeniem tekstu przedstawienia, który nie należał do łatwych, a aktorzy deklamowali całość z pamięci! Koło teatralne „Arlekin” zadbało także o stroje i dekorację sceniczną, zatem pozostaje mi pogratulować pomysłu i wykonania.

Kolejne przedstawienia jasełek zadziwiały wszystkich rozmachem, trudnością i ekspresją wykonania. Iskierki ze Szprotawy zaczarowały scenę swoim tańcem, Świerszczyki z Sulechowa zagrały na instrumentach muzycznych dając dużo radości i zabawy, a Rycerze Światła ze Świebodzina zaczarowali spokojem, ruchem scenicznym i nastrojowym światłem.

Występ Świątecznych Bombeczek z Międzychodu stał się przebojem tegorocznych jasełek, a humor i radość, z jaką przedstawili „Przedświąteczne zamieszanie” udzielił się wszystkim. **Bombeczki zostały docenione za swój występ i zgarnęły nagrodę publiczności.**

Środowiskowy Dom Samopomocy z Międzyrzecza odśpiewał trudny tekst z dużą dozą radości, a DPS ze Skwierzyny przedstawił swoje jasełka z ogromnym spokojem i zaangażowaniem. Słowa uznania dla DPS z Szarcza - aktorzy włożyli całe serca w odegranie sceny przybycia trzech króli do narodzonego Jezusa.

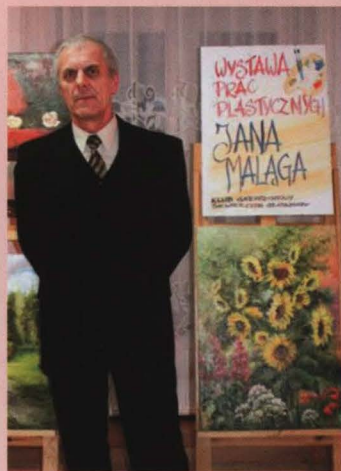
Wielkie uznanie również dla DPS z Międzyrzecza, w wykonanych przez nich jasełkach była tradycja i dostojeństwo.

Pochwały należą się także aktorom z DPS z Rokitna, którzy popisowo zagraли swoje role wzbudzając śmiech widzów - Maryja z zarostem w stajence, wrażenie bezcenne. (zdjęcia obok na kolorze)

Tegoroczne jubileuszowe jasełka były na najwyższym poziomie. Raz jeszcze wielkie gratulacje dla wszystkich uczestników. Życząc dalszego zapału do tak owocnej pracy.



Katarzyna Sulkowska



SKUP ZŁOMU I METALI **KOLOROWYCH**

Wysokie ceny

Płatność gotówką

Wagi elektroniczne

Waga samochodowa do 40 ton

Wystawiamy KPO dla firm

66-300 Międzyrzecz ul.Reymonta 7 (na terenie PRIM-u)
tel.695 700 019

CENTRUM MEBLOWE **orme bmeble**

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
 i na każdą kieszeń
 Profesjonalna i miła obsługa



Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul.Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) **741-22-55**

Transport, wnoszenie, magazynowanie

Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



getinbank



22 luty 2014 godz. 19.00

CHARYTATYWNY**BAL KARNAWAŁOWY**
NAD JEZIOREM GŁĘBOKIE

* DOCHÓD Z IMPREZY PRZEZNACZONY BĘDZIE NA WSPARCIE DLA RODZINY Z KALSKA, KTÓREJ SPŁONAŁ DOM...



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUETJacek & Beata Belz
kom. 601 576 593
fax. 95 742 22 56

- * atrakcyjna oprawa muzyczna- Zespół Antrakt
- * konkursy z nagrodami
- * znakomite, wykwintne menu
- * zabawa do białego rana

Rezerwacja : tel. 601 57 65 93, 95 742 22 56

Zapewniamy dojazd i powrót

- * Cena 100 zł od osoby (bez alkoholu)
- * Dla chętnych nocleg w atrakcyjnej cenie

www.programlokalny.pl**SONY PMW EX1R****TV****REKLAMA MIĘDZYRZECZ**
SULKOWSKI**STUDIO VIDEO****WESELA I INNE UROCZYSTOŚCI****TEL. 602-337-017****1920X1080**
FULL HD

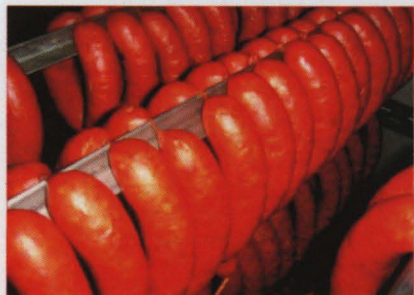


Intermarkchē

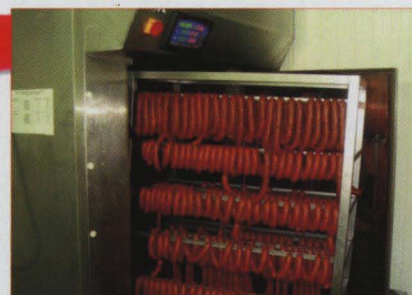


66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



Wędliny własnej roboty



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”

SPRZEDAM

Mieszkanie o pow. 120m²,

I piętro, dom dwurodzinny,
4 pokoje, 3 piwnice-35,5m²,
garaż-15,5m², strych 80,8m²,
własne C.O., ogródek, działka.
cena 165.000zł (do negocjacji)

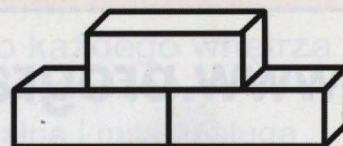
STOŁUŃ

tel. **662 684 633**

tel. **511 158 742**



WIBRO BETON



Bloczki fundamentowe B-15

z atestem wg. PN-EN771-3:2005

TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM HDS

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

tel. 95 7411857, 606 517 388

Przegramy

Twoje filmy



(z każdej kasety)

na płyty dvd i blu-ray

tel. 602 337 017

Przekaż 1% podatku

Przez ostatnie 4 lata dzięki 1 % podatku jako Międzyrzeckie Koło „Wspieramy Młode Talenty”:

- przyznaliśmy pomoc finansową 445 stypendystom z niezamożnych rodzin,
- zrefundowaliśmy między innymi zakup:
- urządzeń placu zabaw Przedszkola nr 1,
- mebli szkolnych dla Szkoły Podstawowej nr 4,
- fletu poprzecznego i saksofonu dla Szkoły Muzycznej,
- projektora i ksero dla Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku,
- radioodbiornika dla Szkoły Podstawowej w Kaławie,
- ksero dla Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu,
- książek do biblioteki Gimnazjum w Przytocznej.

JAK PRZEKAZAĆ 1% PODATKU?

Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu

SPRZEDAM

Jeden z trzech domów,
możliwość prowadzenia działalności
gospodarczej, Kaława

tel.: 501-319-262

Praktyka Lekarska Specjalistyczna Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰
rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

16.00 - 18.00

wtorek - 9.00 - 12.00

podatkowym PIT (28, 36, 36L, 37, 38) należy wpisać *Wspieramy Młode Talenty - Międzyrzecz*

KRS: 0000105 271

Przez cały rok można nam pomagać
wplacając darowizny na stypendia utalentowanej
młodzieży z niezamożnych rodzin powiatu międzyrzeckiego
na konto:

34 1240 3549 1111 0000 4431 1746

Nasz adres:

Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole, ul.
Borowskiego 31, 66-400 Gorzów Wlkp.

Koło „Wspieramy Młode Talenty” os. Centrum 8, 66-
300 Międzyrzecz, tel. 608 330 106, e-mail: wspieramy@wp.pl

WA Komp Serwis Wojciech Kliman



- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

USŁUGI
INFORMATYCZNE
ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA

WYKONYWANĄ USŁUGĘ

DO WYNAJĘCIA!

Sklep o powierzchni
40m² + 5 m² zaplecza

Międzyrzecz

ul. Garncarska 12

Telefon: 728 991 332

Z międzyszyckiego ratusza

Informacja dla mieszkańców

Informujemy, iż gmina Międzyrzecz w trosce o estetykę i porządek w mieście, podjęła działania zmierzające do wydania jej dwóch nieruchomości, tj. niefunkcjonujących już od dłuższego czasu kiosków przy ul. 30 Stycznia i ul. Świerczewskiego. W ww. sprawach wystąpiono z powództwem do sądu o wydanie nieruchomości. Sąd wydał już wyroki, zgodnie z żądaniami pozwu.

W sprawie przeciwko dzierżawcy kiosku przy ul. 30 Stycznia, wyrok jest prawomocny. Wystąpiono do sądu o wydanie tytułu wykonawczego i niezwłocznie po jego otrzymaniu wystąpimy do komornika o przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, skutkującego wydaniem gminie nieruchomości.

Wyrok w sprawie dzierżawcy kiosku usytuowanego przy Klubie Wojskowym zapadł 6.12.2013 r. (zgodnie z żądaniem gminy), jednakże strona złożyła wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia. Nie upłynął jeszcze termin do złożenia apelacji. Domniemywać więc można, iż apelacja zostanie złożona. W takim przypadku oczekiwać będziemy na termin rozprawy apelacyjnej, na którego ustalenie gmina nie ma wpływu. O dalszym przebiegu sprawy będziemy informować mieszkańców na bieżąco.

Wernisaż Ireneusza Pruszyńskiego

17 stycznia w Galerii 30 Międzyrzecznego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż żarskiego artysty Ireneusza Pruszyńskiego. Malarz urodził się w Dąbrowicach Starych 21 czerwca 1952 roku. Z zawodu plastik-fotografik. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Uprawia malarstwo sztalugowe. Uczestnik wielu plenerów ogólnopolskich i międzynarodowych. Laureat wielu prestiżowych nagród i wyróżnień. Autor kilkudziesięciu wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Prace artysty znajdują się w zbiorach muzealnych i różnych placówkach kultury, a także zbiorach prywatnych. Wystawę można oglądać do 17 lutego 2014 r.

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

Uwaga mieszkańcy

W związku z zadaniem indywidualnych numerów kont dotyczących opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, blankiety wpłat wydawane są osobom, które złożyły do gminy deklaracje (tj. właściciele domów jednorodzinnych, zarządcy wspólnot mieszkaniowych, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie).

Od 16 stycznia 2014 r. w Przedsiębiorstwie Produkcji Betonów „PUBR” Sp. z o.o. przy ul. Reymonta 5, funkcjonuje Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. PSZOK jest czynny przez cały rok, z wyjątkiem świąt i dni wolnych od pracy. W poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 7:00 do 15:00 oraz we wtorki i czwartki w godzinach od 7:00 do 18:00. Do PSZOK przyjmowane są wyłącznie niżej wymienione rodzaje odpadów komunalnych, pochodzące z nieruchomości zamieszkałych z terenu Gminy Międzyrzecz:

- a. papier i tektura,
- b. opakowania z tworzyw sztucznych,
- c. opakowania wielomateriałowe,
- d. opakowania ze szkła,
- e. metale i złom,
- f. przeterminowane leki,
- g. opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych,

- h. zużyte baterie i akumulatory,
- i. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- j. odpady wielkogabarytowe,
- k. odpady budowlane i rozbiórkowe (gruz),
- l. zużyte opony,
- m. odzież i tekstylia z materiałów naturalnych.

Szczegółowy regulamin korzystania z PSZOK znajduje się na stronie internetowej gminy Międzyrzecz www.miedzyrzecz.pl w prawym górnym rogu, w zakładce Mieszkaniec.

50-lecie pożycia małżeńskiego

Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu we wrześniu organizuje zbiorową uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dla par, które w roku 1964 zawarły związek małżeński. W związku z powyższym w celu zadeklarowania swego udziału w uroczystości prosimy o osobiste przybycie lub zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. 957426939 do końca kwietnia 2014 roku.

Kolejne mieszkania dla żołnierzy

21 stycznia Wojskowa Agencja Mieszkaniowa przekazała do zamieszkania żołnierzom 17. WBZ 32-rodzinny blok mieszkalny przy ul. Malczewskiego. W uroczystości uczestniczył również burmistrz Tadeusz Dubicki, który wręczył trzem żołnierzom upominki. Przekazał



słowa uznania dla prężnej działalności WAM, a także podkreślił w jak dogodnej lokalizacji usytuowane są wszystkie powstałe bloki, a głównym atutem tego miejsca jest bliskość do szkoły, przedszkola, marketów, hali widowiskowo-sportowej czy pływalni miejskiej.

Nowo powstały budynek liczy 32 mieszkania, dwu i trzy-pokojowe, o wysokim standardzie. Jest to już ostatni element zabudowy tzw. osiedla Zachodniego w Międzyrzeczu, które łącznie liczy 224 mieszkania. Kolejne inwestycje WAM, pod które ziemię przekazała gmina Międzyrzecz, usytuowane będą przy ul. Poznańskiej.

Patrycja Klarecka-Haladus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Pomóżmy Mirce

Nazywam się **Mirka Górna**, mam **31 lat. Od urodzenia choruję na Rdzeniowy Zanik Mięśni (SMA)**. Wskutek choroby przestałam poruszać się o własnych siłach i obecnie przemieszczam się jedynie na wózku.

Pomimo choroby i ograniczeń z nią związanych staram się żyć na tyle aktywnie, na ile mogę. Moją pasją jest sport. Trenuję strzelectwo sportowe, jako zawodniczka GZSN „Start” Gorzów Wlkp. zdobyłam Mistrzostwo Polski w 2013 roku w konkurencji R5 (karabin pneumatyczny 60 strz. leżąc).

Rdzeniowy Zanik Mięśni jest chorobą, na którą nie ma lekarstwa. Pomóc w utrzymaniu w miarę dobrej kondycji oraz sprawności fizycznej może tylko stała i systematyczna rehabilitacja. Jednak ja otrzymałam jeszcze jedną szansę.

Zostałam zakwalifikowana na terapię komórkami macierzystymi w Mayom Hospital, New Delhi w Indiach. Podjęłam się tego leczenia zyskam 80% szans na



spowolnienie lub zatrzymanie postępu zaniku mięśni, a przede wszystkim szansę na znaczne zwiększenie mojej siły mięśniowej i sprawniejsze funkcjonowanie.

Koszt samej terapii miesięcznej, w tym 7 iniekcji komórek macierzystych wynosi 30.000 US\$. Kwota dla mnie nieosiągalna.

Dlatego też zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc i wsparcie. Leczenie komórkami macierzystymi to dla mnie jedyna szansa, by być sprawniejszą i dłużej cieszyć się życiem.

Nie chcę tej szansy stracić.

Przekazując 1% podatku lub darowiznę **FUNDACJI AVALON, KRS: 0000270809 z dopiskiem Górna, 607** wspieracie mnie Państwo w mojej walce z chorobą.

Serdecznie dziękuję za każdą wpłatę!

Kobiety i alkohol

Picie alkoholu przez kobiety nie jest niczym nowym, wręcz przeciwnie, dzisiaj jest to wręcz modne. I nie ma w tym nic dziwnego, że kobiety mają swoje ulubione napoje alkoholowe. Trzeba przyznać, korporacje produkujące alkohole dokładają wszelkich starań, aby zaspokoić nawet najbardziej wybredne podniebienia. Wystarczy pójść do jednego z naszych większych czy mniejszych sklepów, aby doznać zawrotu głowy. Kuszą nas kolorowe butelki o przeróżnych kształtach, różne smaki czy gatunki. Jeżeli tylko dysponujemy odpowiednią ilością gotówki, możemy kupić każdy alkohol, jakiego tylko zapagniemy. Na wsi czy w mieście, nie ma to już dzisiaj znaczenia. W małych sklepach alkohol stoi na pierwszym miejscu i chyba jest ważniejszy niż chleb czy mleko, po które trzeba wejść nieco dalej. A butelki czy puszki wręcz rzucają się w oczy i proszą – KUP MNIE! WYPIJ!

Kupujemy więc, bo alkohol stawiamy na stole przy różnych okazjach - imieniny, urodziny, chrzciny, wesela... Około 80 % kobiet korzysta z napojów alkoholowych. Badania naukowe potwierdzają, że kobiety piją mniej alkoholu niż mężczyźni i rzadziej mają problemy z tego tytułu.

Ale jeżeli jesteś kobietą, musisz wiedzieć, że alkohol jest dla ciebie bardziej toksyczny i narażasz się na znacznie większe konsekwencje.

Czy zastanawiałaś się kiedyś dlaczego pijesz?

Może dlatego, że masz problemy, mąż cię nie rozumie i nie pomaga, twoje życie jest szare i dużo mu brakuje do filmowego serialu i sielanki? Może jesteś samotna, spotkało cię coś złego, pijesz, aby lepiej zasnąć czy mieć lepszy dzień? A może alkohol poprawia ci nastrój, bo czujesz się winna, nic ci się nie chce? Możliwe, że dzieci wyjechały i czujesz pustkę?

Pamiętaj- zaczyna się bardzo niewinnie, kieliszek wina do obiadu, czy lampka po kolacji. Alkohol „pomaga” przełamywać zahamowania, kontrolować wagę, reguluje nastrój, pomaga przekraczać siebie. Przynajmniej tak ci się wydaje. Najbardziej niepokojące jest to, że może myślisz iż uzależnienie nie dotyczy ciebie, lecz innych. I dalej nie zmieniasz swoich zachowań związanych z pićm.

Aby doszło do rozwoju uzależnienia nie trzeba wcale codziennie pić. Jego istotą jest spożywanie alkoholu jako lekarstwa na różne kłopoty i problemy. Organizm szybko uczy się, że na codzienne troski i kłopoty alkohol może pomóc, bo efekty jego działania są fajne.

Ale to działa tylko na początku, potem na plan pierwszy wysuwa się znieczulanie i depresyjne działanie. Nie chcesz pić, a pijesz. Może nie możesz już przestać?

Jeżeli masz predyspozycje - ktoś w twojej rodzinie pił lub pije alkohol i często korzystasz z alkoholu, tłumacząc swoje picie różnymi okazjami, pijesz w ukryciu, pijesz, kiedy masz jakiś problem... przyjrzyj się temu...

T.B. Wagner

- specj. psychoterapii uzależnień

Międzyrzeckie Centrum Leczenia Uzależnień

Waszkiewicz 2 (budynek po solarium w bramie, zaraz za krzyżówką)

66-300 Międzyrzecz

Tel. 603747134, 602812669,

działa od 1 lipca 2013, w ramach Poradni Terapii Uzależnienia od Alkoholu dla dorosłych, dzieci i młodzieży.

Poradnia dla dorosłych czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 15.00-21.00,

w piątek od 8.00 do 13.00, w sobotę od 8.00 do 14.00

Poradnia dla dzieci i młodzieży czynna w pn. i czw. od 15.00 do 17.00, wtorek od 15.00 do 21.00, w sobotę od 9.00 do 11.00.

Nie musisz mieć skierowania, wystarczą tylko chęci.

Możesz umówić się osobiście lub telefonicznie.

Możesz też przyjść i poczekać, będziesz przyjęty.

ZAPRASZAMY !

Kronika policyjna

Otwarta komenda dla podstawówek

4 grudnia 2013r. w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu odbyły się „Dni Otwarte”, w których wzięło udział aż 140 uczniów ze szkół podstawowych z naszego terenu.



O p r ó c z zwiedzania budynku komendy dzieci oglądały sprzęt policyjny, mogły przymierzyć służbowe czapki, wziąć do ręki kajdanki i tarcze do zatrzymywania pojazdów. Jednak n a j w i ę k s z y m

powodzeniem zarówno wśród dziewczynek jak i chłopców cieszył się „policyjny areszt”. Wszyscy odwiedzający naszą komendę otrzymali na pamiątkę odcisk swoich linii papilarnych.

Dozór za tytoni i groźby

W grudniu policjanci z Wydziału Kryminalnego K P P w Międzyrzeczu podczas działań z funkcjonariuszami Urzędu Celnego z Gorzowa Wlkp. w trakcie kontroli drogowej ujawnili w bagażniku ponad 19 kg nielegalnego tytoniu. Zatrzymano dwóch mężczyzn, mieszkańców powiatu świebodzińskiego. Osoby te doprowadziły do uszczuplenia na ponad 12 tys. złotych podatku akcyzowego działając na szkodę Skarbu Państwa.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty z art. 65§1 kodeksu karnoskarbowego. Po kilkudziesięciu godzinach po ich zwolnieniu, jedna z tych osób, wraz z innym mężczyzną, ponownie została zatrzymana przez kryminalnych i osadzona w policyjnej celi. Policjanci z Międzyrzecza tym razem przedstawili mężczyznom zarzut groźb kierowanych w stronę dwóch mieszkańców gminy Trzciel.

W stosunku do mężczyzn zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i zakazu zbliżania się do osób, pod adresem których kierowane były groźby oraz poręczenie majątkowe.

W niespełną miesiąc policjanci z Międzyrzecza zabezpieczyli 500 litrów zacieru do sporządzenia alkoholu, ponad 200 litrów spirytusu i niemal 250 kg tytoniu bez polskich banderoli. Taki jest efekt naszych działań z Urzędem Celnym w Gorzowie Wlkp.

Dwa razy na „podwójnym gazie”

16 grudnia 2013 roku policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z K P P w Międzyrzeczu wraz z policjantami ze Skwierzyny przeprowadzili działania „Trzeźwy Poranek”. Celem tych działań jest poprawa stanu bezpieczeństwa na naszych drogach.

Przedsięwzięcia tego typu wykonywane są cyklicznie w różnych miejscach naszego powiatu.

Dla jednego z mieszkańców gminy Bledzew tydzień zaczął się pechowo. W poniedziałek o godz. 06:30 podczas kontroli drogowej 52-latek miał 1,90 promila w organizmie. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zabronili mu dalszej jazdy, a pojazd przekazali trzeźwej osobie wskazanej przez zatrzymanego. Podczas prowadzenia czynności z nietrzeźwym okazało się, że kieruje on wbrew zakazowi sądu.

Jakie było zdziwienie patrolu Ruchu Drogowego kiedy po pościgu za audi zobaczyli za kółkiem tego samego mężczyznę. Od poprzedniego zatrzymania minęły niespełna trzy godziny. Przebieg czynności był taki sam jak za pierwszym razem, tylko badanie pokazało dwa promile w organizmie. Tym razem audi stanęło na policyjnym parkingu.



Święta bez przemocy i groźb

Policjanci z Międzyrzecza w sobotę /21.12.2013r./ zatrzymali mężczyznę, który stosował przemoc domową psychicznego i fizycznego znęcania się nad rodziną. Zgromadzony materiał dowiódł, że mężczyzna również groził swojej żonie.

Dzięki sprawnej pracy policjantów z dochodzeniówki, jeszcze w dniu zatrzymania mężczyzna usłyszał dwa zarzuty, znęcania się i uszkodzenia ciała oraz groźb kierowanych w kierunku najbliższej osoby. Również w tym samym dniu sąd



zastosował wobec niego najsurowszy ze środków zapobiegawczych, jakim jest tymczasowe aresztowanie.

Za znęcanie się psychiczne lub fizyczne nad osobą najbliższą kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Szczęśliwy finał poszukiwań

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia dyżurny KPP Międzyrzecz otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 53-letniego mężczyzny - mieszkańca powiatu. Mężczyzna pozostawił konkubinie informację, że chce zostać się z bliskimi. Przerażona kobieta poinformowała o tym dyżurnego, który niezwłocznie przystąpił do organizowania akcji poszukiwawczej.

W przeprowadzonych tego wieczoru działaniach wzięło udział 21 funkcjonariuszy z wydziałów: Kryminalnego, Ruchu Drogowego i Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu i Komisariatu Policji w Skwierzynie oraz trzy zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej. Do działań zaangażowano również zespół negocjatorów z Komendy Wojewódzkiej Policji z Gorzowa Wlkp. Wykorzystano także kamery termowizyjne. Policjanci i strażacy przy niesprzyjających warunkach przeszukiwali lasy, łąki i pobliskie akweny wodne.

Po kilkunastu godzinach intensywnych poszukiwań, około północy, czynności zakończyły się sukcesem. Przemarznięty mężczyzna został odnaleziony i zajęła się nim załoga karetki pogotowia z Międzyrzecza.

Oficer Prasowy KPP
ml. asp. Justyna Łętowska

Przyjaciel mruczuś

W lutym jest Światowy Dzień Kota. W Polsce pierwszy raz był obchodzony 19 lutego 2006r. Święto ma na celu przede wszystkim uwrażliwienie ludzi na los bezdomnych zwierząt i pomoc kotom wolno żyjącym, zapobieganiu okrucieństwu wobec zwierząt, rozglądaniu się wokół siebie i zwracaniu uwagi na koty, które potrzebują pomocy i ratunku.

Zwierzęta mają swoje prawa, a **zasadnicze prawo zwierząt to prawo do życia i prawo do wolności od cierpienia.**

Na początek trochę historii. Udomawianie kota rozpoczęło się na Bliskim Wschodzie około dziewięć tysięcy lat temu. Losy kotów były różne: czczono je w starożytnym Egipcie, prześladowano i tępieno jako wcielenie diabła w średniowiecznej Europie. Pod koniec epoki odrodzenia zaczęto doceniać znaczenie kotów, na co wpływ miały ich umiejętności wyłapywania szkodników nie tylko w domostwach. Dopiero na początku XIX wieku kot stał się popularnym zwierzęciem domowym i pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. Hodowla kotów rasowych rozpoczęła się w epoce wiktoriańskiej. Pierwsza profesjonalna wystawa kotów odbyła się w Londynie 13 lipca 1871r., a w Ameryce w 1895r. w Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Jakie są więc te nasze kociaki? Wspaniałe, choć trzeba zaznaczyć, że są to indywidualści o różnym usposobieniu i charakterach, tak jak ludzie. Kot nie jest zwierzęciem stadnym, to samotny łowca. Według zoopsychologa p. A. Kondraciuk nawet najbardziej udomowiony kot zostawia sobie margines dzikości.

Kot to zwierzę dla ludzi cierpliwych, wymaga uwagi i cierpliwości, czasem dużo czasu upływa nim nawiąże się z nim kontakt. Dla jednych kociak jest słodką, puchatą, mruczącą przytulanką, dla innych leniwym śpiochem. To prawda, że koty

potrafią być złośliwe, czasami drapią, obrażają się i nie zawsze pozwalają się głaskać, i mają swoje zdanie na każdy temat.

Koty są zwierzętami wyczulonymi na fałsz. Nie do każdego człowieka kot podejdzie od razu, nawet jak jest głodny i chory.

Ale jeśli już nawiążemy z nim kontakt i nas pokocha, to bezinteresownie i na zawsze. Wtedy warto to docenić i nie skrzywdzić go. Są bardzo związane z człowiekiem, tęsknią za właścicielem. Znany jest przypadek kota we Włoszech, który szedł w kondukcje pogrzebowym swego właściciela i codziennie odwiedza jego grób kładąc na nim upominki (gałązki, listki,

papierki). Pamiętajmy, że nasze zwierzęta tak jak my odczuwają radości i smutki, ból i przyjemność, strach, cierpienie, tęsknotę i stresy. Czy nigdy nie zdarzyło się państwu widzieć własnego zwierzęcia, który na widok właściciela wracającego po pracy do domu staje dosłownie na głowie? Proszę za to nie karcić, tylko cierpliwie znieść tę radość i wyraz miłości. Relacja kot- człowiek wymaga kompromisów i to niestety ze strony właściciela. Koty lubią patrzeć na wszystko z góry (wskakują na meble czy parapety), są ciekawe otoczenia (wyglądanie przez okno, wychodzenie na **bezpieczny** balkon, bo nie zawsze spadają na cztery łapy), lubią zabawki i szaleją z nimi. Jeśli kochamy, to musimy na to pozwolić.

Niestety, jest bardzo dużo tych kiedyś kochanych, a potem wyrzuconych na „śmietnik” kociaków. Przyzwyczajone w domu do pełnej miski nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dla nich zima jest trudnym

okresem do przetrwania, pomóżmy im. Ja nie potrafię przejść obojętnie obok oczu, które patrzą ze strachem, bólem, wielkim smutkiem i nadzieją. Jeśli już nie chcemy pomóc, to nie kaleczmy ich i nie mordujemy (bo jak inaczej nazwać trucie kotów?). Byłam przy śmierci podtrutych kotów, widziałam ich wielką mękę, słyszałam okropne jęki i nie życzę tego nikomu. Niestety, zwyrodnialcy są wśród nas i mają odwagę mienić się ludźmi.

Wiesława Chamienia

Bezpieczne ferie



Ferie zimowe są czasem odpoczynku i dobrej zabawy. Towarzyszące wypoczynkowi odprężenie sprawia, że

często zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

DEKALOG BEZPIECZNYCH FERII

1. W wolnym czasie przebywamy na świeżym powietrzu, dbamy o aktywność fizyczną.

2. Ubieramy się odpowiednio do temperatury panującej na dworze.

3. Nigdy nie zjeżdżamy na sankach w pobliżu dróg – także tych rzadko uczęszczanych. Zwracamy uwagę, czy zachowana jest bezpieczna odległość do najbliższej ulicy. Skąd możemy mieć pewność, że wyhamujemy na czas, widząc zbliżający się samochód?

4. Rzucając się śnieżkami, nie łączymy miękkiego śniegu z kawałkami

lodu czy kamyczków. Staramy się nie celować w twarz drugiej osobie, żeby nie uszkodzić komuś oka. Nigdy nie rzucamy śnieżkami w nadjeżdżające samochody – zaskoczony kierowca może stracić równowagę i spowodować wypadek.

5. Na łyżwach jeździ się tylko w wyznaczonych miejscach. Stawy, jeziora czy rzeki, nawet jeśli pokryte są (z pozorów!) grubą warstwą lodu, nie są bezpiecznym miejscem do zabawy. Lód w każdej chwili może się załamać!

6. Place budowy to nie miejsce na zabawę. Pokryte śniegiem kopce kuszą i zachęcają do gonitwy, jednak nigdy nie możemy być pewni, czy warstwa białego puchu nie kryje szczeliny lub głębokiego, źle zabezpieczonego, dołu.

7. Zjeżdżając na nartach czy sankach, pamiętamy o obowiązujących na stokach przepisach i zasadach bezpieczeństwa. Nie doczepiamy sanek do samochodu. Źle zabezpieczony kulig może stwarzać duże zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa.

8. Nie gramy w „hokeja na lodzie” na ulicy. Zając zabawą, możemy nie dostrzec w porę nadjeżdżającego z nadmierną

prędkością samochodu.

9. Pamiętajmy, że w zimowe dni kierowcy mają ograniczoną widoczność, a samochody potrzebują dłuższego czasu hamowania. Nie przebiegamy przez ulicę. Nie przechodzimy w miejscach niedozwolonych. Pamiętajmy też, by doczepić do rękawa lub plecaka elementy odblaskowe.

10. Widząc zwisające z dachów sople, nie strącamy ich patykami lub kamieniami. Informujemy o nich osobę dorosłą.

Zawsze pamiętajmy o zdrowym odżywianiu i higienie osobistej.

Numery służb ratowniczych:

997 - Policja

998 - Straż Pożarna

999 - Pogotowie Ratunkowe

112 - Ogólnoeuropejski numer alarmowy



Opracowanie: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu – Higiena Dzieci i Młodzieży, Promocja Zdrowia i Oświata Zdrowotna

Orkiestra zagrała!

„Na ratunek” to hasło 22. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak co roku, około 120 tysięcy wolontariuszy wyruszyło na ulice miast i wsi zbierać pieniądze na specjalistyczny sprzęt dla dzieci i po raz drugi dla osób starszych, których los niewiele obchodzi nie tylko rządzących. Jurek Owsiak zdziałał więcej niż politycy i zmieniający się ministrowie zdrowia. Tego charyzmatycznego twórcę Wielkiej Orkiestry podziwiają na całym świecie, a czerwone serduszko stało się symbolem bezinteresownej pomocy i czynienia dobra.

I niech ta wspaniała orkiestra gra do końca świata i o jeden dzień dłużej!

Skwierzyna

Po raz kolejny harcerze z 56 DH „Grom” w Skwierzynie pomagali przeliczyć uzbierane przez wolontariuszy pieniądze. Chociaż pogoda nie rozpieszczała, a puszek w tym roku było jakoś mało, nie było końca z liczeniem. 8 harcerzy i 2 harcerki pod czujnym okiem instruktorów dokładnie oddzielali każdą monetę. Całe stoły zasypane



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



groszówkami, a wśród nich i grubsza waluta. Doliczyliśmy się około 18 500,00zł. Jedni liczyli, inni zbierali, a wśród zbierających byli również harcerze. Druhá Patrycja postawiła sobie wysoką poprzeczkę i uzbierała 658,70zł. Pod opieką żołnierzy, dzielnie strzegących naszych wolontariuszy po raz kolejny kwestowali młodszy mieszkańcy Skwierzyny, którzy bardzo dzielnie się spisali, a tym samym przyczynili do pomocy drugiemu człowiekowi. Tak trzeba.

phm.Beata Gunia

Przytoczna

Mieszkańcy naszej gminy pospieszyli „Na ratunek” i zasilili konto Orkiestry kwotą 14.001,58 zł oraz 29,98 € i 2\$. W



niedzielną poranek 55. wolontariuszy, przy wsparciu rodziców, strażaków, członków Sztabu Orkiestry, pod czujnym okiem policjantów, wyruszyło z puszkami, by kwestować we wszystkich miejscowościach gminy.



Doceniając ich trud i zaangażowanie Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obra – Warta przygotowała dla wszystkich wolontariuszy „Rybutki” - przepyszne kanapki. (wg opracowanej specjalnie na potrzeby tegorocznego Finału WOŚP potrawy, sporządzonej wyłącznie z ryb lokalnych, która obecnie jest niedostępna w sprzedaży).

Na hali sportowej przy gimnazjum rozpoczął się trwający trzy godziny koncert – prawdziwy festiwal muzyki i tańca. Wzięło w nim udział blisko dwustu fantastycznych wykonawców: zespoły taneczne: T-Teens, Nowinka i Fantazja ze Skwierzyny, dzieci z Gminnego Przedszkola „Kasztanowa Kraina”, wokaliści ze szkół podstawowych Wierzbna i Przytocznej, mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej z Rokitna, akordeonista Mariusz Ambrożuk i żongler Karol Matuszewski. Światelko do nieba, tradycyjnie zwieńczyło Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Przytocznej.

Aleksander Migdał

Międzyrzecz

-Ludzie z sercem

Miła wiadomość: zagraliśmy po raz 22. i zebraliśmy do 16 stycznia 32.697,08 zł, co przy bezrobociu i trudnej sytuacji finansowej wielu mieszkańców naszego miasta, jest bardzo



dużym sukcesem. 26.818,10 zł zebrali wolontariusze i uzyskano z licytacji. Wpłaty w Sztabie to 5.879,98 zł. I jak to zwykle bywa, apetyt rośnie w miarę jedzenia, chociaż jest to kwota najwyższa z dotychczas zebranych podczas WOŚP w Międzyrzeczu. Wpłyną jeszcze pieniądze uzyskane na aukcji Allegro po zakończeniu licytacji 25.01.2014r. Docierają też



do Sztabu darczyńcy, co jest bardzo budujące. Mimo niesprzyjającej aury na ulice Międzyrzecza wyruszyło 57 wolontariuszy z naszych szkół i nie tylko. Osoby niepełnoletnie były pod opieką dorosłych i ratowników. Najdłużej kwestujący wolontariusze to: Przemek Gawryłkowicz, Jagoda Nycz, Ania Wierzbicka i Michał Owsiak.

Najwięcej zebrali:

Michał Owsiak, Jagoda Nycz, Ania Wierzbicka i Jan Dąbrowski. Wpłynęły też wpłaty od: Stowarzyszenia Kęszycza Leśna Sobie i Sąsiadom (2.973,48 zł), Urzędu Skarbowego, I LO, Gimn. Nr 2, Kręgielni (z Międzyrzecza).

Dary na licytację podczas koncertu przekazali: Fundacja WOŚP, Areszt Śledczy, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Lokalna Grupa Rybacka Pszczew, MOK, Urząd Miejski, Zespół „Pod Gruszą”, Gimnazjum nr 1, OHP.

Darczyńcy indywidualni: Cz. Kacmajor, M. Bławuciak, K. Biela, J. Baczyński, T. Chamienia, A. i R. Ignatowicz, A. Kołodziejczak-Górzna, A. Strzemiecka-Filus, M. Stepczyńska, W. Chamienia i A. Nowak.

W koncercie wystąpili: Studio Tańca GOLD, Klub Tańca Towarzystwskiego FAN DANCE, zespoły z Międzyrzecza LOUD PERFORMANCE i HORDA. Dziewczęta ze Studia Piosenki MOK przepięknie wykonały kolędy i pastorałki. Na wielu twarzach widać było wzruszenie. Gościnnie na zakończenie wystąpił zespół NAAMAN z Lubina, którego



występ bardzo się podobał.

Ważnym gościem na scenie był ordynator Oddziału Dziecięcego dr Tomasz Jarmoliński, który mówił o sprzęcie zakupionym przez WOŚP na potrzeby naszego szpitala.

Wszystkim zaangażowanym w realizację 22. Finału podziękowali wiceburmistrz Agnieszka Olender i dyrektor MOK Andrzej Sobczak.

Tradycyjne Światelko do nieba wysłano zimnymi ogniami o godz. 20. Towarzyszyła mu grupa BOMBASTIC z Bukowca prezentująca pokaz fire show.

Podczas całej imprezy było bezpiecznie, bo czuwali nad tym policjanci z Komendy Powiatowej Policji, Sztab Ratowników pod przewodnictwem M. Janza, strażacy z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu i z Wojskowej Straży Pożarnej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, nauczyciele i osoby upoważnione przez Sztab.

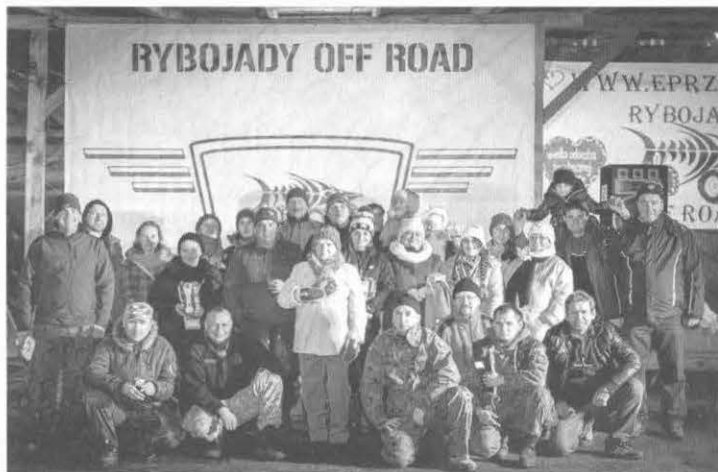
Posiłki i herbatę dla wolontariuszy zapewnili państwo B. i J. Bełzowie i Lokalna Grupa Rybacka z Pszczewa.

Podziękowania i gratulacje dla Sztabu WOŚP, wolontariuszy, a przede wszystkim dla tych, którzy wrzucali pieniążki do puszek wspianych wolontariuszy. Do zobaczenia za rok.

Wiesława Chamienia

Rybojady

Tym razem granie rozpoczęło o godz. 13:00. Członkowie sztabu z niepokojem spoglądali w niebo, oczekując spełnienia się prognoz meteo. No i słońce wyszło zza chmur!



Część artystyczną rozpoczął Zespół Edukacyjny z Trzciela w prowadzony przez p. Annę Spyrkę: Julia Płonka, Agata Śpiewak, Weronika Kodrycka, Wiktoria



Wojciechowska, Marta Jachitz, Tamara Ciechowicz, Weronika Kiniorska i Ola Bronowicka. Pięknie zapowiadała je Ola Kaczmarek. Gromkie rytmiczne granie zespołu **BATTERIA z Pszczewa** bardzo ożywiło coraz liczniej gromadzących się uczestników spotkania. Bardzo podobały się piosenki **duetu Patrycja Greczyło i Stefania Janeczek**. Piosenki w charakterystycznym rytmie zaprezentował zespół



country **WESTSIDE** z Pszczewa. Jak co roku swą obecność zaznaczył DPS z Jasieńca wystawiając w oryginalny sposób jasełka. Zespół **PYZY** prowadzą p. Halina Napierała i p. Roman Pieleśiak.



Sprzedaż przedmiotów pochodzących od darczyńców prowadzili bezkonkurencyjni panowie **Tomek Janeczek i Wojtek Brzostowski**. Ogrzać się było można przy dwóch dużych ogniskach. Chętni piekli przy nich kielbaski. Jak



zwykle pożywna grochówka ugotowana przez p. **Czesława Karcza** z Poznania dawała możliwość posilenia się. Amatorzy słodczy mieli okazję przekąsić małe „co nieco”, bo uczniowie Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu częstowali własnymi wypiekami. Przy okazji pragnę podkreślić, że uczniowie klas I gimnazjum bardzo przyczynili się w przeddzień do przygotowania terenu działania orkiestry. Grupa wolontariuszy zbierających pieniądze do puszek liczyła 5 osób w wieku od 7 do 30 lat. Dla wszystkich, a w szczególności dla najmłodszych, była to wielka frajda. Jak co roku wielką atrakcją były przejażdżki samochodami terenowymi i militarnymi.

Niespodzianką było wystawienie przez **militarne grupy rekonstrukcyjne** grupy G.L.U.T. i HUNTERS SR4 arsenału broni ręcznej. Chętni mogli sprawdzić celność swego oka. Nie zabrakło również **Bractwa Rycerskiego Ziemi Międzyrzeckiej**, którzy tym razem wybijali pamiątkowe monety. Zorganizowali również rycerską zabawę dla najmłodszych.

Światelko do nieba popłynęło o godz. 20:00. Nie oznaczało to zakończenia tego serdecznego spotkania na śródleśnej polanie w Rybojadach. Do późnych godzin trwało przeliczanie zebranych pieniędzy. A była to suma niebagatelna - **13 500 zł!** Przyczyniły się do tego również kwoty zebrane przez Zespół Edukacyjny w Trzcielu. Padł

kolejny rekord! Nie najważniejsza jest jednak zebrana kwota, a radość z faktu, że coraz więcej ludzi chce pomagać, nie żądając nic w zamian.

Bardzo się cieszę, że mogę po raz kolejny odnotować fakt coraz liczniejszej obecności osób zaprzyjaźnionych i zupełnie mi obcych. Przybyli tu z okolic Rybojad, ale także z bardzo dalekich miejscowości oddalonych nawet o 300 kilometrów. Zadowoleni z poprzednich spotkań bywalcy przyprowadzili z sobą następnych ludzi dobrego serca.

Dlaczego tak chętnie tu przybywają? Odpowiedź otrzymałem od sztabu V Edycji 22. Finału WOŚP. Twierdzą oni, że w ludziach tkwią wielkie pokłady pozytywnej energii. Rzecz w tym, aby ją wyzwolić! Ludzie podejmują działania wtedy, gdy są przekonani o ich słuszności. Podpisuję się pod tym oburącz!

Stary belfer
Tomasz Jasiński
zdj. Paweł Świąteczak

P.S.1 Imprezie przez cały czas towarzyszyły kamery telewizji internetowej bi.z

P.S.2 Podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w V edycji WOŚP w Rybojadach zamieszczono na profilu Facebook Rybojady Off Road

Mały jubileusz w Rybojadach

Mała wieś Rybojady z rozrzuconymi domostwami wśród lasów, przeżywa prawdziwy renesans. A dzieje się tak w styczniu, bo wtedy w Rybojadach gra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Gra już od pięciu lat, czyli w tym roku był mały jubileusz tej niezwyklej akcji.

Przed laty ta urokliwa miejscowość słynęła ze swoich walorów wypoczynkowych. Znana była harcerzom, mieszkańcom Poznania i Dolnego Śląska oraz urlopowiczom doceniającym ciszę, lasy, okoliczne jeziora. Dzisiaj nie ma turystycznego tłoku w Rybojadach, preferencje wypoczynkowe nieco się zmieniły. I tylko Szczepanikowe kormorany głoszą urodę miejsca. Ale Rybojady znowu odżywają, tym razem za sprawą miłośników militariów, quadów i innych pojazdów terenowych. Ich przegląd i przejażdżki na nich stanowią jeden z ważniejszych punktów orkiestrowego świętowania w Rybojadach. Cała ta impreza, przygotowana z rozmachem i z dużą starannością, odbywa się obok posesji Marka Jasińskiego, głównego autora oraz gospodarza tego wyjątkowego przedsięwzięcia. **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra w Rybojadach dzięki Markowi Jasińskiemu.** Pomagają mu w tym wielkim dziele – rodzina, wolontariusze, znajomi, liczni przyjaciele. To spora gromada, która z wielkim oddaniem realizuje szlachetne dzieło. Taka postawa wzrusza.

W tym roku byłam pierwszy raz w Rybojadach podczas orkiestrowego

świętowania i oniemiałam ze zdumienia, gdy ujrzałam mnóstwo samochodów osobowych na parkingach wokół placu, na którym odbywała się impreza. Dziesiątki pojazdów, olbrzymia ilość ludzi z sercem dla Owsiakowej akcji, licytacje i datki do puszek, koncerty muzyczne i przedstawienia – to częściowy obraz tego, co działo się w Rybojadach u Marka

Jasińskiego. Byli uczniowie, przedszkolacy, młodzież, seniorzy, osoby pracujące, mieszkańcy Trzciela i gminy, znajomi gospodarza niemal z całej Polski. A to świadczy o sławie tej imprezy, o

wyjątkowości jej organizatorów i o wielkości jej celów. Wszyscy bezbłędnie trafiają na plac położony wśród drzew i łąk przy bocznej, polnej drodze. Obecnie bowiem Rybojady kojarzą się wielu ludziom z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy u Marka Jasińskiego. W tym roku pogoda w miarę dopisała, ale gorąca herbata, serwowana przez młodzież, miała olbrzymie wzięcie. Podobnie zresztą jak doskonała grochówka, którą delektowało się wielu zmarzniętych uczestników imprezy. Niektórzy konsumowali ją ze względów sentymentalnych, bo przypominała im młodość i wojsko. Było więc przyjemnie, wesoło i smacznie, gdyż trafiły się jeszcze batonikowe słodkości. Oczywiście przygotowali to sponsorzy. Gratis. Licytowane przedmioty to także dzieło sponsorów. Było ich sporo, wśród nich była **Jadwiga Świerżko z Trzciela**. Jest ona autorką pięknych fotografii trzcielskiego świata przyrody i część z nich przekazała na licytację. Dar serca, własne dzieło i radość dla innych. Nikt z obecnych na rybojadzkiej imprezie nie żałował pieniędzy na sprzęt medyczny dla dzieci i seniorów. **Zebrano ponad 13 tys. zł. Dużo i zapewne jest to satysfakcja dla sztabu WOŚP w Rybojadach.** Dziesiątki osób zaangażowało się w tę akcję – Marek Jasiński i jego żona Marta, ich synowie Michał i Mateusz oraz spora armia uczynnych i wrażliwych ludzi. Jak to dobrze, że obojętność i apatyczność nie zawojowały naszego świata – trzcielskiego świata. Przynajmniej nie do końca. „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” – powiedział bł. Jan Paweł II. A ja dedykuję te słowa tym wszystkim, którzy zorganizowali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Rybojadach. Wieś ta znowu staje się znana. Może wróćą jej dobre, urodzajne w turystów i ciekawe w wydarzenia, lata?

Jadwiga Szylar

„GIMNAZJALISTA Z KLASĄ”

Od 1 września 2013 roku Gmina Przytoczna realizuje w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej projekt „Gimnazjalista z Klasą” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ma on na celu wyrównanie szans i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych. W projekcie uczestniczą wszyscy uczniowie naszej szkoły.

Zadanie pierwsze to SZKODA CZASU NA WKUWANIE, CZYLI JAK UCZYĆ SIĘ SZYBKO I SKUTECZNIE?

Uczniowie biorą udział w treningach podnoszących sprawność czytania, myślenia i zapamiętywania, poznają ciekawe techniki radzenia sobie ze stresem. Podczas zajęć ćwiczą synchronizację pracy półkul mózgowych, żonglują piłeczkami, zapamiętują technikami pamięciowymi materiał, który później będą omawiać na lekcjach. Poprzez gry i zabawy uczniowie poznają prawa rządzące naszymi emocjami i uczuciami, odkrywają pozytywny obraz siebie. Podkład do zajęć stanowi muzyka klasyczna. Gimnazjaliści wykorzystują również możliwości tablicy interaktywnej i przygotowują prezentacje multimedialne.

Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele – posiadający certyfikat trenera w zakresie technik uczenia się.

Oto co mówią trenerzy o pracy z uczniami w swojej grupie:

Pani Agnieszka: Uczniowie chętnie uczestniczą w warsztatach, w



atmosferze odprężenia i radości. Mam nadzieję, że pomogą im one zbudować własny wizerunek i poznać swoje uczucia i emocje.

Pan Mirek: Trening czyni mistrza i nauka przez zabawę – tak krótko można scharakteryzować to, co robimy w czasie zajęć.

Pani Asia: Uczniowie, pomimo późnej godziny, chętnie uczestniczą w zajęciach. Są aktywni, a zarazem skoncentrowani na zadaniach. Bardzo lubią ćwiczenia kinestetyczne.

Pani Dorota: Zajęcia wymagają od uczestników dużej samodyscypliny. Tylko systematyczna praca pozwoli osiągnąć sukces.

A oto opinie gimnazjalistów – uczestników zajęć:

Kacper: Warsztaty rozwijają moją pamięć, dzięki czemu szybciej przygotowuję się do klasówek.

Michał: Nie tylko poznajemy techniki uczenia się, bierzemy też udział w różnych grach i zabawach.

Dominika: Zajęcia są bardzo ciekawe, robimy wiele interesujących rzeczy. Dzięki gimnastyce oka mogę dłużej i szybciej czytać.

Kamila: Jest wesoło, mam nadzieję, że będę wykorzystywała poznane techniki.

Dominika: Moim ulubionym elementem zajęć jest relaksacja i trening żonglowania piłkami.

Asia: Zajęcia są fajne, pomagają w zapamiętywaniu.

Zadanie drugie to ORTOGRAFICZNE ZAWIROWANIA.

Uczniowie doskonalą i utrwalają umiejętności poprawnego pisania i w praktyce stosują zasady ortografii, interpunkcji, tworzą słowniczek wyrazów trudnych. Pracują z wykorzystaniem zeszytów „Ortografitti”, kart ortomagicznych, plakatów ortograficznych, programu komputerowego.

Zajęcia prowadzą nauczyciele polonisci. Oto ich opinie:

Pani Ela: Kolejne zajęcia potwierdziły, że uczniowie polubili ćwiczenia. Nie traktują ich jako obowiązku, ale jako zabawę i możliwość

poprawienia wyników w nauce, własnej samooceny.

Pani Ania: W ramach zajęć „Ortograficzne zawirowania” nareszcie mam czas poświęcić się bez reszty odsuniętej na dalszy tor i prawie zapomnianej przez uczniów ortografii.

A oto refleksje uczestników zajęć:

Bartek: Mam nadzieję, że udział w zajęciach pozwoli mi w dorosłym życiu nie wstydzić się tego, że popełniam błędy, bo ich nie będę popełniał.

Paulina i Weronika: Udział w zajęciach pomaga nam zrozumieć zawile zasady polskiej ortografii.

Zajęcia z SOCJOTERAPII to zadanie trzecie.

Uczniowie rozpoznają i nazywają emocje, uczą się pokojowego rozwiązywania konfliktów, wyrażania uczuć, ćwiczą umiejętności radzenia sobie z napięciem, poznają techniki relaksacyjne. Ćwiczenia te ułatwiają nawiązywanie pozytywnych relacji interpersonalnych.

Zajęcia prowadzi terapeuta. Oto co mówi o atmosferze panującej na zajęciach:

Pan Piotr: Nie wszyscy aktywnie uczestniczyli w pierwszych zajęciach. To zrozumiałe, że ci młodzi ludzie musieli mnie trochę poznać i zobaczyć, czym jest socjoterapia, że to nie są typowe szkolne zajęcia, na których będą musieli uczyć się poprawnej pisowni czy matematycznych wzorów. Każdy coś tu znalazł: jedni sposoby konstruktywnej komunikacji, inni umiejętność wyrażania siebie czy relaksację opartą na muzykoterapii (to się chyba wszystkim najbardziej podoba!). Odczuwam ogromną radość widząc osobę, która na początku naszych spotkań była mocno wycofana i wstydliwa, a z czasem nabrała coraz większej pewności siebie i bez obaw wyraża swoje zdanie!

Poznajmy też zdanie uczestników:

Paulina: Zajęcia, na które uczęszczam, są dla mnie świetną odskocznią od tego, co mam w szkole na co dzień. Najbardziej podoba mi się „relaksik” na karimatach przy pięknych odgłosach natury.

Sebastian: Na początku nie chciało mi się przychodzić na socjoterapię. Uważałem, że takie zajęcia nie są mi potrzebne. Dzisiaj myślę, że powinien odbywać się w każdej szkole.

W ramach czwartego zadania powstał w naszym gimnazjum **SZKOLNY OŚRODEK KARIERY**. Pomieszczenie wyposażono w nowe meble, laptop, drukarkę, projektor z ekranem, aparat cyfrowy, kamerę i programy komputerowe, książki, teczki o zawodach. Doradca zawodowy zaprasza na indywidualne porady, grupowe zajęcia warsztatowe, udziela informacji zawodowych i współpracuje z instytucjami wspierającymi pracę doradcę szkoły.

Celem SzOK jest przygotowanie młodzieży do trafnego wyboru zawodu oraz ścieżki dalszego kształcenia, ucznia do roli pracownika, a rodzica do efektywnego wspierania dzieci w podejmowaniu przez nie decyzji edukacyjnych i zawodowych.

Zadaniem doradcy zawodowego jest rozwijanie świadomości własnych uzdolnień i predyspozycji uczniów, informowanie o kierunkach kształcenia, zawodach i rynku pracy, pomoc w planowaniu kariery zawodowej, uczenie aktywnych metod poszukiwania pracy, autoprezentacji, sporządzania dokumentów aplikacyjnych, wskazywanie źródeł informacji dotyczących uzyskania wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

A co na to uczniowie?

Marta: Jestem zainteresowana pracą na platformie elektronicznej pod kierunkiem doradcy zawodowego. Z moją grupą zadaniową zakładamy firmę uczniowską, teraz wirtualną, ale kto wie, może w przyszłości młodzi koledzy skorzystają z naszych pomysłów. Pracy jest sporo, bo planowanie, opis i kalkulowanie zajmuje dużo czasu.

Paulina: Cieszę się, że mam okazję przebadania moich zainteresowań, bo nie wiem jeszcze, którą szkołę wybiorę. Czekam niecierpliwie na wyniki.

Zajęcia z projektu „Gimnazjalista z Klasą” odbywają się w godzinach popołudniowych, ale efekty pracy widoczne są codziennie. Lekcje przy dźwiękach relaksacyjnej muzyki, umiejętności zdobyte w założonych firmach uczniowskich ArtLaboratorium i Blus – Szkolna Agencja Reklamowa, nowy sposób na koncentrację przed następnymi –



żonglowanie trzema kolorowymi piłeczkami na przerwach międzylekcyjnych (niektórzy doszli już do perfekcji!) i... przekonanie, że trening czyni mistrza. Dzięki udziałowi w projekcie uczniowie mają szansę zdobyć nowe umiejętności, odkryć swoje zdolności, predyspozycje i nauczyć się pokonywać trudności. Chcielibyśmy, aby

projekt ukończyli z przeświadczeniem, że „Najlepsi są nie ci, którzy czekają na szansę, lecz ci, którzy ją wykorzystują”.

Mirosława Furmanek

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

Wigilijne spotkanie integracyjne

Jak co roku w okresie przedświątecznym, 20 grudnia 2013 roku, odbyło się w auli spotkanie integracyjne dla uczniów niepełnosprawnych i ich najbliższych. Przybyłych gości powitała oraz



złożyła życzenia świąteczne i noworoczne organizatorka spotkania Liliana Dyskant.

Wśród zaproszonych gości była p. Alicja Górczyńska, p. Konrad Kiona, p. Dorota Zaręba z podopiecznymi ze Środowiskowego Domu Samopomocy z Pszczewa, siostry z podopiecznymi z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu oraz nauczyciele nauczania indywidualnego panie: Izolda Baczeńska i Barbara Denicka.

W pierwszej części spotkania pięknie zaprezentowały się nasze maluszki z klasy II, które pod kierunkiem p. Małgorzaty Schubert przedstawiły wzruszającą inscenizację jasełkową. Rodzice występujących dzieci byli bardzo dumni ze swoich pociech.

W kolejnej części spotkania zaprezentowali się m.in. Jakub Rososzko, Kewin Środecki, Patryk Łuciów i Rafał Adam. Oprawę muzyczną spotkania wigilijnego przygotował p. Dominik Fryza, dzięki któremu wspólnie śpiewane kolędy brzmiały naprawdę ładnie.

Jak co roku przybył Święty Mikołaj. W towarzystwie elfów obdarował dzieci różnymi prezencikami, wzbogaconymi słodyczami i owocami od Alicji Górczyńskiej i Konrada Kiony.

Mamy nadzieję, iż kolejne – 10 już integracyjne spotkanie wigilijne było wzruszającym i nastrojowym przeżyciem dla wszystkich obecnych.

Liliana Dyskant

Kiermasz świąteczny

Adwent, jako czas przygotowania do świąt Bożego Narodzenia bogaty jest w szczególne przeżycia. Jednym z nich jest Kiermasz Świąteczny, który na stałe wpisał się w kalendarz wyjątkowych wydarzeń szkoły. W tym roku odbył się 19 grudnia w auli gimnazjum.

Uroczystość rozpoczęła się przedstawieniem historii narodzenia Jezusa w Betlejem. W jasełkowej postaci wcieliły się dzieci z klas II SP, nad którymi czuwała koordynator występu – p. M. Schubert oraz p. S. Ryczek odpowiedzialny za oprawę muzyczną. Dodatkowo uczniowie SP i Gimnazjum pod kierownictwem p. D. Fryzy, p. D. Wilczyńskiego oraz p. S. Ryczka

wykonali kolędy, pastoralki i piosenki świąteczne umilając przybyłym gościom konsumpcję pysznych ciast. Jak co roku mamy i babcie uczniów zaopatrzyły imprezę



w wymienite wypieki.

Specjalnie na potrzeby kiermaszu korytarze gimnazjum zamieniły się w stoiska z unikalnym rękodziełem artystycznym. Przepiękne świąteczne ozdoby, których autorami byli uczniowie gimnazjum pod kierownictwem p. A. Konecznej, można było nabyć w rozsądnych cenach i tym samym szlachetnie wesprzeć konto szkoły.

Organizacja kiermaszu to przede wszystkim działania rodziców, uczniów i nauczycieli. To przedsmak świąt Bożego Narodzenia w postaci promowania efektów twórczości manualnej, ale również zwrócenie uwagi na duchowe zapotrzebowanie w przygotowanie do świąt.

Anna Lemańska

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Spełniły się marzenia Platanów z Murzynowa. Chociaż rok 2013 zakończył się bardzo pracowicie. Grudzień był przepełniony zadaniami, a wśród nich „Mikołajki Zuchowe”, przygotowania do wigilii w drużynach oraz przyjęcie Betlejemskiego Świątelka Pokoju. Mimo tego wszystkiego, dzielne harcerki z Murzynowa z 5DH „Platany” znalazły czas na pracę w szkolnej piwnicy, bo tam właśnie zagospodarowano pomieszczenia na długo oczekiwaną harcówkę. W końcu będzie miejsce na zajęcia również z młodszymi mieszkańcami Murzynowa.



Nowy rok nie oznacza przerwy w działaniu. Pierwszą noworoczną zbiórkę urodzinową przygotowano z „niespodzianką dla drużyny Marioli”. Oczywiście harcerze z 56 DH „Grom” w Skwierzynie wszystko wykonali sami, wtajemniczając w swój podstęp komendantkę drużnę Halinę. Zorganizowali tort urodzinowy i jak to u harcerzy bywa, musi być trochę śmiechu, były więc „świece urodzinowe”. Niełatwym zadaniem było zdmuchnięcie takich świec, ale drużna Mariolka zadanie to zaliczyła

na 100%, a niespodzianka sprawiła jej wielką frajdę. Tak miało być.

Zuchy i harcerze ze Związku Drużyn nie mogą narzekać na nudę. Pilnie

przypominają sobie piosenki harcerskie oraz wybraną piosenkę z czasu II wojny światowej pod hasłem „Zakazane piosenki”, bo pod koniec lutego kolejne zmagania międzydrużynowe na Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Siorba 2014”. „Zimowy Turniej Drużyn” tym razem odbędzie się w Skwierzynie. Przyszykowano wiele ciekawych atrakcji.

A przed nami ferie zimowe. Wszystkim życzymy mile spędzonego czasu na zimowiskach lub w miastach, a jak to zimą powinno być, dużej ilości śniegu.

Z harcerskim pozdrowieniem.

„Czuwaj!”
phm. Beata G.

„Spójrzmy w ogień, który płonie, bijąc w niebo snopem iskier. Spójrzmy w ogień – w nim uśpione, dni odległe, znów dziś bliskie... Złączmy dłonie w jednym kręgu, obok siebie starzy, młodzi.”

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej życzymy wszystkim zuchom, harcerzom, wędrownikom i instruktorom przede wszystkim braterstwa, które głęboko zakorzenione w sercu daje niezwykle owoce - wyrozumiałość, cierpliwość i umiejętność szybkiego reagowania na potrzeby bliźniego. Niech braterskie gesty będą codzienne, a nie tylko okazyjne.

Związek Drużyn Skwierzyna

Bal „Szansy”

18 stycznia w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu odbył się coroczny bal dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej zorganizowany pod patronatem Starostwa Powiatowego przez Międzyrzeckie Stowarzyszenie „SZANSA”.

Bal prowadzili młodzi wolontariusze zaprzyjaźnieni z



„SZANSA”, którym bardzo serdecznie dziękujemy. Dla balowiczów wystąpił zespół **REMIX z SP 2** w Międzyrzeczu. Dziękujemy **Sławomirowi Filusowi** za oprawę muzyczną i wszystkim, którzy zaangażowali się w zorganizowanie naszego balu.

Pomogli nam też sponsorzy: Zofia Plewa, Katarzyna Wiese, Sławomir Guzicki, Mirosław Szulga, Iwona Stachowiak, Renata Kowhan, Jacek Belz, Tadeusz Taborowski, Elżbieta i Włodzimierz Szopinscy. **Dziękujemy!**

Maria Karolina Szulga

Dla „Szansy”

Prosimy o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego, Numer KRS 0000169865, Wnioskowana kwota.....

Cel szczegółowy: Stowarzyszenie "Szansa" Międzyrzecz. Darczyńcom serdecznie dziękujemy

Sylvia Guzicka

Domowe pupile

16 stycznia uczeń klasy pierwszej technikum kształconego w zawodzie Technik Żywności i Usług Gastronomicznych Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku zorganizował wystawę swoich pupili - egzotycznych pajaków. Poprzedził ją pięciominutowy apel, podczas którego właściciel zwierzątek **Łukasz Wierzbicki** przybliżył słuchaczom historię swojej pasji. Niezwykle profesjonalny wykład sprawił, że znalazło się wielu odwważnych, którzy brali pajaki na ręce. Nie obyło się bez pisków,



szczególnie wśród dziewcząt. Nasz prezenter już po apelu miał spore zainteresowanie osób - dosłownie tłum! Łukaszowi pomagały dwie koleżanki z klasy: **Malwina Gajda** i **Karolina Elman**. Dzięki dziewczynom mógł sobie zrobić krótką przerwę na odpoczynek. Cała wystawa przebiegła szybko i wesołej atmosferze. Nie było jakichkolwiek problemów technicznych przy pupilach. Widać, że Łukasz jest prawdziwym pasjonatem pajaków i doskonale zna się na ich hodowli. Miejsmy nadzieję, że nie tylko ta pasja się u niego rozwine, bo zapewne posiada ich znacznie więcej.

Ogromny wkład Łukasza w przygotowanie wystawy zaowocował efektami, które było widać podczas prezentacji: nie tylko można się czegoś ciekawego dowiedzieć, ale także nakłonić i zachęcić innych do przygotowania i zaprezentowania swojej własnej pasji. Łukasz, jak i cała reszta, łącznie z panią od biologii byli bardzo zadowoleni. Dziękujemy naszemu koledze z klasy Iż za chęć pokazania swojej pasji i za wkład w przygotowanie tego wszystkiego. Z niecierpliwością czekamy na inne zainteresowania i innych pasjonatów, nie tylko samego Łukasza!

Karolina Chmurzyńska i Malwina Gajda
- uczennice klasy Iż.



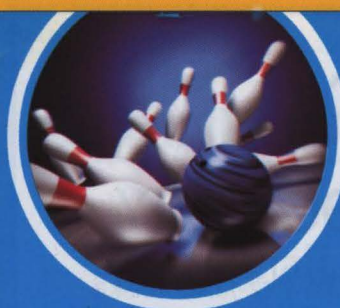
PIZZA

1. Margeritta (sos, ser)	14,00 zł
2. Proschluto (sos ser szynka)	16,00 zł
3. Capri (sos, ser, pieczarki, szynka)	17,00 zł
4. Hot becon (sos, ser, bekon, cebula, papryka)	18,00 zł
5. Chicken (sos, ser, cebula, papryka, pieczarki, kukurydza, kurczak, czosnek)	19,00 zł
6. Palermo (sos, ser, cebula, pomidor, oliwki, salami)	18,00 zł
7. Panceta (sos, ser, cebula, bekon, jajko)	18,00 zł
8. Hawajska (sos, ser, ananas, szynka, kurczak)	18,00 zł
9. Wega (sos, ser, cebula, pieczarki, papryka, brokuły, oliwki)	18,00 zł
10. Spinachi (sos, ser, czosnek, szpinak, kurczak)	19,00 zł
11. Salmon (cebula, pomidor, mozzarella, oliwki, wędzony, łosoś)	20,00 zł
12. Frutti di mare (sos, ser, czosnek, krewetki, małże, kalmary)	20,00 zł
13. Wiejska (sos, ser, cebula, czosnek, szynka, bekon, poledwica)	19,00 zł
14. Kebab pizza (sos, ser, mięso, kebab, pekińska, ogórek, pomidor, sos, czosnkowy)	19,00 zł
15. B&T (firmowa): wybierz sam 5 składników	22,00 zł

SOSY	3,00 zł
salsa, czosnkowy biały, pomidorowy, jogurtowo-ogórkowy, duński, musztardowy	
DODATKI do PIZZY	2,00 zł
cebula, jajko, kukurydza, ananas, brokuły, kapary, oliwki, szparagi, szpinak, ogórek, ogórek kiszony, kurczak, tuńczyk, bekon, kurczak	

KUPON
RABATOWY

ZBIERAJ PIECZĄTKI
ZA ZAMÓWIONĄ
PIZZĘ
I GRAJ ZA DARMO
W KRĘGLE


www.kregielniamedyzrzecz.pl


PIZZERIA



KRĘGIELNIA



PUB



ZAMÓW
tel. 95 742 07 63

dowóz od 15 zł w godz. 12:00 - 22:00

Polub nas na



www.facebook.com/Kregielnia-BT-Miedyzrzecz

KRĘGIELNIA CZYNNA:

PONIEDZIAŁEK CZWARTEK 14: 22

PIĄTEK 14: 24

SOBOTA 12-24

NIEDZIELA 12-24

Diagnostyka komputerowa

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- badania okresowe

okulary w 30 min •

realizacja recept •

cyfrowa obróbka szkielek •

akcesoria optyczno okulistyczne •

SPECJALIZUJEMY SIĘ W SZKŁACH PROGRESYWNYCH

Soczewki progresywne zapewniają :

- doskonałą ostrość widzenia na każdą odległość
- 100% gwarancji adaptacji
- możliwość posiadania jednej pary okularów zamiast dwóch

Zakład Optyczny GLASMAN

ul. Konstytucji 3 Maja 24 ; Międzyrzecz

tel. 500 618 053

GLASMAN

GABINET
OKULISTYCZNY



www.glasman.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

(możliwość przyjęcia w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu)

Rejestracja tel. 510 252 172

NOWOCZESNE KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW

Leczenie dzieci:

- profilaktyka
- kolorowe wypełnienia
- leczenie kanałowe
- usuwanie zębów mlecznych

Leczenie dorosłych:

- stomatologia zachowawcza
(leczenie próchnicy oraz
leczenie kanałowe zębów)
- stomatologia estetyczna
(wybielanie zębów, licówki kompozytowe)
- profilaktyka
(motywacja i instruktaż higieny, profesjonalne
oczyszczanie zębów z kamienia nazębnego
oraz piaskowanie)
- chirurgia stomatologiczna
(usuwanie zębów)
- protetyka
(protezy akrylowe, nylonowe,
korony i mosty porcelanowe)
- leczenie chorób dziąseł i przyzębia

Godziny przyjęć: poniedziałek-piątek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

MI CH MARCOLOR

fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

tel. 95 741 24 00



www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...



Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF,
sklejki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

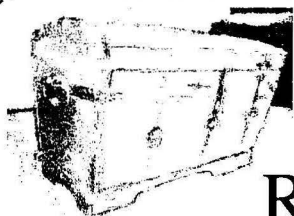
Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji
uzdatniania wody
- Zmiekczanie wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka-Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz



tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

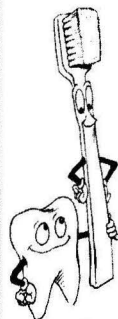
(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Wieści z I LO w Międzyrzeczu

I semestr powoli dobiegł końca. Oto kolejne **sukcesy uczniów** naszego liceum:

- uczennica kl. III d – **Sonia Nowacka** (opiekun mgr Iwona Paszkowska) zdobyła trzecie miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych w X Ogólnopolskim Konkursie na Esej, którego temat brzmiał: „Niepodlegli nicości. Ryszard Krynicki i jego poezja”. W połowie grudnia uczennica wzięła udział w uroczystej gali w Bibliotece Miejskiej w Opolu;



- pod koniec grudnia uczniowie naszej szkoły zdobyli nagrody i wyróżnienia w konkursie plastycznym (opiekun mgr Dorota Ruta-Zdanowicz) „Popularyzujemy Strategię Rozwoju Województwa Lubuskiego 2020” zorganizowanym przez

Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze:

1. **Maja Matla** - nagroda specjalna,
2. **Łukasz Kumanowicz** - II miejsce,
3. **Katarzyna Strusińska** - wyróżnienie,
4. **Anna Czop** - wyróżnienie.

Nasi uczniowie stworzyli ciekawe prace, w których przedstawili wizję i oczekiwania dotyczące przyszłości województwa lubuskiego. Do ścisłego finału zakwalifikowano 12 prac z całego województwa, z tego 4 były to prace uczniów I LO. Poza atrakcyjnymi nagrodami indywidualnymi, uczniowie otrzymali dla szkoły aparat fotograficzny;



„Omnibus”

18 grudnia minionego roku w Ośrodku Szkoleniowo- Wypoczynkowym ZDZ w Trzcielu odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu edukacyjnego „Omnibus”. Było to interesujące spotkanie, w którym uczestniczyły delegacje gimnazjalistów z Brójca i Trzciela, jako że „Omnibus” był przeznaczony właśnie dla uczniów gimnazjów z trzcielskiej gminy.

Gospodarzem konferencji był Stanisław Turecki, kierujący Ośrodkiem Kształcenia Zawodowego ZDZ w Trzcielu, który był organizatorem projektu. Uczestnikami konferencji byli rodzice gimnazjalistów i nauczyciele realizujący z uczniami cele projektu

„Omnibus”. A zakładały one: „wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z terenów wiejskich, zwiększenie oferty zajęć dodatkowych dla uczniów gimnazjum, poprawa jakości kształcenia uczniów gimnazjum, świadomy wybór dalszej kariery szkolno- zawodowej przez uczniów gimnazjum”. W konferencji również brali udział: starosta międzyrzecki Grzegorz Gabrielski, burmistrz Zbąszynka Wiesław Czczerski, burmistrz Trzciela Maria Górna - Bobrowska, prezes WZDZ Gorzów Zbigniew Staszak, dyrektor ZEAS z gminy Siedlec Witold Jasztal, kierownik referatu oświaty Zygmunt Czarnecki, dyrektor Sławomir Skorupa, przewodnicząca komisji oświaty, wychowania i kultury Zyta Wojciechowska, radny powiatowy Mieczysław Kuryś. Przede wszystkim jednak byli dyrektorzy gimnazjów: z Brójca Lucyna Nowak i z Trzciela Dariusz Orzeszko. Gościł na konferencji także

- w grudniu odbył się etap szkolny olimpiady artystycznej.

Dwoje uczniów - **Sonia Nowacka III d i Jędrzej Kostrzewa III a** (opiekun mgr Dorota Ruta-Zdanowicz) pomyślnie przeszło eliminacje i będą reprezentowali I LO w etapie okręgowym, który odbędzie się w lutym w Zielonej Górze.

Wszystkim uczniom gratulujemy i życzymy powodzenia.

Od wielu lat I Liceum Ogólnokształcące bierze udział w akcji zbierania pieniędzy na WOŚP. Grupa wolontariuszy 12 stycznia kwestowała w mieście. Byli to: Angelika Platokos, Jan Dąbrowski, Maciej Spychała z klasy IIa oraz Alicja Bielecka, Bartosz Groll, Kacper Judek z klasy IIb. Nasi uczniowie zebrali do puszek najwyższe kwoty- **Jan Dąbrowski 1110 zł, Bartosz Groll 1098zł, Maciej Spychała 905zł.**

W tym roku Orkiestra zagrała w I LO 14 stycznia. Samorząd Szkolny (opiekun mgr Grażyna Bułach) zajął się sprzedażą ciast, które upiekli uczniowie klas I, zbierane były pieniądze do puszek,



przeprowadzono licytację obrazów, szkiców, zdjęć, plakatów i maskotek. Wszystkie fanty na licytację podarowali uczniowie naszej szkoły. Najwięcej własnych prac przekazali: Aleksandra Kuśpisz z klasy Ia, Maja Matla, Beata Karpińska z klasy Ib, Wiktoria Janelt i Agata Lachman z klasy IIa oraz Anna Czop z klasy IIb. Ponadto licytowane były również 2 dni rotacyjne dla klas oraz numerki rotacyjne z poszczególnych przedmiotów. Licytację przeprowadził mgr Artur Duda. Ogółem zebrano kwotę **1550 zł**, która zasilą konto WOŚP.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczniom, ich rodzicom oraz nauczycielom, którzy zaangażowali się w przeprowadzenie tej szlachetnej akcji.

Dorota Szulc

zespół realizacyjny projektu, czyli: **Anna Bilon, Anna Turecka, Marzena Szymańska i Paweł Świąteczak**. W trakcie spotkania były przemówienia, podawano informacje, „padały głosy” w dyskusji, przekazywano gratulacje i podziękowania. Najbardziej interesujące jednak były prezentacje dokonane przez gimnazjalistów. Brójceńską prezentację omawiali – **Zuzanna Skrzypczak i Maciej Jóźwiak**. I zrobili to z wervą i niezwykle ciekawie. **Barbara Pihan i Klaudia Szeremet** zademonstrowały działania brył obrotowych, pomocy naukowych, którymi posługiwali się uczniowie z Brójca na zajęciach w ramach projektu „Omnibus”. Natomiast prezentacji obwodu elektrycznego dokonał Wojciech Walkowiak. A trzcielskie dokonania zaprezentowały- **Aleksandra Kaczmarek i Zuzanna Kaczmarek**.

Projekt był realizowany przez około



półtora roku i obejmował wielu uczniów. W Gimnazjum Św. Floriana w Trzcielu 80. uczniów z klas II i III brało udział w różnych zajęciach pozalekcyjnych programu „Omnibus”. Były to następujące moduły: zajęcia – matematyczne, fizyczne z elementami astronomii, chemiczne i z języka angielskiego. Rozwijały one zainteresowania uczniów i podnosiły ich wiedzę oraz umiejętności z tych przedmiotów. Były również realizowane zajęcia wyrównawcze z przedmiotów matematyczno – fizycznych oraz biologiczno – chemicznych. Zapewne bardzo się przydały. W Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Brójcach wachlarz zajęć przygotowanych do realizacji był bardzo szeroki. Były to zajęcia wyrównawcze, uzupełniające i podnoszące wiedzę z matematyki, fizyki, biologii, chemii, języka angielskiego, historii, języka polskiego. To była atrakcyjna oferta zajęć

pozalekcyjnych dla gimnazjalistów. Lucyna Nowak powiedziała – „Projekt był bardzo trafiony w rzeczywistość szkolną”. I bardzo potrzebny, to było jego mocną stroną.

Szczególnym zainteresowaniem na konferencji cieszyła się informacja o działalności Szkolnego Ośrodka Kariery. Tak zwane doradztwo zawodowe było jednym z ważniejszych elementów programu edukacyjnego „Omnibus”. Podnosiło ono wiedzę uczniów na temat ich predyspozycji zawodowych. Wszystkie zajęcia odbywały się z wykorzystaniem nowoczesnych metod pracy i zaawansowanych technik multimedialnych. Uczniowie obu szkół, w ramach projektu, odbyli

wycieczki do zakładów pracy, ale także do ciekawych historycznie i geograficznie miejsc. Trzecielscy gimnazjaliści byli m.in. w Poznaniu, a brójccy odwiedzili Warszawę i jej atrakcje. Projekt „Omnibus” dał również korzyści materialne szkołom – pomoce naukowe, książki i podręczniki. Rewelacją jest urządzenie do pokonywania barier architektonicznych, które otrzymała trzecielska szkoła. Korzyści z realizacji projektu edukacyjnego „Omnibus” są więc ogromne, co należy szczególnie podkreślić. Współpraca władz samorządowych, dyrekcji szkół i trzecielskiego ZDZ daje znakomite efekty. I dobrze, że jest to wykorzystywane dla dobra uczniów, do lepszego przygotowania ich do dalszej edukacji. Warto więc pomyśleć o nowych, podobnych projektach, bo niemal wszyscy żalowali, że „Omnibus” zakończył się. A może żal im było smacznego cateringu, który serwowano uczestnikom zajęć omnibusowych? Był on dodatkową atrakcją unijnego projektu. Z tej kulinarnej przyjemności skorzystali również uczestnicy grudniowej konferencji. Wszystko smakowało wybornie, a samopoczucie większości było znakomite, bo projektowe zadania wykonali co najmniej dobrze.

Jadwiga Szylar



JARMARK BOŻONARODZENIOWY W SP2

18 grudnia 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu zorganizowany został jarmark świąteczny. Kiermasz przygotowali pracownicy, uczniowie i rodzice.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 16:00. Po odpaleniu racy świetlnej na boisku szkolnym pojawili się harcerze z Betlejemskim Światłem Pokoju. Strażnik ognia odpalił ognisko od symbolicznego znicza, ustawionego na wigilijnym stole. Następnie pani dyrektor Katarzyna Dymel

przywitała gości i zachęciła wszystkich do udziału w świątecznej imprezie.

W trakcie jarmarku uczestnicy spotkania mieli okazję podziwiać żywą stajenkę, nabyć choinki, ozdoby i kartki świąteczne oraz zakupić ciepłe napoje, ciasteczka i pierniki przygotowane przez rodziców uczniów. Imprezę poprowadziły panie Hanna Barczewska i Maria Sobczak- Siuta. O nagłośnienie zadbał p. Roman Baryła. Piękne dekoracje i ozdoby świąteczne przygotowała p. Zofia Kaspróicz. Utalentowani uczniowie zafundowali widzom sporą dawkę emocji. W ich wykonaniu usłyszeliśmy wyjątkowe kolędy i piosenki świąteczne, m. in. „Dzień



jeden w roku”, „Wśród nocnej ciszy”, „Biała dama, sroga zima”, „We wish you a Merry Christmas”, „In der Weihnachtsbackerei”. Z krótkim repertuarem artystycznym wystąpili również rodzice i nauczyciele. Na scenie zobaczyliśmy dyrektorkę Katarzynę Dymel, panią Justynę Potomską, Ludmiłę Gogoc, Hannę Barczewską, Irenę Gajewską.

Jarmark świąteczny cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Gminy Międzyrzecz. Była to wyjątkowa i radosna impreza.

**Tekst: Anna Markowska
Zdjęcia: Zofia Kaspróicz**



HOROSKOP ATYDE NA LUTY

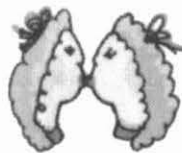
Baran (21.03.-19.04.) Z jednej strony duma nie pozwala Ci przyznać się do porażki, a z drugiej brak sił, by samotnie zmagać się z problemami. Planety radzą poprosić przyjaciół o pomoc. W finansach dobra rada uchroni Cię przed nierozważnym zakupem, na który masz ochotę od dawna. W sprawach zawodowych też uda się naprawić błędy, zanim szef się nimi zainteresuje. Dbaj o zdrowie, nie unikaj spacerów. Zwłaszcza kierowcom Jowisz radzi kilkudniowe rozstanie z pojazdem. W miłości możesz spodziewać się iście królewskiego podarunku.



Byk (20.04. – 20.05.) W pracy osiągniesz to, do czego dążysz od dłuższego czasu, ale niekoniecznie awans musi wiązać się z podwyżką. Za to na pewno nie przysporzy Ci on przyjaciół. Gratulacje, jakimi będą Cię darzyć koledzy, okażą się, delikatnie mówiąc, wymuszone. Dla posiadających niezagospodarowaną gotówkę nagle pojawi się szansa na jej zainwestowanie. Zyski przerosną wszelkie oczekiwania. Zdrowie nie podda się byle wirusowi. W uczuciowych problemach nie szukaj doradców. Ktoś z nich może zostać na dłużej w Twojej sypialni.



Bliźnięta (21.05.-21.06.) Saturn to planeta ludzi mądrych, obdarzonych intuicją i kochających bliźniego. Pozwoli i zrozumieć przyczyny porażek i pogodzić się z nimi. Z dziecięcą naiwnością będziesz zawierał nowe przyjaźnie. Niektóre mogą przetrwać bardzo długo. Sympatia otoczenia przyda się także w pracy, gdy marna kondycja nie pozwoli na zaangażowanie w zawodowe problemy. Finansowo nie jest najgorzej, choć planety radzą przemyśleć wydatki. W miłości ktoś czeka na dotrzymanie obietnicy.



Rak (22.06.-22.07.) Ten miesiąc może wiele zmienić w Twojej karierze zawodowej. Decyzje jakie podejmiesz, będą trudne i mogą się wiązać z dłuższym wyjazdem. Mars wróży doskonałe rezultaty tych poczyną. W stosunku do współpracowników przyda się więcej dyplomacji i uśmiechu. Możesz potrzebować ich pomocy w najbliższym czasie. Zdrowie powoli przestanie dokuczać, a finanse pozwolą odetchnąć choć przez parę dni. W miłości nie próbuj imponować ukochanej osobie swoim rozumem, bo to nie o takie zalety chodzi.



Lew (23.07.-22.08.) Zbierz siły i skoncentruj się na problemach zawodowych. Twoja kariera może znacznie przyspieszyć, gdy zdołasz przekonać szefa o swoim zaangażowaniu. Nie stój z boku, podejmuj się nowych obowiązków, nie ukrywaj cudzych błędów, jeśli nie chcesz za nie zapłacić. Dobry czas na finansowe inwestycje. Pieniądze lubią ruch, więc nie trzymaj ich w skarpecie. Pod koniec miesiąca, wyczerpany pracą, możesz mieć kłopoty ze zdrowiem. Ukochana osoba udowodni Ci swoje przywiązanie, zapewniając czułą opiekę.



Panna (23.08.-22.09.) Będzie lepiej, szczególnie pod opieką Merkurego. Po prostu muszą się spełnić Twoje marzenia, a że nie wszystkie... To dlatego, byś mógł jeszcze kiedyś cieszyć się podobnym miesiącem. W pracy może się zdarzyć, że niechcący zgarniesz zyski płynące z cudzego pomysłu. W rodzinie nastrój jak w familijnym filmie – teściowa nie przestaje Cię chwalić, a pociechom z nadmiaru grzeczności rosną skrzydła. I choć totalotek nie darzy Cię sympatią, nie zabraknie gotówki. W miłości niezdecydowanym planety wróżą prostą drogę do ołtarza.



Waga (23.09.-22.10.) Wspaniała okazja, by załatwić urzędowe sprawy, zgromadzić potrzebne dokumenty i pieczętki. Sprzyjać Ci będą przepisy, a w razie problemów pomoże znajomy z dawnych lat, siedzący za bardzo ważnym biurkiem. Także Twój urok, zwielokrotniony przez Wenus, pokona opór każdego urzędnika. W pracy podkreślaj głośno, a nawet bezczelnie, wszystkie swoje osiągnięcia. W końcu szef będzie musiał usłyszeć. W miłości, rycerskim zwyczajem, nie rezygnuj z walki, ale pamiętaj, że niewola też może być słodka.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Powodzenie w sprawach finansowych i zawodowe sukcesy czekają tych, którzy mają dla kogo pracować i gromadzić gotówkę. Potrzeby bliskich ludzi zmobilizują Cię do działania, a ich dobre rady pomogą w kłopotach. Zdrowie nie sprawi problemów. Dobry miesiąc dla początkujących biznesmenów. Bez trudu znajdą współników, także w gronie najbliższych krewnych. Ukochana osoba może zaskoczyć Cię zdolnościami handlowymi, zaś gdy ogarnie Cię zmęczenie, w jej właśnie ramionach szybko zregenerujesz siły.



Strzelec (22.11. – 21.12.) Sukcesy zawodowe w dużym stopniu mogą zależeć od nieformalnych układów towarzyskich. Uważaj, by wybierać odpowiednie znajomości i pilnuj swoich wypowiedzi w prywatnych rozmowach. Życzliwi szybko doniosą szefowi to, co im się wydaje, że usłyszeli. Zdrowie niezłe, choć do ideału brakuje Ci co nieco. Uważaj, by pod wpływem emocji nie dać się namówić na bezzwrotną pożyczkę. Twoja, w miarę stabilna sytuacja finansowa szybko może się zachwiać. W uczuciach ciche wieczory, bo plotki dotrą także do Twojego domu.



Koziorożec (22.12.-19.01.) Miesiąc upłynie pod znakiem zaspokajania potrzeb bliskich Ci ludzi. Nie będziesz miał czasu na rozrywki, a i praca zawodowa ucierpi. Niestety, nie można dłużej odkładać porządków w najbliższym otoczeniu. Trzeba ograniczyć finansowe wsparcie dla niektórych znajomych. Saturn ostrzega, że jeśli nie zadbasz o zapełnienie własnego portfela, wkrótce możesz okazać się bankrutem. Wyciąganie przyjaciela z finansowego dołka ogranicz, na jakiś czas, do dobrych rad. W uczuciach Twoja kolej, by pozwolić się rozpieszczać.



Wodnik (20.01.-18.02.) Nie spodziewaj się szybkiego awansu, bo ktoś skutecznie blokuje Twoje starania i przypisuje sobie Twoje pomysły. Może warto mniej gadać o planowanych zamierzeniach? Nowo poznani ludzie będą mieli wpływ na Twoją karierę zawodową. Możesz otrzymać propozycję nowego zajęcia. Zastanów się, zanim odpowiesz, bo ryzyko jest spore. Dolegliwości zdrowotne zdecydowanie dojrzały, by zajął się nimi lekarz. Nie zwlekaj, bo może być gorzej i drożej. W sprawach sercowych nie wymagaj decyzji, ot, sprawa musi się odleżeć.



Ryby (19.02.- 20.03.) Układ planet wróży dla jednych kres samotności, a innym po prostu przeskoczenie na kolejny kwiatek. Stare związki, przy odrobinie dobrej woli, mogą spodziewać się kolejnego miodowego miesiąca. W pracy Jowisz doradza więcej dyplomacji. Uśmiechem i miłym słowem pokonasz ludzką niechęć. A będzie ona niemała, bo szef szykuje Ci finansową nagrodę. Mimo to planuj wydatki. Zdrowie w porządku, a spacer do kolektury też się niektórym Rybom opłaca.



MOSiW info

Lubuska Olimpiada Młodzieży

W ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w sali Szkoły Podstawowej Nr 3 odbyły się Mistrzostwa Powiatu w mini piłce siatkowej czwórek dziewcząt. W meczu finałowym spotkały się reprezentacje dwóch szkół z Międzyrzecza SP 2 i SP 3. Spotkanie



zakończyło się zwycięstwem zawodniczek reprezentujących Szkołę Podstawową Nr 3 wynikiem 2:0 (25:12, 25:10). Zwycięska drużyna występująca w składzie: Julia Ostrowska, Dominika Gmerek, Agata Figiel, Wiktoria Przybysz, Adrianna Klemenczak, Martyna Ciesiułka, Aleksandra Adamek, Karolina Nowak i Gabriela Hołubowicz uzyskała awans do dalszego etapu rozgrywek.

Chłopcy ze szkół gimnazjalnych rozegrali Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej w sali sportowej Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu. W tej dyscyplinie już od paru lat panuje dominacja drużyn oparta na zawodnikach „UKS Kasztela” z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu. I tym razem nie było niespodzianki. W meczu finałowym spotkały się dwa zespoły z Międzyrzecza i chociaż mecz był bardzo wyrównany, to reprezentacji gospodarzy - Gimnazjum Nr 1 - nie udało się zdetronizować swoich kolegów z Gimnazjum Nr 2. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem podopiecznych Łukasza Iwińskiego 2:0. Trzecie miejsce przypadło reprezentacji Gimnazjum z Pszczewa.

Międzyrzeczka liga halowej piłki nożnej

Trwają rozgrywki ligi halowej piłki nożnej rozgrywane w hali widowiskowo – sportowej MOSiW-u. Rozegrano 6 i 7 kolejek spotkań, w których uzyskano wyniki:

Piłka siatkowa

Bardzo aktywne są drużyny piłki siatkowej chłopców z Bukowca i Kaławy, które uczestniczyły ostatnio z powodzeniem w kilku turniejach.

Przytoczna – 10 stycznia - Halowy Turniej Piłki Siatkowej na rzecz WOŚP, którego organizatorem był sztab WOŚP przy Gimnazjum im. Jana Pawła II. Udział w turnieju brało 7 drużyn: Skwierzyna I, Skwierzyna II, Przytoczna, Międzyrzecz Adonis, Bukowiec, Międzyrzecz White Power, Kaława.

I miejsce **Bukowiec**, II miejsce **Kaława**, III miejsce **Międzyrzecz Adonis**.

18 stycznia - pierwszy turniej piłki siatkowej o puchar Przewodniczącego Rady Powiatu. Rozgrywki odbyły się na hali w Jednostce Wojskowej Międzyrzeczu. W imieniu wszystkich

05.01.2014

MAFIA – BRÓJCE 6 : 3 (Szafraniec×2, Nowak×2, Figiel, Sobczak / Batura×2, Woszczyło) Żółta kartka: Szerszeniów

66 300 – UNIEFT 3 : 2 (Śliwiński×2, Górnzy M. / Pałubiak, Bogacz-sam.) Żółta kartka: Kaczorek, Pałubiak, Górnzy M. Czerwona kartka: Dwojewski

CAFFE BAR U JACKA – MŁODE WILKI 13 : 0 (Kunat×4, Pawlik K.×4, Śron×5)

MOTYWACJA – FCALENIENAJGORSI 0 : 1 (Witkowski) Żółta kartka: Rejba, Szymkiewicz, Suchowski, Górnzy Mat.

ZBĄSZYŃ PATRIOTS – KAC VEGAS TEAM 9 : 1 (Kaczmarek×3, Fleicher×2, Wośkowiak×2, Maciejewski, Pawlik D. / Garnek)

DUET ROSOMAK – MALINKI 9 : 0 (Timoszyk P.×5, Timoszyk R.×2, Ślusarczyk, Pawełkiewicz)

Czerwona kartka: Barłóg

Maraton zumby

8 lutego od godziny 11.00 w hali widowiskowo – sportowej odbędzie się II Maraton Zumby. Pierwsze spotkanie, w którym uczestniczyło około 100 osób wywarło niezapomniane wrażenie na uczestnikach i dlatego proponujemy chętnym udział w tej formie aktywności fizycznej i poruszania się w rytm muzyki południowo-amerykańskiej.

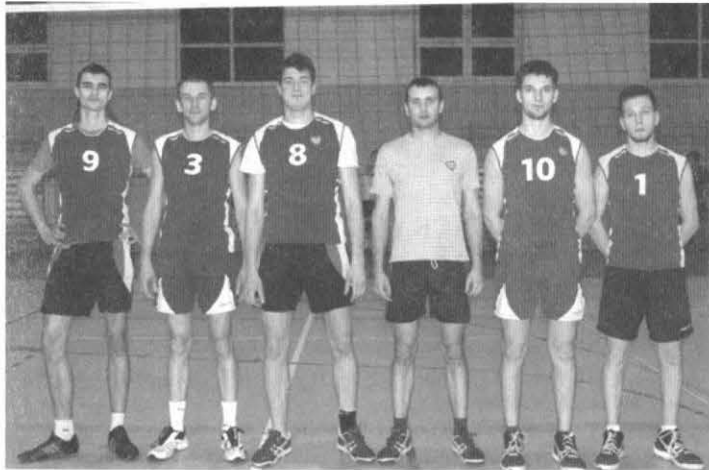


Ferie '2014

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza wszystkich do korzystania z obiektów w trakcie ferii zimowych '2014. Zapraszamy na stronę internetową MOSiW (www.mosiw.pl), gdzie są szczegółowe informacje o możliwości korzystania z nich i promocyjnych cenach biletów na basen.

Arkadiusz Żyła





uczestników dziękujemy dowódcy jednostki za udostępnienie hali. Dziękujemy również Przewodniczącemu Rady Powiatu za

zakupienie pucharów, które wręczyła Zofia Plewa. W turnieju udział wzięło 5 drużyn, grając w systemie każdy z każdym.

I miejsce **AŚ Międzyrzecz**, II miejsce **Kaława**, III miejsce **Bukowiec**.

Należy również dodać, że drużyny z Bukowca i Kaławy biorą udział w rozgrywkach poza powiatem międzyrzeckim tj. Zbąszyńska Liga Siatkówki. Działania te przyczyniają się do aktywnego, zdrowego trybu życia i promują nasze sołectwa. Aktywnym duchem obu drużyn są **Mariusz Bogucki i Mieczysław Klewańczuk**.

Składy drużyn:

Bukowiec: Kamil Bogucki, Łukasz Bogucki, Bartek Stelmach, Szymon Wierzbicki, Maciek Spychała, Marek Dorosz, Krzysztof Dorywała, Mateusz Szulikowski, Marcin Szulikowski.

Kaława: Jakub Suchecki, Radek Klewańczuk, Maciek Klewańczuk, Wojtek Woliński, Rafał Gąsior, Jan Gąsior, Krupnicki.

Opracował: **Wacław Gall**

INFORMACJA Z TURNIEJU UNIHOKEJA

4 stycznia 70 osób bawiło się w **UNIHOKEJA** na hali w **Brójcach**. Zespół Edukacyjny w Brójcach razem z GSZS Trzciel zorganizowali Turniej Unihokeja – „3-ch Króli”. Obecni i byli



uczniowie z ZE z Brójce spotkali się aby na sportowo przywitać Nowy Rok i miło spędzić czas, spotkać się ze swoimi kolegami i koleżankami po długiej przerwie świątecznej.

"3-ch Króli" - zorganizowało i przeprowadziło imprezę dzięki pomocy sponsorów, którzy ufundowali nagrody: ZE Brójce, Gmina Trzciel, Powiat Międzyrzecz, GBS Trzciel oraz Anna i Roman Borowscy Lewiatan – Brójce. Po każdym rozegranym meczu



zawodnicy nagradzani byli upominkami. Oczywiście była też sportowa rywalizacja: w grupie chłopców I miejsce zajęła ekipa: Absolwentów Brójce przed Starym Dworem, Gimnazjum Brójce, Tanim Chlebem Brójce oraz Pionasami Zbąszyń.

W grupie dziewcząt pierwsze były dziewczyny Kasztan w Liściu Zbąszyń przed Absolwentkami Brójce, SP Brójce, Łasuchami Zbąszyń oraz Gimnazjum Brójce.

DZIĘKUJEMY ZA MIŁĄ ZABAWĘ... Pozdrawiamy uczestników i opiekunów.

Krzysztof Augustyniak

49. Turniej Brydża Sportowego Millenium

12 stycznia w Restauracji TEQUILA w Międzyrzeczu odbył się 49. Turniej Brydża Sportowego Millenium, będący jednocześnie **II Memoriałem im. Arcymistrza Międzynarodowego Czarka Szadkowskiego**. Turniej rozpoczyna jednocześnie kolejną turę brydżowych rozgrywek w ramach **Grand Prix 2014** Lubuskiego



Związku Brydża Sportowego. Organizatorem turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego. Za sprawą lokalnego środowiska brydżowego Polski Związek Brydża Sportowego przyznał wysoką kategorię temu turniejowi i przyjął go w poczet

turniejów ogólnopolskich. W ten sposób lokalne środowisko brydżowe oddaje cześć i pamięć nagle i przedwcześnie zmarłemu koledze Czarkowi Szadkowskiemu, wybitnemu brydżystie (pierwszemu polskiemu medalistcie Mistrzostw Europy) oraz wspinałemu człowiekowi. Zawody doszły do skutku dzięki wsparciu finansowemu i objęciu patronatu nad turniejem przez **p. Romana Strzelczyka** i stworzonemu konsorcjum firm w branży dewelopersko-budowlanej **INSTALKO** oraz firmie **SECKO- WARWICK sp. z o.o.** ze



Świebodzina. Ponadto dużą pomoc zaoferowały firmy PRAEFA sp. z o.o. z Międzyrzecza, Sinus Polska sp. z o.o. z Międzyrzecza oraz Dom i Ogród Laskowski, którym całe środowisko brydżowe składa serdeczne

Czołówka turnieju przedstawia się następująco:



m-ce	imię i nazwisko zawodników	klub	wynik
1	Piotr Walczak – Władysław Tomasiak	Conus Kalisz / Sante Opole	63,64%
2	Zbigniew Halat - Krzysztof Rogoziński	Lateria Steinpol Rzepin	63,28%
3	Ilya Shpuntu - Kacper Wilczak	Dąbrowka Poznań / OSiR Skwierzyna	61,87%
4	Tadeusz Kaczanowski - Ryszard Sakowicz	Unia Leszno / Lateria Steinpol Rzepin	60,84%
5	Tomasz Jagła – Radosław Liskowiak	Sława-Fajne Meble Gorzów Wlkp.	60,62%
6	Andrzej Choniawko – Paweł Boruta	Sante Opole	60,13%
7	Bolesław Onyszczyk – Krzysztof Muszyński	SBS Instalko Międzyrzecz	59,94%
8	Andrzej Jeleniewski – Jarosław Wachnowski	Steinpol Ilanka Rzepin	59,60%
9	Roman Szlachetka – Tomasz Derba	Zieloni Stargard	59,58%
10	Zbigniew Ciereszko – Zbigniew Samek	Impas Lubin	59,47%

podziękowania!

Turniej cieszył się dużą popularnością, wzięło w nim udział 122 zawodników. Oprócz zawodników z naszego województwa również byli zawodnicy z województw: opolskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Wszyscy zawodnicy rozegrali po 40 rozdań. Najlepszą parą klubową reprezentującą nasze miasto była para **Bolesław Onyszczyk – Krzysztof Muszyński**, która zajęła wysokie siódme miejsce. Wśród par miksowych najlepszy okazał się duet **Lidia Wilczak i Andrzej Rękosiak** reprezentujący Instalko SBS. Zwycięzcom składamy gratulacje. Czołowe pary odebrały pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i dobrej kuchni dało 6 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Uczestnicy turnieju bardzo dziękowali za świetnie zorganizowane zawody sportowe i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzecką. Organizatorzy zawodów serdecznie dziękują właścicielowi Restauracji Tequila p. Waldemarowi Dudzińskiemu za udzieloną pomoc w organizacji turnieju.

MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydża sportowego, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w restauracji Tequila.

A. Parmonik

Gwiazdkowy Turniej Judo

18 grudnia ubiegłego roku w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu odbył się Gwiazdkowy Turniej Judo. W turnieju wzięło udział ponad trzydzieścioro dzieci w 9 kategoriach wagowych. W grupie pięcioletków rywalizacja odbywała się tylko w walce ne-waza (parter) poprzez zakładanie osakomi-waza (trzyman). Wyniki najmłodszych przedstawiają się następująco:

- I m. – Marcel RASZEWSKI
- II m. – Aleksander SZLACHTYCZ
- III m. – Antoni JÓŹWIAK
- III m. – Gabriel NIEDŹWIECKI

Wszystkie dzieci w tej grupie wykazały

Kategoria do 30kg:

- I m. Wiktor KULESZA
- II m. Marcel MUCHA
- III m. Vasundhara RAGUNATH BABU

Kategoria do 27kg:

- I m. Maciej MADZIAK
- II m. Dawid KWIETKO
- III m. Weronika KAPAŁA

Kategoria do 24kg:

- I m. Miłosz BAJER
- II m. Patryk WOJTCZAK
- III m. Dominika BARAN

Walki w tych kategoriach toczyły się na wysokim poziomie. Wyróżniającymi się zawodnikami byli: Maciej, Miłosz i Wiktor.

Kategoria do 34kg:

- I m. Damian KIERSZTAN
- II m. Wiktor JAKUBOWSKI
- III m. Ignacy CZUJKO

Kategoria do 31kg:

- I m. Oliwia DOMANSKA
- II m. Aleksandra KMERA
- III m. Agnieszka KORZEŃ

Najstarsi zawodnicy byli wzorem dla nowych uczestników w turniejach, którzy mogli z nich brać przykład jak zachować się na tatami (mata do sportów walki) oraz nauczyć się techniki i taktyki walki.

Podczas turnieju uczestnicy zaprezentowali szeroki wachlarz technik i wysoki poziom ich wykonania. Przed najmłodszymi jeszcze wiele pracy do uzyskania wysokiej formy sportowej, jednak



się inicjatywą i sercem do walki. Na wyróżnienie zasłużył Olek, który trenuje dopiero dwa miesiące – gratulujemy!

W grupie dzieci 6-9 lat, zawodnicy i zawodniczki mogli stosować techniki nage-waza (rzutów) oraz osakomi-waza (trzyman). A oto bohaterowie poszczególnych kategorii:

Kategoria do 39kg:

- I m. Amelia RASZEWSKA
- II m. Szymon MLECZAK

W grupie dzieci powyżej 10 lat wyniki przedstawiają się następująco:

Kategoria do 50kg:

- I m. Bolesław BUJAKOWSKI
- II m. Tomasz CZERNIELEWSKI

Kategoria do 42kg:

- I m. Jakub WASILEWSKI
- II m. Mateusz MOSUR
- III m. Pranav Sharat RAGUNATH BABU

już wykazali się umiejętnościami wybiegającymi poza ich grupy wiekowe, co - mamy nadzieję - wpłynie na wysokie wyniki sportowe na arenie Mistrzostw Polski w przyszłych latach.

Dziękujemy rodzicom za przybycie, gorący doping oraz stworzenie miłej atmosfery podczas zawodów.

Patryk Janik

Jolka lutowa

Znaczenia wyrazów
(w zmienionej kolejności)

- Mantysa i ...
- Pływa w rzece i stawie,
- Żwir, cement i woda w betoniarce,
- Etap wyścigu kolarskiego (bez peletonu),
- Okucie na jachcie,
- Natury lub Abrahama,
- Złot na miotłach,
- Marka niem. sam. ciężarowych i dostawczych,
- Andy i Alpy,
- Oleksy miał nim być (agent),
- Jedna z funkcji wiertarki,
- Rowy obronne,
- Gliniany instrument muz.,
- Krusząca mieszanina wybuchowa,
- Dawna kopalnia soli,
- Kolega liryka,
- Przedostatni dzień tygodnia,
- Pierwszy stopień święceń sakralnych,
- Minusowy jon,

- Najdłuższa rzeka na płw. Indochińskim,
- Dawny dzwonek do drzwi,
- Podrzędna knajpa (dawn.),
- Jeden z muszkieterów,
- ... Lange – ekonomista,
- Ryszarda ... (aktorka),
- Dokument potwierdzający jakość,
- W oknie celi,
- Kuratela,
- Utuczony wieprz,
- Martin Luter ...
- Milionowa część metra,

- Pograżenie się w myślach,
- Biesiadne lub śpiewane w kościele,
- Bieg konia,
- Konie z Janowa Podl.,
- Fajerwerek,
- Domowa kurtka męska (fr.),
- M. na Litwie nad jez. Galvie,
- Niki ... (rajdowiec),
- Wylatuje z lufy,
- Ciemność,
- 2014,
- Oddany ojczyźnie,

- W szafie adwokata,
- Obsługiwał gilotynę,
- ... Anonim,
- Trąbka sygnałowa,
- Kopalina,
- Miejscowość na trasie Międzyrzecz – Jordanowo,
- Śląska gra w karty,
- Niewolnica Sary,
- Oskoma.

Litery w kratkach z cyframi
uszeregowane od 1 do 17 utworzą

rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub emailem do 18 lutego. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki styczniowej: **BAWMY SIĘ W KARNAWALE**. Nagrodę 50zł – wylosował **Krzysztof Sulkowski z Międzyrzecza**, (nagrada do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA LUTY 2014r:

05-09.02.2014r.				19-23.02.2014r.			
GODZ. 17.00	„WĘDRÓWKI Z DINOZAURAMI” 3D	USA/Wik. Bryt	familijny	GODZ. 17.00	„JACK STRONG”	Polska	biograficzny
GODZ. 19.00	„POD MOCNYM ANIOŁEM”	Polska	dramat	GODZ. 19.15	„JACK STRONG”	Polska	biograficzny
12-13.02.2014r.				22.02.2014r. Kameralna Sala Filmowa StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 zł			
GODZ. 17.00	„SKUBANI” 3D	USA	animacja	/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 16.00/			
GODZ. 19.00	„POD MOCNYM ANIOŁEM”	Polska	dramat	GODZ. 18.00	„PŁYNĄCE WIEŻOWCE”	Polska	dramat
14.02.2014r.				od 15 lat 93 min.			
GODZ. 16.00	„SKUBANI” 3D	USA	animacja	26.02-02.03.2014r.			
14.02.2014r. FILMOWE WALENTYNKI W KINIE MOK:				GODZ. 16.00	„ROBACZKI Z ZAGINIONEJ DOLINY” 3D	Belgia/Francja	animacja
PREMIERA FILMU „Facet (nie)potrzebny od zaraz” III				GODZ. 18.00	„PARANORMAL ACTIVITY NAZNACZENI”	USA	horror
Godz. 10.00 „FACET (NIE) POTRZEBNY OD ZARAZ” PROMOCYJNA CENA BILETU – 12 zł				GODZ. 20.00	„JACK STRONG”	Polska	biograficzny
/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00/				02.03.2014r. PORANEK MALUCHA:			
GODZ. 18.00 i 20.00 „FACET (NIE) POTRZEBNY OD ZARAZ” – bilet 13 zł Polska komedia od 15 lat 90 min.				GODZ. 12.00	„ROBACZKI Z ZAGINIONEJ DOLINY” 2D	Belgia/Francja	animacja
Godz. 19.00 Kameralna Sala Filmowa StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 zł				Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej:			
/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 16.00/				www.mokmiędzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111			
„SEKRETY MIŁOŚCI” Polska/Francja dokumentalny od 15 lat 101 min.				ZAPRASZAMY			
15-16.02.2014r.				Międzyrzecki Ośrodek Kultury			
GODZ. 17.00	„SKUBANI” 3D	USA	animacja				
GODZ. 19.00	„FACET (NIE) POTRZEBNY OD ZARAZ”	Polska	komedia				
16.02.2014r. PORANEK MALUCHA:							
GODZ. 12.00	„SKUBANI” 2D	USA	animacja				

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu

Druk: Drukarnia AKSEL-Druk - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, [L.S. Franas] T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulowska, J. Szalata, J. Szylar, W. Włodarski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Pożyczki bez BIK !



Negocjujemy koszty!

Telefon:

884 615 167

email: pozyczbezbiik@o2.pl

Reklama w TV

Kablowej w Międzyrzeczu



REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE

FILMOWANIE WESEL

Oś. Centrum 1, kom. 602 337 017

Miesięcznik **POWIATOWA**
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

JESTEŚMY JUŻ Z PAŃSTWEM 10 lat!!!

Jedne kupujesz

drugie dowolne* dostajesz



ZA DARMO

- **KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU**
- **DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH**

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00